

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wskazuje się od 16 lutego 1945
Nr 48 (11 628)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 23/24/25 kwietnia 1982

Wyd. AB
Cena 4 zł

GŁOS rozmawia

Z JANEM KOŁODZIEJCZAKIEM
ZASTĘPCĄ CZŁONKA KC PZPR
PRZEWODNICZĄCYM ZESPOŁU
DO SPRAW
REFORMY GOSPODARCZEJ
KOMISJI EKONOMICZNEJ
KW PZPR W POZNANIU

Możemy odnieść sukces

— Zespół do spraw reformy jest organem nowym, powołanym przed kilkanaście miesięcy. Jakiego celu i zadania ma spełniać?

— Działamy w ramach Komisji Ekonomicznej Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W skład zespołu wchodzi członkowie KW oraz zaproszeni eksperci. Zgodnie z nowym stylem działania partii, opracowujemy najważniejsze tematy związane z wprowadzaniem reformy gospodarczej. Swoje opinie i wątpliwości przedkładamy Sekretariatowi i Egzekutywie KW. Możemy też oceniać wpływ niektórych działań na sytuację gospodarczą.

— Jak w opinii zespołu wypada ocena wprowadzania pierwszego etapu reformy?

— Dość często słyszy się o tym, że wprowadzamy reformę, a skutków nie widać. Pierwsze wyniki mogą być widoczne gdzieś za dwa lata, a w tym roku wystąpią największe dolegliwości wynikające z trudnych warunków w jakich się znaleźliśmy. Zdaniem zespołu największe spiczią doprowadzą do chęci administracyjnego zmniejszenia dolegliwości reformy. Oslabić to może, a nawet spowodować odejście od litery reformy. Dlatego, mimo wszystko, trzeba do końca realizować założenia, choćby były czasami brutalne. Takie są proste reguły, którą musimy wygrać. A nie wszyscy to rozumieją. Na przykład niektórzy przedstawiciele instytucji naukowych podnoszą larum, że ich zakłady upadną bo przemysł nie chce korzystać z osiągnięć rodzimej techniki. W celu ratowania instytucji należało by uzyskać środki z budżetu państwa lub zmusić drogą administracyjną producentów do zlecenia badań. Moim zdaniem prawda jednakowa dla wszystkich musi być taka sama: nie dla instytucji. Jestem przeciwny dotacjom. Zakłady naukowe muszą oferować przez myślowi usługi atrakcyjne i przekonujące, wówczas na pewno zlecenia otrzymają. Po prostu, teraz transakcja musi opłacać się obu stronom.

— Co może spowodować odejście od litery reformy?

— Rozszerzenie listy cen regulowanych i urzędowych, zmniejszenie watorów motywacyjnych płacy, to wszystko osłabia działanie reformy. Sprawa chwilowe złagodzenie jej skutków, ale w gruncie rzeczy to jest właśnie działanie sprężne. System, który wprowadzamy jest początkowo dolegliwy, ale w konsekwencji spowoluje, że potem będzie nam się żyło lepiej. Dlatego trzeba się trzymać raz ustalonych zasad, można je ulepszać, ale nie odchodzić od nich.

— Powstają pierwsze zrzeczenia przedsiębiorstw. Dość powszechne są obawy, że kształcą się one w monopole...

Dokończenie na str. 4

Obraduje VIII Plenum KC PZPR

Poprawa materialnego bytu społeczeństwa kluczowym zadaniem partii i rządu

(PAP) Wczoraj po godzinie 11.00 rozpoczęło się VIII Plenarne Posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, poświęcone problematyce gospodarczej. Przewodził I sekretarz KC PZPR, Wojciech Jaruzelski, który zagał obrady. Powitał on zaproszonych gości — prezesa NK ZSL Romana Malinowskiego i przewodniczącego CK SD Edwarda Kowalczyka.

W zagażeniu Wojciech Jaruzelski podkreślił wagę tematyki, która znalazła się na porządku dziennym VIII Plenum KC. Obradować ona będzie nad konsekwentną realizacją uchwał IX Zjazdu partii w dziedzinie przezwyciężania kryzysu, wdrażania reformy gospodarczej oraz umacniania sprawiedliwości społecznej. Przedstawione zostaną podstawowe zamierzenia rządu w dziedzinie ekonomicznej.

Uczestnicy obrad otrzymali szereg materiałów analitycznych związanych z problematyką plenum. Obrady toczyły się zarówno na sesji plenarnej jak i w zespołach problemowych. Umożliwi to dokład-

ne przedyskutowanie tych nie zwykle ważnych zagadnień. Następnie referat Biura Politycznego KC PZPR zatytu-

**TEZY REFERATÓW
WYGŁOSZONYCH PODCZAS
PLENUM
PRZEZ M. WOŹNIAKA
I J. OBODOWSKIEGO
ZAMIESZCZAMY NA STR. 2**

wany „O konsekwentną realizację uchwał IX Zjazdu PZPR w dziedzinie przezwyciężania kryzysu, wdrażania reformy gospodarczej oraz umacniania sprawiedliwości społecznej” przedstawił zastępca członka Biura Politycznego,

sekretarz KC — Marian Woźniak.

Z kolei referat pt. „Podstawowe zamierzenia rządu w dziedzinie gospodarczej” wygłosił wiceprezes Rady Ministrów Janusz Obodowski.

Po południu rozpoczęły pracę zespoły problemowe VIII Plenum KC PZPR. Biorąc w niej udział członkowie centralnych instancji partyjnych a także zaproszeni na obrady goście, eksperci. Dyskusja toczyła się w dziewięciu zespołach problemowych.

Zespołowi I „Podstawowe problemy przezwyciężania kryzysu” przewodniczył Marian Woźniak; zespołowi II „Wdrażanie reformy gospodarczej i tworzenie warunków reaktywowania samorządu pracowniczego” — Stanisław Opalko; III „Problemy kosztów produkcji i cen” — Zbigniew Messner; IV — „Zatrudnie-

Dokończenie na str. 2

Sesja WRN w Lesznie

Radni zatwierdzili plan i budżet województwa

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Lesznie odbyła się, po raz pierwszy od wprowadzenia stanu wojennego sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Jej zasadniczym tematem były założenia planu społeczno-gospodarczego i budżetu województwa na rok 1982 oraz ocena wykonania zadań gospodarczych i budżetu w ubiegłym roku.

Obradom przewodniczył poseł na Sejm, przewodniczący WRN Edmund Skoczylas. Uczestniczyli też: poseł na Sejm z terenu województwa leszczyńskiego, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Zdzisław Tomal oraz pełnomocnik KOK — płk Jan Zbożen.

Rok bieżący nie zapowiada się jako łatwiejszy niż lata poprzednie. W planie zawarto szereg prognoz dotyczących poszczególnych dziedzin gospodarki uwarunkowanych przede wszystkim zaopatrzeniem materiałowo-technicznym oraz

funkcjonowaniem zreformowanych zasad gospodarowania. Kształtowanie się wielu zjawisk przedstawił wariantowo w zależności od realiów ogólnokrajowych. W sumie plan jest otwarty i elastyczny, mobilizujący do pracy i działania. Czego więc mogą oczekiwać mieszkańcy województwa? Szacuje się — w wariantach optymistycznym — iż produkcja przemysłowa utrzyma się na poziomie roku ubiegłego, a nawet może wzrosnąć o 1—1,5 proc. W gospodarce żywnościowej za główne cele uznano: przeciwdziałanie tendencjom spadkowym w produkcji zwierzęcej, poprawę gospodarowania ziemią, dostosowanie struktury zasiewów do potrzeb paszowych i surowcowych przemysłu rolno-spożywczego oraz wzrost skupu mleka i żywności o 1—2 proc. Z nakładów na inwestycje pozarolnicze blisko 60 proc. przeznaczony się na rozbudowę infrastruktury

Dokończenie na str. 4

Dzisiaj brytyjska armada znajdzie się w bezpośrednim sąsiedztwie Falklandów

(PAP) Podczas gdy Francis Pym udaje się w czwartek do Waszyngtonu, prezydent Argentyny, Leopoldo Galtieri przybył tego samego dnia na Falklandy-Malwin. Omówił on metody obrony wysp na wypadek ataku brytyjskiego.

Wizyta Galtieriego ma bezpośredni związek z informacją mi dowództwa floty brytyjskiej, że już w piątek o północy znajdzie się ona w pobliżu zleń argentyńskiego lotnictwa. Dowódca armady, admirał John Woodward zapewnił, że strona brytyjska nie otworzy ognia jako pierwsza.

W środę w oświadczeniu dla prasy Galtieri przypomniał raz jeszcze prawa Argentyny do suwerenności nad wyspami. Do dał, że jego rząd nadal usilnie zabiega o pokojowe rozwiązanie sporu. Galtieri oświadczył, że udaje się na wyspy aby przekazać dowódcy ostatnie rozkazy.

Władze w Buenos Aires podjęły decyzję o kolejnej trzeciej już zmianie nazwy stolicy Falklandów-Malwin. Obecnie, da wny brytyjski Port Stanley nazwać się będzie Puerto Argentino.

Od niedzieli „Poznańska Wiosna Muzyczna”

INFORMACJA WŁASNA

W najbliższą niedzielę — zgodnie z naszą wcześniejszą zapowiedzią — Poznań stanie się, tym razem na cztery dni, stolicą polskiej muzyki współczesnej. Tego bowiem dnia koncertem w auli UAM, złożonym z całości z utworów Karola Szymanowskiego, rozpocznie się dwudziesty drugi festiwal „Poznańska Wiosna Muzyczna”. Wykonawcami tego wieczoru będą: filharmonicy poznańscy pod dyrekcją Renarda Czajkowskiego oraz skrzypki Michał Grabarczyk.

Program tegorocznej imprezy obejmuje dwa koncerty symfoniczne i pięć kameralnych, na których wykonanych zostanie ponad trzydzieści utworów; trzy z nich doczekają się na „Wiosnie” swych prawykonań.

(włg)

Polak — Węgier

Lubimy powtarzać to powiedzenie zaczynające się od słów: „Polak — Węgier dwa bratanki...” Bo też dużo od przedanej przeszłości łączą nasze narody, a w najnowszych dziejach — jeszcze więcej mamy wspólnych interesów. To ze względu na podobieństwo sytuacji, zamierzeń i stanowisk, uwarunkowanych celami świata socjalistycznego, do którego oba nasze kraje należą od prawie czterech dekad.

W trudnych czasach, których wydarzenia nie oszczędziły ani Polakom, ani Węgrom, oba narody darzyły się wzajemnym wsparciem. Tak jest i teraz, co przypominano podczas środowego pobytu oficjalnej polskiej delegacji w Budapeszcie. Mają te kwestie swój konkretny wymiar. Na socjalistyczne Węgry nie tylko my pa-

Pogoda sprzyja żeglarzom



Żeglarze z niecierpliwością oczekiwali nadejścia wiosny. Pogoda na razie im sprzyja, nie skąpi wiatru. Pejzaż mazurskich jezior (na zdjęciu) malowniczo uzupełniają teraz żagla.

CAF — fot. Sieńko

Wspólny komunikat polsko-węgierski

Jedność celów i poglądów

Na zaproszenie KC WSPR i rządu węgierskiego 21 bm. złożyła oficjalną wizytę przyjaźni w WRL delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.

Odbyły się rozmowy plenarne obu delegacji, a także spotkanie Wojciecha Jaruzelskiego z Janosem Kadarom.

Podczas rozmów przewodniczący obu delegacji poinformowali się o sytuacji wewnętrznej w PRL i WRL, omówili kształtowanie się stosunków między ich krajami oraz wymienili poglądy o aktualnych problemach międzynarodowych.

Janos Kadar poinformował delegację polską o realizacji uchwał ostatniego zjazdu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, o aktualnych problemach politycznych i go

Dokończenie na str. 4

„Papier” — kolejne zrzeczenie przedsiębiorstw

(PAP) Spośród 5 utworzonych fabrykom sprawności produkcyjnej.

Powzięte przez radę Zrzeczenia decyzje zmierzają do rozwiązywania najbardziej istotnych spraw tego przemysłu, m. in. sprawnego, rytmicznego zaopatrywania go w podstawowe surowce — drewno i makulaturę w kontekście cen i warunków dostaw tych surowców. Sprawa o podstawowym znaczeniu jest kooperacja wewnątrzbranżowa oraz zbyt wyrobów papierniczych. Zrzeczenie będzie równocześnie spełniać funkcje biura zbytu tych artykułów.

nia partii i świata pracy. Ze warunkiem postępu jest trafne i jasne określenie celów i następnie wspólne działania społeczeństwa. Ze wytyczony czterech wielku temu kierunek okazał się słuszny dzięki temu, iż „to co głosiliśmy, realizowaliśmy wytrwale i uczciwą pracą”. Ze zasada jest tam praca spokojna i w normalnej atmosferze.

Oto droga, na którą i my wkraczamy, znajdując się dopiero na jej początku. Jesteśmy u punktu wyjścia, a „trwałe rozwiązanie polskich problemów — jak powiedział Wojciech Jaruzelski w Budapeszcie — może mieć charakter tylko polityczny”.

Budapeszteńskie spotkanie — poza wszystkimi różnorodnymi ustaleniami — uświadomiło, że i u nas jest możliwe to, co powiedziało się naszym bratem kom.

TADEUSZ KACZMAREK

Partii jako orędownicze reformy nie może zabraknąć wytrwałości i konsekwencji w jej urzeczywistnianiu

Referat Biura Politycznego KC PZPR

wyłożony przez M. Woźniaka

TEZY

— Zgodnie z uchwałą IX Zjazdu PZPR, przed partią i całym społeczeństwem zostały postawione w sferze społeczno-gospodarczej trzy najważniejsze zadania: Przewycięzenie kryzysu i ustabilizowanie gospodarki, wdrożenie do praktyki kompleksowej reformy gospodarczej oraz umacnianie socjalistycznych zasad sprawiedliwości społecznej. Te trzy zadania programowe stanowią jedno, która integralnie związana jest z linią socjalistycznej odnowy, z umacnianiem socjalizmu w Polsce i tworzeniem warunków do zrównoważonego i ustabilizowanego rozwoju.

— Obecnie, w dziewięć miesięcy po zjeździe, stoją jednak przed nami problemy i zadania trudniejsze niż w dniach zjazdu.

— Na zjawiska kryzysowe w naszej gospodarce, wynikające z błędów w polityce gospodarczej lat 70-ych, nałożyły się napięcia społeczne, strajki i akcje protestacyjne organizowane świadomie przez przeciwników socjalizmu, kryjących się za parawanem NSZZ „Solidarność”. Fale strajków, dezorganizujących produkcję, gwałtowny spadek wydobywania węgla, spadek wydajności pracy w całej gospodarce załamały w 1981 roku produkcję przemysłową, gwałtownie zmniejszyły się eksport. Przy spadku produkcji, dostaw dokonane pod presją podwyżki płacowe całkowicie zrujnowały równowagę rynkową.

W rezultacie, ze spadku do chodu narodowego w roku 1979 o 2,3 proc. a w 1980 o 6,0 proc. doszliśmy w 1981 r. do 13 proc. To już nie był kryzys strukturalny — to było pełne załamanie naszej gospodarki.

Dla osłabienia państwa socjalistycznego i gospodarki zaatakowano kadre kierownicze różnych szczebli, stosując wszystkie możliwe chwytaki wymiany na ludzi uległych ekstremie „Solidarności”. A przecież tu już nie chodziło o związek zawodowy, o dobro społeczeństwa, to miał być przedostatni akt przed zbuczeniem wszelkich struktur socjalistycznego państwa połączony z atakiem na partię w zakładach pracy i próbą jej wyprowadzenia.

Nie 13-go grudnia przestaliśmy otrzymywać nowe kredyty z zachodu, ale o wiele wcześniej, gdyż z jednej strony byliśmy ekonomicznie osłabieni a więc niewiarygodni; z drugiej zaś stawaliśmy się kartą przetargową w polityce zachodu.

— Wyniki I kwartału br. świadczą, że zapoczątkowany został trudny proces poprawy w gospodarce, chociaż przebiega on nierównomiernie. Główne cechy obecnej sytuacji gospodarczej to:

Produkcja przemysłowa wrażliwa z miesiąca na miesiąc, w rolnictwie trudności istnieją nadal — szczególnie niepokoi nadal niski skup zbóż. Pozytywnie natomiast należy ocenić wzrost skupu żywca wołowego, mleka i jaj.

Pomoc Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych zasila wydatnie naszą gospodarkę w najbardziej niezbędne surowce i gotowe wyroby.

Wartość eksportu w marcu po raz pierwszy wykazała wzrost w porównaniu do roku ubiegłego i to zarówno do kra-

jów socjalistycznych jak i kapitalistycznych.

Na rynku wewnętrznym od czasu się nadal wiele braków, w niektórych jednak segmentach rynku sytuacja się stabilizuje.

Komisja Planowania przy Radzie Ministrów przedstawiła zaktualizowany program przewycięcia kryzysu. Z dokumentu tego wynika, że w porównaniu z programem ubiegłorocznym, zatwierdzonym na IX Zjeździe, a także przez Sejm, okres wychodzenia z kryzysu może być opóźniony o rok — dwa. Taka jest realna ocena rzeczywistości. Biuro Polityczne KC uważa, iż problem ten wymaga bardzo wnikliwego i wszechstronnego przeanalizowania oraz proponuje potraktowanie programu Komisji Planowania jako punktu wyjścia do dalszych prac, za równo na szczeblu rządowym, jak i we wszystkich przedsiębiorstwach i instytucjach w kraju.

— Wyjście z kryzysu jest sprawą całego naszego narodu i państwa; wymaga ono zespolenia wszystkich sił społecznych wokół głównych kierunków polityki gospodarczej.

Najważniejszą dźwignią wychodzenia z kryzysu jest reforma gospodarcza. Byliśmy od początku jej orędownikiem i inicjatorem i nie może nam zabraknąć sił, wytrwałości i konsekwencji w jej wdrożeniu.

— Co osiągnęliśmy do tej pory; reforma cen zaopatrzeniowych umożliwiła prawidłowy rachunek ekonomiczny przy podejmowaniu decyzji. Dokonanie się porządkowania kooperacji, stonowanie poprawy się gospodarka materiałami, przedsiębiorstwa inicjują nowe powiązania w postaci zrzeszeń, pobudzona została inicjatywność i przedsiębiorczość, zarówno kierownictw za kładow, jak i załóg.

— Okresem przełomowym dla przedsiębiorstw będą najbliższe miesiące. Jest to związane przede wszystkim z przejściem na nowy system rozliczeń kredytowo-finansowych z bankiem.

Niezwykle istotne znaczenie polityczne ma sprawa wznawienia działalności samorządów pracowniczych przedsiębiorstw jeszcze w okresie stanu wojennego. Sukcesywne uruchamianie działalności samorządu obecnie wiązać się musi również z niektórymi ograniczeniami jego kompetencji. Samorząd pracowniczy będzie ważnym ogniwem w życiu przedsiębiorstwa; stąd potrzeba działania na rzecz uczestnictwa w jego organach członków partii oraz aktywnego reprezentowania przez nich polityki partii.

Podstawowe znaczenie ma współpraca z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi.

— W rolnictwie reforma gospodarcza sprawia, że oddziaływanie na poziom i strukturę produkcji odbywać się może głównie poprzez ceny. Ich odpowiednie kształtowanie powinno pobudzać do zwiększenia towarowości wszystkich sektorów rolnictwa i wszystkich gospodarstw.

Wdrażanie reformy oznacza rozpoczęcie procesu podnoszenia wydajności pracy oraz obniżki kosztów własnych. Kluczową sprawą są koszty; decydują one o poziomie cen, a tym samym o kosztach utrzymania, decydują także o wynikach ekonomicznych przedsiębiorstw, a tym samym i o zarobkach pracowników.

Niezwykle ważne jest stworzenie klimatu dla powszech-

nej weryfikacji kosztów. Generalnie — powinny się one znaleźć pod ścisłą państwową i społeczną kontrolą. Nie można się pogodzić z praktyką uprawianą obecnie bardzo często, wkalkulowania w cenę produktu całego nieporządku marnotrawstwa, niskiej wydajności pracy, strat w produkcji, zbyt materiałochłonnych konstrukcji i norm zużycia, wysokich kosztów administracyjnych.

Zgodnie z założeniami reformy gospodarczej środki na wszelkie wynagrodzenia pracowników przedsiębiorstw i ich podwyżki znajdować muszą pokrycie finansowe w wynikach ekonomicznych. Nie jest możliwe ani słuszne kontynuowanie dotychczasowej polityki centralnych regulacji płacowych w sferze produkcyjnej. Odpowiedzialność za urzeczywistnienie zasad wynagradzania według wyników pracy, za sprawiedliwe proporcje i poziom płac koncentrować się będzie od teraz w przedsiębiorstwie. Jest to jedna z najważniejszych konsekwencji społecznych reformy gospodarczej. Problemy płacowe rozstrzygać będzie samodzielnie dyrekcja i samorząd przedsiębiorstwa.

Szczególnym problemem społeczno-gospodarczym jest budownictwo mieszkaniowe. Z tej samej ilości stali i cementu mamy wybudować w ciągu najbliższych 3—4 lat o 25—30 proc. więcej mieszkań niż do tej pory. Co najmniej na tyle szacuje się rezerwy w projektach i wykonawstwie — łącznie z obniżeniem marnotrawstwem materiałów.

— Na lata 1983 — 85 w materiałach zespołu międzyresortowego, przygotowującego projekt programu budownictwa mieszkaniowego, przyjmujemy się, wychodząc z potrzeb, wielkość 250 — 300 tys. mieszkań rocznie; zaś z ciągu kilku lat osiągnięcie pułapu 350 — 400 tys. mieszkań.

Obecna sytuacja ekonomiczna kraju nie pozwala na realizację takiego programu, który zakładałby w najbliższym czasie odczuwalną poprawę warunków bytowych, społecznych i kulturalnych ludzi pracy.

Do głównych zadań organizacji partyjnych, działających w przedsiębiorstwach produkcyjnych i innych organizacjach na odcinku ożywienia gospodarki, należy m. in. włączenie całej załogi w proces wdrażania reformy gospodarczej, inicjowanie w każdym przedsiębiorstwie opracowania jego własnego programu antykryzysowego, podjęcie batalii o obniżkę kosztów wytwarzania.

Odpowiedzialność partyjna za zgodność zakładowej polityki płacowo-premiowej z wytycznymi zawartymi w uchwale IX Zjazdu, okresowa ocena przestrzegania socjalistycznych zasad sprawiedliwości w gospodarce zakładowymi funduszami: socjalnym i mieszkaniowym, realizacja partyjnej polityki kadrowej, tworzenie właściwych warunków politycznych dla wznowienia działalności samorządu pracowniczego i jego prawidłowej, zgodnej z ustawą sejmową działalności statutowej.

Konsekwentna realizacja tak określonych zadań instancji i organizacji partyjnych i wszystkich członków partii pracujących w gospodarce musi przynieść w efekcie stopniowe dźwignię gospodarki z kryzysu i jej stabilizowanie.

Nie przedstawiamy cudownych recept na kryzys, jedynym wyjściem jest oszczędna i wydajna praca

Referat rządu wyłożony przez J. Obodowskiego

TEZY

— Najpilniejszym obecnie zadaniem w przemyśle jest stworzenie warunków do stopniowego wzrostu produkcji. Rząd podejmuje energiczne kroki w celu pobudzenia produkcji krajowych surowców, materiałów i paliw, co popiera wi możliwości zaopatrzenia przemysłu. Dokonuje się przesunięć w strukturze wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych.

— Celem polityki rolnej jest osiągnięcie w dłuższym okresie samowystarczalności w dziedzinie rolnictwa — to jest takiego stanu, w którym zaspokojone będą potrzeby żywnościowe kraju a wymiana produktów rolnych z zagranicą zostanie zbilansowana. Sprzyjać temu będzie: rozwój dziedzin gospodarki pracujących na rzecz rolnictwa, tworzenie warunków rozwijania opłacalnej produkcji rolnej przez politykę cenową i dochodową, konsekwentna realizacja wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL oraz nowy system ekonomiczno-finansowy uspołecznionego rolnictwa. Do biega końca opracowanie długofalowego programu rozwoju gospodarki żywnościowej.

— Polityka w handlu zagranicznym opiera się na trzech założeniach: powiększenia eksportu jako czynnika decydującego o możliwościach zaopatrzenia gospodarki; rozwijania współpracy z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi oraz zmniejszenia zależności przemysłu od importu z krajów kapitalistycznych.

— Musimy nadal zmniejszać poziom inwestycji (w br. o 10 proc.), koncentrując środki na obiektach, które mogą być szybko zakończone. Będą kontynuowane inwestycje o znaczeniu ogólnospołecznym: służące rozwojowi produkcji rolnej i żywności, w energetyce i w przemyśle wydobywczym oraz dla potrzeb eksportu, w infrastrukturze socjalnej. Tworzone będą warunki prowadzenia przez samodzielne przedsiębiorstwa działalności inwestycyjnej ze środków własnych, wspomaganymi kredytami bankowymi.

— W celu rozwoju budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego tworzone będą warunki m. in. przez dalsze przemieszczenia potencjału materiałów budowlanych. Nowy system kredytowy służyć będzie rozwijaniu budownictwa jednorodzinnego. Rząd przygotowuje projekty zmian prawa lokalowego, założeń polityki mieszkaniowej na lata osiemdziesiąte oraz nowych

zasad realizacji i finansowania budownictwa mieszkaniowego.

— Zmiany w strukturze produkcji i głębokie ograniczenia frontu inwestycyjnego wymagają przemieszczeń pracowników. Rząd zdaje sobie sprawę z ograniczonej skuteczności decyzji administracyjnych regulujących poziom i strukturę zatrudnienia. Na dłuższą metę stosowane będą tu rozwiązania ekonomiczne, wynikające z zasad reformy.

— IX Zjazd PZPR zamierza wał nową koncepcję pracy z kadrami. W przedsiębiorstwach wprowadzono obowiązek wylaniania kandydatów na dyrektorów w drodze konkursów. Tworzy się warunki awansu kadr, spełniających kryteria fachowe, moralne — etyczne i polityczne; preferuje się awansowanie ludzi młodych. Przeprowadzono przegląd i ocenę kadry kierowniczej administracji państwowej.

— Musimy przywrócić równowagę pieniężno-rynkową. Wobec niemożności szybkiego powiększenia dostaw na rynek, konieczne są również działania dostosowujące się nabywcą ludności do rozmiarów podaży towarów i usług. Wzrost cen nie może jednak oznaczać dowolności, a zwłaszcza przerzucania kosztów niegospodarności na nabywcę. Rząd będzie nadal przeciwdziałał takim praktykom.

— Rząd stoi na gruncie następujących zasad polityki płacowej: wiązania poziomu wynagrodzeń z efektami pracy, centralnego regulowania tylko ogólnych zasad wynagradzania, w tym zwłaszcza płac najniższych i rozpiętości płac, przyznania przedsiębiorstwom prawa do samodzielnego kształtowania zakładowej polityki płac uzależnienia wynagrodzeń pracowników poza sferą produkcji materiałnej od jakości ich pracy i możliwości budżetowych państwa. Przychody utrzymujących się z pracy poza gospodarką uspołecznioną powinny być również kształtowane w oparciu o zasadę ścisłego ich wiązania z rezultatami działalności.

— Kryzysowa sytuacja zmusza do prowadzenia selektywnej polityki socjalnej. Najważniejsze i najpilniejsze sprawy to: reforma systemu emerytalno-rentowego poprzez etapową likwidację starego portfela i wyraźniejsze niż dotąd preferowanie długiego stażu pracy (projekt nowej ustawy o zaopatrzeniu materialnym rozpatrzy wkrótce Rada Ministrów), zakończenie — jeśli sytuacja pozwoli, wcześniej niż zamierzano — reformy zasiłków rodzinnych, zmiany w systemie świadczeń dla indywidualnych rolników, opracowa-

nie i wdrożenie zasad częściowego równoważenia wzrostu kosztów utrzymania wynikającego ze wzrostu cen podstawowych artykułów przemysłowych. Po zakończeniu I półrocza dokładnie zbadamy rozmiary wzrostu kosztów utrzymania i realnie możliwości jego wyrównania tym którzy znajdują się w najtrudniejszej sytuacji materialnej.

— Trzeba zapobiegać nadmiernemu bogaceniu się i uzyskiwaniu przez poszczególne osoby dochodów rażąco wyższych od przeciętnych. Służby temu będzie nowy system podatkowy, który obejmie wszystkie obywateli i wszystkie dochody niezależnie od ich źródła.

— Rząd może tylko starać się sprawiedliwie dzielić to, co zostało wytworzone. Uleganie naciskom płacowym oznaczałoby naruszanie elementarnych zasad podziału i powrót do praktyki emitowania pieniędzy bez pokrycia prowadzący do załamania równowagi rynkowej.

— Rząd zwróci szczególną wagę na likwidowanie deficytu budżetowego przez ograniczenie wielkości dotacji budżetowych, zwiększenie wpływu (głównie z przedsiębiorstw państwowych), kontynuowanie oszczędności w wydatkach budżetowych.

— Rząd przedłoży do akceptacji partii i bratnich stronictw, a następnie Sejmowi, projekt spójnego i realistycznego programu polityki pieniężno-rynkowej, a szczególnie dochodowej.

— Rząd ma zamiar konsekwentnie wdrażać w praktykę życia gospodarczego zasady reformy. Będzie on tworzył warunki sprzyjające pobudzeniu wzrostu efektywności gospodarki; proekspertową reorientację gospodarki w celu stopniowego łagodzenia naszych trudności płatniczych i zaopatrzeniowych, zacieśnienie naszych stosunków gospodarczych z krajami RWPG; koncentrację środków na rozwiązywaniu kluczowych problemów gospodarczych oraz do skonalenia narzędzi centralnego sterowania rozwojem.

— Rząd będzie opierał się wszelkimi tendencjom partycyparnym i regionalnym nacelowanym na osiągnięcie korzyści kosztem innych. Będzie popierał inicjatywy, których efekty poprawiać będą byt całego narodu.

— Realizacja programu działania rządu na dziś i na najbliższe trzy lata zależy będzie od aktywnego działania społeczeństwa w przełamaniu kryzysu i poparcia reformy, systemem lepiej zorganizowanym, bardziej wydajnym, możemy pokonać i rozwiązać powikłały splot obecnych trudności.

Obraduje VIII Plenum KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

nie, płace i sprawy socjalne” — Jan Głowczyk; V — „Gospodarka paliwowa — energetyczna i surowcowa” — Jerzy Romaniuk; VI — „Budownictwo mieszkaniowe i polityka mieszkaniowa” — Albert Siwak; VII — „Współpraca gospodarcza z krajami socjalistycznymi” — Józef Czyrek; VIII — „Rozwój i wykorzystanie zaplecza naukowo-badawczego przemysłu” — Tadeusz Porębski; zespolowi IX — „Przestrzeganie prawa, podnoszenie poziomu dyscypliny społecznej i produkcyjnej, walka ze spekulacją i marnotrawstwem” — Mirosław Milewski.

Synteza dyskusji w tych zespołach przedstawił na ostatnim plenum KC w trakcie obrad plenarnych w piątek 23 bm.

Z punktu widzenia społecznych oczekiwań szczególne znaczenie mają problemy poruszone w sesji III, zajmującym się sprawami kosztów produkcji i cen. W jego obradach o pracę członków centralnych władz partyjnych uczestniczą przedstawiciele resortów gospodarczych i eksperci.

Podkreśla się, że problemyka kosztów ma podstawowe znaczenie dla poprawy efektywności gospodarowania. Funkcjonowanie gospodarki w pierwszych miesiącach br. wskazu-

je, że poszukiwanie możliwości obniżania kosztów własnych produkcji przebiega w sposób zbyt powolny. Za mało jest przykładów racjonalizacji zużycia surowców i materiałów, oszczędności energetycznych itp. Konieczne jest również bardziej energiczne i skuteczne eliminowanie z cen wszystkich elementów wynikających ze złej gospodarności, nieprawidłowych kalkulacji i unikania ryzyka. Tylko w ten sposób — stwierdzono — zapobiec można przerzucaniu na barki społeczeństwa skutków niskiej sprawności organizacyjnej wielu przedsiębiorstw.

W godzinach wieczornych zakończył się pierwszy dzień obrad. (PAP)

Jaka szkoła średnia?

Określą drogę po dyplom

(KAR) Z badań socjologicznych przeprowadzonych w 1981 roku wynika, że bardzo często są przypadki zdobywania wykształcenia wydłużonym torem: nauka w zasadniczej szkole zawodowej, następnie w średniej i wreszcie w no maturalnym liceum zawodowym. Co więcej, spora część absolwentów zasadniczych szkół zawodowych wybierała pomaturalne licea o zupełnie innej specjalności niż ta w której kształcili się w zawodówce.

To miotanie się od szkoły do szkoły może świadczyć albo o wysokich aspiracjach młodych ludzi (im wyższy stopień szkoły ukończą tym korzystniej wystartują w życie); albo o ich lenistwie (po co się spieszyć do pracy, lepiej się jeszcze trochę pouczyć); albo o niedoskonałości naszego szkolnictwa średniego, które nie jest w stanie zapewnić obywatelowi, po ukończeniu określonego etapu kształcenia, określonego zasobu wiedzy i umiejętności, pozwalającego mu na życiową samodzielność a jednocześnie nie zamykającego drogi do dalszego kształcenia.

W czerwcu egzaminy do szkół średnich. Łatwo przewidzieć, że znowu, jak od lat, młodzież będzie szturmowała technika i licea zawodowe, w których z pewnością zabraknie miejsc dla wszystkich chętnych, gdy tymczasem lawki w wielu zasadniczych szkołach zawodowych będą świecić pustkami. Nie ma się co dziwić młodym, oni przecież świetnie wiedzą, że świadectwo liceum czy technikum ułatwia im start życiowy, łatwiej też z tych szkół dostać się na uczelnię (tylko 3 proc. absolwentów uczelni legitymu-

je się ukończeniem zasadniczej szkoły zawodowej).

Wiadze oświatowe próbują zorientować aspiracje młodzieży już to przez administracyjne zabiegi (do zasadniczych szkół zawodowych nie obowiązują egzaminy wstępne) już to przez podniesienie rangi tych szkół: od nowego roku szkolnego nauka w ZSZ przedłużona zostaje do trzech lat, co stanowi pierwszy krok do dalszego wzbogacania programowego tych szkół tak, aby w przyszłości zapewniały uczniom status średniego wykształcenia.

Są to jednak półśrodki. Nasz system oświatowy wymaga reformy, która przyniosłaby ulepszenie średniego wykształcenia. Stwierdza to wyrażenie Uchwała IX Zjazdu PZPR: „Stan polskiej oświaty nie odpowiada aktualnym i przyszłym potrzebom społeczeństwa. Dlatego celem partii jest upowszechnienie wykształcenia średniego”.

A zatem dłużej w szkole. Ale jaka to ma być szkoła? Taka, która zrealizuje trzy podstawowe cele edukacji na rodowej: przygotowanie do życia, do pracy zawodowej i do studiów wyższych. Innymi słowy, każdy, legitymujący się średnim wykształceniem powinien wiedzieć i umieć tyle, by nie być bezbronnym wobec życia, czyli by mógł po ukończeniu szkoły podjąć określony rodzaj zajęcia. A więc po ukończeniu szkoły podstawowej powinien mieć bogatą ofertę systemu oświatowego w postaci wielu różnorodnych typów szkół dostosowanych do różnorodnych możliwości, potrzeb i zainteresowań poszczególnych uczniów.

Tymczasem nasze szkoły średnie zapewniają albo wykształcenie ogólne albo zawodowe. W rezultacie młody człowiek

po liceum ogólnokształcącym jeśli nie dostanie się na uczelnię, nie ma co z sobą zrobić. Po ukończeniu szkoły zawodowej z racji niedostatecznego poziomu wykładanej w niej wiedzy ogólnej — ma utrudniony wstęp na wyższą szkołę. Gdyby edukacja na szczeblu średnim zapewniała wiedzę ogólną i pewne przygotowanie zawodowe dostęp do studiów wyższych byłby bardziej demokratyczny. Przeciwnie uzyskanie dyplomu jest u nas nie tylko sposobem na zaspokojenie aspiracji oświatowych, ale na zdobycie konkretnego fachu!

A więc potrzebna jest taka reforma szkolnictwa, która zniweluje nieżyłowy podział na „lepsze” szkoły ogólnokształcące i „gorsze” — zawodowe. Potrzebne są głębokie zmiany systemowe mające na celu zintegrowanie obu pionów szkolnictwa średniego, wiążące kształcenie ogólnokształcące z pracą a kształcenie zawodowe z humanistycznym.

Pokutujący w naszej szkole model wychowawczy lansujący wyższość kształcenia humanistycznego nad technicznym, kształcenia w ogóle nad pracą zawodową, pracy za biurkiem nad pracą w fabryce — przynosi duże straty społeczne. Czyż nie jest anachronizmem dziś fakt, że po 12 latach nauki człowiek opuszcza szkołę mając łwie lewe ręce? Czy nie powinna ona uzbroić go nie tylko w wiedzę potrzebną do zdobywania coraz to wyższych szczebli kształcenia, ale i określony zawód?

Wydaje się, że jest to jeden z podstawowych problemów, który powinna rozwiązać przyszła reforma oświaty.

HALINA OSTROWSKA

Liczą na szczęście

Nad brzegami jezior i rzek wciąż stoją wędkarze. Mają nadzieję, że tym razem szczęście dopisze i będzie można pochwalić się taaaką rybą.

CAF — fot. Z. Matuszewski

„Cora” dzięki własnym projektantom, inwencji i kwalifikacji ludzi stawiana jest od wielu lat na pierwszym miejscu wśród zakładów produkujących konfekcję damską i dziewczęcą. Ma swój styl różniący jej wyroby od ubiorów innych fabryk. On właśnie w połączeniu z wysoką jakością wykonania zapewnia „Corze” stałych odbiorców także, a raczej przede wszystkim, bo większość produkcji idzie tradycyjnie na eksport, na wymagających rynkach RFN, Anglii, USA i innych.

W „Corze” aktualnie wiosna i lato. Z taśm produkcyjnych schodzą kostiumiki, garsonki, sukienki i spódnice. Około 200 000 sztuk tych wyrobów trafi na rynek krajowy jeszcze w drugim kwartale br.

Aby utrzymać pracę na pełnych obrotach, odsuwając tym samym redukcję i bezrobocie (trzeba dodać, że ten stołeczny zakład zatrudnia ponad dwutysięczną załogę, głównie — kobiety) „Cora”, podobnie jak i inne zakłady mające kłopoty z uzyskaniem niezbędnych materiałów wykonuje tak zwany przerób usługowy z tkanin dodatków dostarczanych przez zagranicznych kontrahentów. Jednymi z głównych partnerów są ZSRR i RFN.

„Cora” dobrze sobie radzi



Końcowy etap produkcji jednego z wielu wyrobów „Cory” — prasowanie płaszczy.

CAF — fot. A. Rybczyński

Wiadomo, kłopoty zmuszają do oszczędzania. W tym celu opracowano w „Corze” program zagospodarowywania rezerwy i tzw. wypadów, z których z powodzeniem będzie można żyć pełnowartościowo

ubranka dla dzieci — beżrękaniki, sukieneczki, spódnice itp. ubiory, oraz rozmaite czapki dla panów. Będzie z tego czysty zysk dla zakładu i praca dla chałupników. Jak widać, w Corze” sobie radzą.

Poznańskie

Nadal mało cegieł z surowców lokalnych

INFORMACJA WŁASNA

Kontrolę pracowników poznańskiej Delegatury NIK objął w marcu br. sprawy produkcji materiałów budowlanych w Poznaniu. Okazuje się, że nie są w dostatecznym stopniu wykorzystane możliwości ich wytwarzania z surowców lokalnych.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej, które wyprodukowało 100 milionów jednostek ceramicznych, wykorzystywało w roku ubiegłym swe możliwości produkcyjne w 80 procentach. Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszyw i Usług Geologicznych dostarczyło na potrzeby rolnictwa 370 000 ton kruszyw, to znaczy o 27 procent mniej niż w roku 1980. Terenowe jednostki gospodarki społecznej wytworzyły o 28 procent mniej cegły ceramicznej, o 20 procent wyrobów betonowych i o 42 procent kruszyw. Zmniejszyło o 20 procent wyrobów cegły i pustaków żużlowych rzemiosło.

— Co było przyczyną tak niskiej produkcji? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do głównego specjalisty kontroli w delegaturze NIK — Alojzego Prusinowskiego.

— Niedostatek siły roboczej, zły stan techniczny niektórych suszarni, niskie przydziały cementu.

— Dawniej w Poznaniu wytwarzano się duże ilości surowców lokalnych z surowców lokalnych, a obecnie w województwie poznańskim zaspokojono zaledwie w 62 procentach. Na wsi nie ukończono 6 500 budynków. Warto tym zainteresować ludzi, którzy z powodu reformy gospodarczej i ograniczenia zatrudnienia w gospodarce społecznej poszukują pracy. Tworząc lokalne wytwórnie materiałów budowlanych, a szczególnie wypały cegły sposobem polowym, mogli by oni przyczynić się do zmniejszenia deficytu materiałów budowlanych. W tym celu warto wykorzystywać pewne środki z funduszu aktywizacji zawodowej stworzyć korzystne warunki podatkowe. (emp)

— Na pewno tak, gdyby udało się sprężyć do formowania cegieł. Można by przy tym wykorzystać surowce lokalne, które w Poznaniu nie ma za wiele, ale jednak występują one na naszym terenie. Jak są te zasoby, niech zobrazują te dane: 10 milionów metrów sześciennych kruszyw lekkich, 59 milionów ton kruszyw budowlanych, 15 milionów metrów sześciennych surowców

ceramicznych. W małym stopniu wykorzystywane są odpady przemysłowe, np. Zakłady Metalurgiczne „Pomet” mają ich 81 000 ton. W Sremie sporobowano z nich wytwarzać materiały budowlane. Warto po czynić badania dla oceny ich przydatności.

Rozwinięcie produkcji materiałów budowlanych z surowców lokalnych jest niezbędne, bowiem w roku ubiegłym zapotrzebowanie w województwie poznańskim zaspokojono zaledwie w 62 procentach. Na wsi nie ukończono 6 500 budynków. Warto tym zainteresować ludzi, którzy z powodu reformy gospodarczej i ograniczenia zatrudnienia w gospodarce społecznej poszukują pracy. Tworząc lokalne wytwórnie materiałów budowlanych, a szczególnie wypały cegły sposobem polowym, mogli by oni przyczynić się do zmniejszenia deficytu materiałów budowlanych. W tym celu warto wykorzystywać pewne środki z funduszu aktywizacji zawodowej stworzyć korzystne warunki podatkowe. (emp)



Gdyby na początku tej sprawy można przewidzieć jej dalszy bieg, zapewne wszystkim zainteresowanym odeszłaby ochota do zaczyniania czegokolwiek. Do różnych spotkań, narad, korespondencji. Z prostej choćby niechęci ludzkiej do zmagania się z przeciwnościami. Stało się jednak inaczej.

Dopiero gdy bliski był finał całego przedsięwzięcia na zdawałoby się prostej już drodze pojawiły się wyboje. I nie wiadomo teraz, jak sobie z nimi poradzić. Bo szkoda zawracać gdy bliskim się było celu, a do trzeciego do niego na razie nie można. Celem zaś jest przeznaczenie nowych terenów pod pracownice ogródki działkowe w Sierakowie (Poznańskie).

Z inicjatorów tych poczynań żartuje się teraz niekiedy. — Osiągnięciami i popularnością — mawia się — sami sobie biedy napytaliśmy. I trochę w tym racji. Gdyby na obecnych działkach nic się — jak w posenice — nie działo, mało komu zapewne zależałoby na kawałku ziemi. A więc nie byłoby potrzeby szukania gruntów pod następne działki. Skoro jednak sierakowski POD od lat uznawane są za najlepsze w kraju, podania o działkę zaczęły się mnożyć. A kiedy była ich już opasła teczka — stosownych działek nie można było odzyskać.

Podjęto je prawie 2 lata temu. Naczelnik miasta i gminy zaproponował na ten cel 7 hektarów ziemi na peryferiach Sierakowa przy drodze do Wronek, bo teren idealnie — i właściwie jako jedyny w okolicy — nadaje się na działki (zaplanowano ich 120); ulokowane przecież gdzieś daleko od miasta tracą swój sens. Wiadomo — oczywiście — było, że ów teren jest w użytkowaniu Państwowego Stada Ogierów, ale jego dyrekcji długo nie trzeba było namawiać do zrezygnowania z gruntu. Któż zresztą mógł wówczas przewidywać taki krach paszowy, że o każdy skrawek ziemi będzie walka.

PSO obiecało więc oddać siedmiohektarowe pole. Urząd wystąpił zatem do Biura Planowania Przestrzennego w Poznaniu o informację o terenie i wnet ją uzyskał. W listopadzie 1981 miał już decyzję ustalającą miejsce i warunki realizacji inwestycji. Przygotował odpowiednią dokumentację techniczną prac niezbędnych do wykonania przed wyznaczeniem działek (m. in. budowy drogi dojazdowej, rozprządzenia energii elektrycznej i wody); poniósł z tego tytułu koszty rzędu 70 000 złotych.

A miał być wielki ogród

Wrze wokół działek

Wszystko było na tyle dopięte, że tegoroczna wiosna miała początkować tworzenie wielkiego ogrodu w Sierakowie. Uzgodniono z dyrekcją Państwowego Stada Ogierów, iż najpierw odstąpi 2 hektary ze wspomnianych siedmiu i one będą zagospodarowane, a pozostałe obszary i odda jesienią. W lutym jednak sprawa przybrała niespodziewany obrót. Dyrektor przedsiębiorstwa anulował poprzednią swoją zgodę na przekazanie gruntu pod pracownice działki, zyskując też dla takiego stanowiska poparcie jednostki nadrzędnej — Zjednoczenia Hodowli i Obrotu Zwierzętami w Warszawie.

Argument był właściwie jeden, ale za to mocny: stado ma około 200 koni i potrzeba sporo karmy, a pasze z gruntu, którego PSO miało się zrzec wystarczają na przynajmniej 2 miesiące w roku. Postanowiono więc nie rezygnować z tegoż arealu, mając w końcu po swojej stronie także Ministerstwo Rolnic-

twa i Gospodarki Żywnościowej, bo wiadomo co teraz znaczą pasze.

A więc wszystko praktycznie wróciło do punktu wyjścia. Można było w tym momencie opuścić ręce, schować plik dokumentów do szuflady, przeboleć pieniądze wydane na ich opracowanie, powiedzieć że nie było i nie ma sprawy. Ale przecież rozczarowanie wielu ludzi nie miało by miary, bo wymarzyli sobie ogródek, już właściwie czuli się jego posiadaczami. Powstał nawet komitet organizacyjny działkowców, przygotowując różne

formalności związane z podziałem i przydziałem gruntu. Urząd nie dał zatem za wygraną. W zeszłym miesiącu zwołano jeszcze jedną naradę i jeszcze raz wszystko przeważowano. Rezultat? Wspomniany teren dyrektor stada ogierów zgodził się przekazać w zagospodarowanie pracowniczemu ogródkom działkowym, w zamian jednak chcąc przejąć w użytkowanie inne grunty. Naczelnik miasta i gminy zaproponował 10-hektarowe gospodarstwo, zdawane właśnie za rentę, we wsi Grobia; ziemia tam nawet wyższej klasy niż ta w Sierakowie, dojazd dogodny i stosunkowo niedaleko, bo 4 kilometry.

Dla takiej propozycji trzeba wszakże uzyskać pozytywną opinię komisji rolnej rady narodowej. Opinie zaś jej członków są podzielone, choć większość jest „za”. Jednakowe jest natomiast stanowisko chłopów z Grobi — sprzeciwiają się przekazaniu ziemi stada ogierów, bo chcą ją podzielić między

sobą. Wrze więc we wsi, gospodarze uprzedzają, że jeśli decyzyja zapadnie nie po ich myśli — zignorują ją. Już w kwietniu podczas spotkania sołtysów z gminy sprawa ta była przedmiotem zadziornej dyskusji, w której dawano wyraz różnym poglądom na rozwiązanie konfliktu.

Na razie jednak konflikt trwa. Naczelnik chce wkrótce zorganizować zebranie w Grobi, chociaż zapewne będzie to przypominało wejście do jaskini lwa, zwłaszcza że zamierzają obstarzać przy swoim, uznając że ze społecznego punktu widzenia najbardziej potrzebne są nowe ogródki działkowe w Sierakowie. Tych bowiem 10 hektarów w Grobi (najbogatszej skądinąd wsi w gminie) nikogo z tamtejszych rolników ponoć nie zbawi — tym bardziej gdyby zostały rozparcelowane na kilka kawałków. Może na naczelnika, głoszącym taki pogląd, nie został suchej nitki, ale może jego argumenty przekonają rozgorączkowanych chłopów. Nic tak przecież nie ułatwia rozwiązywania podobnych sporów, nic tak nie łagodzi konfliktu jak szczera, „męska” rozmowa — wymiana różnych poglądów i argumentów.

Tymczasem na wymienionych w tekście gruntach (należących do PSO i rolnika w Grobi) zielenią się zboża. Wysiano je, bo dłużej nie można już było czekać na decyzję. Nikt zresztą dzisiaj w Sierakowie nie wie, jakie one będą i czy w ogóle zapadną.

W tych dniach do wszystkich urzędów w Poznaniu trafiło pismo, podpisane przez wojewodę, a zwracające uwagę na konieczność „pilnego podjęcia odpowiednich prac dla udostępnienia ogrodom działkowym nowych terenów”. Programy ich rozwoju mają być we wszystkich gminach przygotowane do 31 sierpnia. Czy do tego czasu wyjaśni się również spór w Sierakowie?

PIOTR BOROWICZ

W Poznaniu chcą wytwarzać maszyny do cięcia bibułki papierosowej

INFORMACJA WŁASNA

Co trzeci papieros wykonany w kraju zawiera bibułkę sprowadzoną z zagranicy. W tym roku na potrzeby przemysłu tytoniowego trzeba by sprowadzić około 2000 ton bibułki, której tona kosztuje o około 1800 dolarów. Ponieważ dewiz starcza zaledwie na jedną trzecią potrzebnego im-

EKSPORTOWAC aby móc kupować

portu. Zakłady Papiernicze w Jeziorniej które są największym producentem bibułki papierosowej zgłosiły możliwość zwiększenia jej dostaw. Jednym ze stawianych warunków jest dostarczenie nowej maszyny do cięcia papieru, tak zwanej bobiniarki.

Ponieważ już w latach pięćdziesiątych podobne urządzenia wytwarzały Zakłady Mechaniczne Przemysłu Papierniczego w Poznaniu, zwrócono się o współudział w importowej inicjatywie. Z jakim skutkiem? — Trudno dzisiaj na ten temat wiele powiedzieć — stwierdził dyrektor ZMPP, Edward Ozarek — bo dopiero rozpoczęliśmy rozmowy z kontrahentami. Z technicznego punktu widzenia produkcja tych urządzeń jest u nas możliwa, choć urządzenie do cięcia bibułki o dwumetrowej szerokości na zwój o szerokości papierosa jest dość precyzyjne. Również od strony samofinansowania przedsiębiorstwa nie obawiamy się tego zlecenia, a nawet o nie za biegamy, bo widzimy więcej krajowych odbiorców bobiniarki. Ba, nikt w krajach RWPG podobnych maszyn nie wytwarza (my dotychczas kupowaliśmy je w Austrii) więc zakładając, że specjalistyczny Instytut z Politechniki Łódzkiej opracuje oryginalną konstrukcję maszyny, istnieje szansa korzystnego eksportu, ponieważ w przemyśle papierniczym tanio maszyn się nie sprzedaje. Nasi partnerzy współuczestniczą w przygotowaniu dokumentacji i technologii obiecują w miarę szybkie przeprowadzenie prac, byśmy mogli w czwartym kwartale zamawiać materiały i z początkiem przyszłego roku ruszyć z produkcją. Czas pokaze, że na ile te zamierzenia okazują się realne, ale opracowanie krajowej wersji pily — tzw. bobiniarki jest możliwe i ekonomicznie opłacalne. (bej)

W maju — dwie zmiany w reglamentacji benzyny

INFORMACJA WŁASNA

W maju pozostają aktualne ogólne zasady reglamentacji benzyny, ale obowiązujące będą dwie — dosyć istotne — zmiany. Przede wszystkim podstawa sprzedaży benzyny będzie przedstawienie polkwitowania ubezpieczenia PZU za 1982 rok, a nie za poprzedni, jak dotychczas. Tylko bowiem na tegorocznych polkwitowaniach będzie potwierdzany za kup etyliny.

Druga wprowadzona zmiana jest reakcją na liczne postulaty zmotywowanych. Od 1 maja będzie można wykupić benzynę zaległą przy następnym tankowaniu. Dotychczas niewykupiony przydział przepadał. Jeśli na przykład ktoś z różnych powodów nie wykupi benzyny 5 maja (przy końcu numeru rejestracyjnego 5) to będzie mógł ją kupić 15 maja, razem z przydziałem

przysługującym w tym dniu. Natomiast 25 maja będzie mógł wykupić benzynę w przy padku niewykorzystania przydziału z 15 maja lub tylko dwie a nie trzy porcje benzyny przysługującej w miesiącu. A zatem zamiast trzech tankowań można wszystkie wybrać podczas dwóch tankowań natomiast kupując paliwo w o statnim przysługującym terminie traci się jedną porcję (10 lub 15 litrów) benzyny. Jest to rozwiązanie wygodne dla osób odbywających dłuższe podróże.

Dyrektor poznańskiego CPN — Stanisław Juszkowiak — poinformował nas, że do stacji benzynowych wysłano już informacje o wprowadzeniu tych zmianach i nie powinno być różnorodności w interpretowaniu komunikatu Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej. (bej)

Gwałtowna śnieżycy w Krakowie

(PAP) Wczoraj od rana nad Krakowem szalała rzadko spotykana o tej porze roku śnieżycy. Śnieg pokrył planty, parki, skwery i błonia cienką warstwą. Opady zakłóciły ko-

munikację miejską. Utrudniały także jazdę kierowcom PKS. Wiele autobusów głównie z miejscowości górskich i podgórskich przyjeżdżało do Krakowa z opóźnieniami.

Wspólny komunikat polsko-węgierski

Dokończenie ze str. 1 rzecz umocnienia więzi z klasą robotniczą i współzależności z sojusznikami stronnictwami — ZSL i SD opowiada się za tworzeniem szerokiego ruchu patriotycznego łączącego wszystkie siły stojące na gruncie socjalizmu.

Obie strony zgodnie stwierdziły, że trwałym fundamentem braterskiej przyjaźni polski i Węgry jest wspólnota ustroju społecznego, idei i podstawowych interesów obu krajów. Podkreśliły, że zasadnicze znaczenie dla rozwoju współpracy między PRL a WRL oraz umocnienia przyjaźni między obywatelami ma umacnianie bliskich stosunków między PZPR i WSPR. Wyraziły wolę ich rozwijania w drodze współpracy między partyjnej, wymiany doświadczeń oraz udzielania poparcia dla partnerskiego współdziałania organizacji masowych.

Obie strony podkreśliły znaczenie układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między PRL i WRL dla dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy między obu krajami.

się za kontynuowaniem wysiłków na rzecz rozszerzenia wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej i wymiany towarowej oraz szczegółowego zbadania polskich propozycji zmierzających do wykorzystania istniejących mocy produkcyjnych w polskim przemyśle.

Obie delegacje wypowiedziały się za rozszerzeniem wzajemnych kontaktów w dziedzinie kultury, szkolnictwa, nauki, zdrowia i turystyki.

Delegacje wyraziły przekonanie, że PRL i WRL współdziałając ściśle ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami Układu Warszawskiego, będą nadal aktywnie działać na rzecz umocnienia zwartości i jednności tych państw oraz zdolności obronnej tego układu, jako nieodzownego czynnika bezpieczeństwa naszych krajów w walce o pokój i bezpieczeństwo na świecie.

W omawianych podczas rozmów zagadnieniach międzynarodowych stwierdzono pełną zgodność poglądów i ocen. Stanowczo potępiono próby wtrącania się niektórych państw NATO-wskich w wewnętrzne sprawy Polski, co

Kontrakty więczą międzynarodowe salony specjalistyczne na MTP

INFORMACJA WŁASNA

Zakończyły się dwie pierwsze międzynarodowe imprezy handlowe zorganizowane w tym roku na terenach MTP. W miniony czwartek zamknęły swe podwoje: Międzynarodowy Salon Medyczny „Salmed” i Międzynarodowy Salon Maszyn Włókienniczych, Odzieżowych i Obuwniczych „Intermasz”. Rozmiany obu imprez były mniejsze niż w latach ubiegłych. Ważne jest jednak, iż mimo kryzysu jaki obecnie przeżywa Polska gospodarka, wielu producentów zagranicznych zdecydowało się przyjechać na te imprezy do Poznania. W „Salmedzie” uczestniczyło 110 firm z 18 państw a w „Intermaszu” 25 firm z Austrii, Czechosłowacji, Danii, Holandii, NRD, RFN.

Skromniejsza była w tym roku działalność handlowa na obu imprezach. Mimo tego, obroty handlowe przekroczyły zdecydowanie wartość miliona złotych. Co interesujące, przeważa import. Mimo znanych trudności płatniczych, wyasygnowano bowiem niezbędne dewizy na zakup zwłaszcza aparatury medycznej, środków farmaceutycznych i higieny osobistej. Największe obroty zanotowano w Polskim Towarzystwie Handlu Zagranicznego „Varimex”, którego przedstawiciele zawierali kontrakty zarówno w imieniu producentów wystawiających na „Salmedzie” jak i „Intermaszu”. Za pośrednictwem „Varimexu” na przykład zakontaktowano środki medyczne i aparaturę dla służby zdro-

wia, wartość ponad 700 mln zł. Są to zakupy przede wszystkim z krajów kapitalistycznych (500 mln zł), a głównie z RFN, Wielkiej Brytanii, Szwecji i Francji oraz z takich krajów RWPG jak Czechosłowacja i NRD. Kupowano w pierwszej kolejności aparaturę rentgenowską, urządzenia ortopedyczne, dla stomatologii, ginekologii, sty mulatory serca oraz sporo sprzętu jednorazowego użytku. Nasz eksport w ramach „Salmedu” zamknął się kwotą wartości 30 mln złotych. Największe umowy eksportowe zawarło z Francją i Węgrami.

Odwrotna jest sytuacja, gdy chodzi o „Intermasz”, gdzie w o brotach dominował eksport polskich wyrobów. Sprzedano je w Poznaniu za 200 mln. zł., głównie do krajów socjalistycznych m. in. Rumunii i Bułgarii, ale też i do RFN gdzie np. wyeksportujemy elementy do maszyn prasowniczych. Zakupy natomiast w ramach „Intermaszu” były bardzo skromne — 15 mln złotych i dotyczyły głównie części zamiennych.

Zakończone imprezy „Salmed” i „Intermasz” były pierwszymi w tegorocznym, między narodowym kalendarzu MTP. Równocześnie rozpoczęto przygotowania do kolejnych tegorocznych imprez. Już w maju odbędzie się na terenach targowych wielka wystawa proeksportowa polskiego przemysłu meblarskiego. Kończy się również przygotowania do kolejnych MTP. Ta główna impreza wystawiennicza odbędzie się w Poznaniu od 13 do 22 czerwca. (map)

Na polach Wielkopolski Dobrze przebiegają prace wiosenne

INFORMACJA WŁASNA

Pomimo wciąż utrzymujących się chłódów, sprawnie i terminowo przebiegają wiosenne prace polowe w Wielkopolsce. Siewy zbóż jarych są w zasadzie zakończone; na ogół przekroczono planowane pierwotnie arealy z powodu konieczności ponownego obsiania przyoranych plantacji wymarznionych rzepaków.

Wegetacja ozimów jest o kilka dni opóźniona w stosunku do terminów agrotechnicznych. Na ogół wyglądają one jednak dobrze. Opóźniają się też wschody wcześniej posianych zbóż jarych.

Prace wiosenne koncentrują się obecnie przy siewach buraków cukrowych. Stopień zaawansowania jest różny, największy jednak w województwach leszczyńskim i poznańskim. Przetwarzają w tych pracach gospodarstwa uspołecznione,

które w tym tygodniu całkowie cie uporają się z siewami buraków cukrowych. W Poznaniu zasiano do tej pory dwie trzecie powierzchni buraków cukrowych; w gospodarstwach państwowych prace te dobiegają końca.

Sadzi się powszechnie ziemniaki odmian wczesnych występują jednak trudności z zaopatrzeniem w sadzeniaki. Np w województwie poznańskim deficyt wynosi jeszcze 25000 ton ponieważ opóźniają się dostawy z województw sąsiednich, jak np z konińskiego, które jest tradycyjnym dostawcą sadzенок dla województwa poznańskiego. Później niż zwykle z powodu chłódów otwiera się kopcę.

Na polach trwają zabiegi o chrony roślin, głównie na plantacjach buraków cukrowych. Są nadal kłopoty ze środkami grzybobójczymi dla sadownictwa. (emp)

Biskupi francuscy w Poznaniu

(PAP) 22 bm. rozpoczęła się w Poznaniu dwudniowa konferencja utworzonej przed trzema laty komisji biskupów polskich i francuskich, której celem jest wymiana doświadczeń duszpasterskich. Ze strony polskiej obradom przewodniczy metropolita poznański, ks. arcybiskup Jerzy Stroba, zaś delegacji episkopatu francuskiego przewodniczy ks. bp Jean Orchamp — ordynariusz Angers.

Na konferencji omawiane będą problemy związane z wychowaniem kandydatów do kapłaństwa oraz warunkami życia i pracy kapłana. W pierwszym dniu obrad z ich uczestnikami spotkał się prymas Polski ks. arcybiskup Józef Glemp.

W czasie pobytu w Polsce biskupi francuscy wezmą udział w uroczystościach ku czci Sw. Wojciecha, które odbędą się 25 bm. w Gnieźnie.

Grupy interwencyjne ukroćą handel „pod ręką”

Mimo znacznie zaostrzonych sankcji, spekulanci nie rezygnują z nieuczciwego wzbogacania się. Na przykład w minionym roku ujawniono 6 649 przestępstw na szkodę konsumentów. Są one — jak się okazuje — trudne do zwalczania, rzecz zatem w tym, aby przy najmniej ograniczyć ich rozmiary.

Tę właśnie sprawą zajęła się Federacja Konsumentów, której szef, Andrzej Nalecz-Jawec ki, proponuje („Kurier Polski” 22 kwietnia) utworzenie „Brygady Tygrysa” do walki ze spekulacją. Miałaby to być grupa osób byskawicznie reagująca na sygnały klientów, składająca się z inspektorów Państwowej Inspekcji Handlowej,

funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, pracowników Urzędu Cen i „Sanepidu”, a także przedstawicieli Federacji Konsumentów.

Na pytanie, czy milicja jest gotowa podjąć te inicjatywy, komendant główny MO — gen. Józef Bejma odpowiedział:

— Oczywiście, jest to bardzo cenny pomysł. Nie nazywałbym jednak tych zespołów „Brygadą Tygrysa”, lecz może interwencyjną grupą do zwalczania spekulacji. Może się zobowiązać, że w ciągu tygodnia w większych miastach takie zespoły zostaną zorganizowane. Grupa interwencyjna działała przy Pogotowiu MO, mając do dyspozycji jeden z jego wozów. (o-pik)

Sesja WRN w Lesznie

Dokończenie ze str. 1 komunalnej. Warunkuje ona bowiem ciągłość budownictwa wielorodzinnego w miastach.

Wstępnie szacuje się iż ludność województwa wzrośnie do 363,8 tys. osób. W niełatwej sytuacji będą tegoroczni absolwenci szkół. Stopniowo narasta bowiem problem zapewnienia wszystkim miejsc pracy. Nie przewiduje się nie stety widocznej poprawy zaopatrzenia rynku, a tym samym zrównoważenia przychodów pieniężnych. W dalszym ciągu utrzymana zostanie reglamentacja wielu artykułów konsumpcyjnych, a także środków czystości i higieny osobistej. W roku 1982 zamierza

się oddać do użytku we wszystkich formach budownictwa 1805 mieszkań o łącznej powierzchni 131,9 tys. metrów kwadratowych. Najważniejszą inwestycją w dziedzinie ochrony zdrowia będzie budowa szpitala wojewódzkiego. Ponadto przewiduje się zakończenie budowy żłobków w Lesznie i Rawiczu oraz ośrodków zdrowia w Niechowie, Świąciechowie i Jutrosinie. Budowę żłobka rozpocznie się w Górze. W planie inwestycyjnym ujęto także potrzeby oświaty. Nowe szkoły znacznie się wznosić w Borku i Smiglu, a także ze środków społecznych rozbudowywać szkoły w Belęcinie i Jerce. (ar)

ZAMYŚLENIA I ZMYŚLENIA

DWA WYROKI

Nie tylko zamyślenia, ale i zmyślenia, a przede wszystkim mocne pytania i komentarze spowodowały wczoraj ogłoszone w prasie poznańskiej wyroki na dwóch tzw. byłych pilskich prominentów.

Przypomnę: jednemu i drugiemu zarzucano, że bez zwoleń polowali na zwierzynę. Ten, któremu zarzucano, że w ten sposób upolował 394 sztuk zwierzyny grubej i 27 dzikich kaczek — został przez sąd w Pile uniewinniony. Zaś tego, który w ten sam sposób odstrzelił 65 sztuk takiej zwierzyny — sąd w Złotowie skazał na 2 lata pozbawienia wolności, grzywnę i przepadek broni myśliwskiej.

Dwa sądy, dwie sprawy w głądzące na podobne, a w roku — zupełnie różne. To się zdarza, bo każdemu oskarżonemu, zanim sąd wyda wyrok skazujący, najpierw trzeba winę udowodnić. Myślę, że jednemu oskarżonemu winę udowodniono, drugiemu — nie. I pamiętam, że każdy sąd działa niezależnie, więc mogą zdarzyć się różne wyroki w podobnych sprawach. Ale rozumiem czytelników, że oczekiwali, iż w przypadku tych wyroków w podobnych (z oskarżenia) do siebie sprawach, sąd natychmiast ogłosi szczegółowe uzasadnienie.

A same te sprawy? Na tym nie muszą się zakończyć, bo wyroki — jak zawsze w pierwszej instancji — są nieprawomocne.

TEKA

Możemy odnieść sukces

Dokończenie ze str. 1

— ... może, ale nie jest to najpilniejsza sprawa. Teraz cele zrzeszeń są racjonalne. Mają one pełnić rolę bufora chroniącego przedsiębiorstwa i dla tego są potrzebne.

— Jako członek centralnych władz PZPR i dyrektor poznańskiej „Telety” ma pan na pewno prywatną opinię na temat reformy.

— Korzystam z wielu sugestii zespołu do spraw reformy, a w zakładzie również wysłuchuję opinii specjalistów z różnych dziedzin. W sprawach reformy punkt widzenia zespołu

jest również moim. Mamy szansę uzyskania dobrych rezultatów, bo w wielu zakładach mechanizmy już działają prawidłowo. W miarę poprawy sytuacji ogólnej, przedsiębiorstwa będą miały coraz więcej okazji do osiągania lepszych wyników. Wierzę, że uda nam się przetrwać ten trudny okres. Każda nauka przecież kosztuje. Nasze społeczeństwo jest wykształcone, szybko reaguje na wszelkie nieprawidłowości. Przy naszej pomysłowości i przy sprawiedliwych regulacjach, możemy odnieść sukces.

Rozmawiała DANUTA MARCINKOWSKA

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie umiarkowane.

Temperatura maksymalna od 10 do 13 stopni, minimalna około 0.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano: w Poznaniu i Lesznie 10 stopni, w Kaliszu i Koninie 9 stopni i w Pile 11 stopni, ciśnienie 1009 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski

Nr indeksu 35028 N-17

O co walczyliśmy, dokąd zmierzamy

Dopóki się nie przekonają

Dopiero dzisiaj chcą sobie odpowiedzieć na te podstawowe pytania? Dopiero teraz, kiedy kraj pograżony w kryzysie chcą wiedzieć, o co walczyli i do czego zmierzali? Dotychczas nie wiedzieli!

Nie trzeba szeroko i długo wyjaśniać, kto zadaje te — pełne sarkazmu — pytania. Nie można ich jednak nie słyszeć i pozostawić bez krótkiej choćby odpowiedzi. O co partia walczyła — o tym pierwszy raz Polacy usłyszeli przed prawie czterdziestu laty kiedy najwaźniejszym celem była walka z hitlerowskim okupantem o narodowe przetrwanie i niepodległość. Teraz, w zupełnie nowych warunkach politycznych i gospodarczych trzeba raz jeszcze zdać sobie z tego sprawę. Tak, jak czynić powiną każda organizacja kiedy rzeczywistość się zmienia. PZPR — partia przewodnia w Polsce — nie zdobyła zaufania jeśli na nowo nie określi kierunku i celu swoich działań by potem konsekwentnie ten cel przybliżyć. Czy istotnie wystarczyło wiedzieć, że wszyscy pragną żyć w dostatku?

Każdy naród jest w swojej masie bezpartyjny. Tak jest także w Polsce, gdzie do PZPR należy około siedmiu procent obywateli. To więc oczywiste, że owa niewielka liczebnie część społeczeństwa nie może — nie jest w stanie na siłę uszczęśliwić pozostałych. Jeśli w Uchwale swego IX Nadzwyczajnego Zjazdu partia ta zawarła przesłanie ogromnej większości Polaków, jeśli sprowadzając w przyszłość mocno się trzymając realiów naszego niełatwego życia, pragnąc je tak przekształcić, by możliwie rychło jutro rzeczywistość było lepsze od ciężkiego dzisiaj — musi wiedzieć, na kogo może w tym liczyć.

Oczywiście — przede wszystkim na zwolenników kontynuowania socjalistycznego kierunku rozwoju Polski. Nie w starczy jednak powiedzieć: chcemy ożywić socjalizm — niepodważając demokrację, sprawiedliwość, dostatek, nie, by porwać naród do zmuśnionej pracy prowadzącej ku wyjściu z kryzysu, by naród zjednoczyć. Trzeba powiedzieć i zrobić — znaczenie więcej. Stąd właśnie — projekt nowej deklaracji ideowo-programowej.

Nie składamy obietnic nie

realnych — chciałoby się nie co odmienić słowa premiera Wojciecha Jaruzelskiego. Ustalmy przeto dalekosiężne cele i najpilniejsze zadania, wyraźnie akcentując, co jest co. Niech też deklaracja PZPR, której ostateczny kształt rodzi się teraz w powszechnej partyjnej dyskusji, nie zmieni się w katalog pobożnych partyjnych życzeń, bo dokumentów, które podobne życzenia zawierały mieliśmy już w Polsce niemało ze skutkiem widocznym gołym okiem. Trzeba, byśmy precyzyjnie, jasno powie działeli: my, członkowie partii rządzącej, badacze części polskiego społeczeństwa, chcemy — razem z nim — realizować najpilniejsze i najważniejsze zadania wynikające ze społecznych właśnie potrzeb.

Na samym początku owej listy trzeba, oczywiście, umieścić wyprowadzenie kraju z kryzysu. Tak też uczynili autorzy projektu deklaracji, nie ukrywając, że realizacja tego zadania będzie długa i trudna a jego pomyślne uwieńczenie zależy od partyjnych i bezpartyjnych, wszystkich, którzy go tówi są działacze dla dobra kraju. Nikt w Polsce — mimo kryzysu gospodarczego — nie może być głodny. To kolejne zadanie, wynikające z pierwszego, a przy tym integralnie z nim związane.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — czytamy dalej w rozdziale zatytułowanym „Dokąd zmierzamy” — wywołuje nieubłąganą walkę z wrogiem, co godzi w socjalistyczne, klasowe poczucie sprawiedliwości. Wszelkim przejawom wyzysku człowieka przez człowieka. Nieuczciwemu dorabianiu się kosztem innych. Rozkradaniu, marnowaniu mienia społecznego. Pasożytnictwu i spekulacji. Wykorzystaniu stanowisk dla czerpania korzyści osobistych. Systemowi władzy, godzącym w dobre imię narodu polskiego.

Strategicznym celem jest socjalizm, społeczeństwo socjalistyczne. „Socjalizm stanowi wiarygodne, racjonalne rozwiązanie problemów o wymiarze ogólnospołecznych i narodowym, społecznym i jednostkowym, materialnym i duchowym. Socjalizm tworzący w Polsce i dla Polaków, a równocześnie będący wzorcowym jego uniwersalnym treść

ci, urzeczywistnianych w skali międzynarodowej. Socjalizm jako ustrój, w którym najwyższą wartością jest człowiek aktywny uczestnik życia społecznego, świadomy swych powinności wobec ludzkiej wspólnoty, posiadający możliwość ujawniania i rozwoju własnych zdolności i aspiracji”.

Polska może się stać takim krajem — dobrze zorganizowanym, o ustabilizowanej na „wysokich obrotach” gospodarce, w którym spirala kryzysów miałaby swój kres w przeżywanych dziś przez nas kłopotach. Trzeba odrzucić balast składający się z tego co się nie sprawdziło, a pomieścić w narodowym programie wszystko, co w powojennych latach pozwalało — mimo wszystko — iść do przodu.

Potrzeba do tego nie tylko ludzi, którzy się opowiadają za socjalistyczną przyszłością kraju, lecz także tych, których dla tego programu trzeba by zyskiwać, bo nie są wolni od wątpliwości, a nawet zrozumiałego rozczarowania. Głównie uczynili autorzy projektu deklaracji, odmieniając nieuczciwą kładową zasadę, która się sprawdziła na Węgrzech. Wier nie „kto nie jest przeciwko nam, ten jest z nami” — lecz „kto nie jest przeciwko nam ten może być z nami”. Może, jeśli my na drodze do porozumienia — nie będziemy stawiali ćwierćkroków, lecz kroki meskie co się zowie, oni zaś przestaną się zamkawać w świecie pozorów, uników i braku chęci nawet do próby współdziałania.

Poznański socjolog, profesor Krzysztof Kwaśniewski przypominał mi niedawno, że po głody, zwłaszcza emocjonalno-romantyczne, nie rodzą się same, lecz są inspirowane. Inspirowane są także poglądy racjonalne, realistyczne. Narzuca się tu myśl wypowiedziana przez Wojciecha Jaruzelskiego: „Socjalizm, oceniamy ludzie przede wszystkim przez pryzmat najprostszych, codziennych spraw. Nie pozyskamy ich żadną deklaracją ani teorią, dopóki sami się nie przekonają, że partia z nimi trzyma, że jest im na co dzień po trzeba, że mądrze i dobrze służy krajowi”. Inspirujemy takie postawy zwycięzcy, przez pierwszy program naprawy. W myśl powiedzenia: lepiej mniej, ale lepiej.

ZYGMUNT ROLA

Reforma gospodarcza — którą z determinacją władze podjęły się wcielić w życie, a za którą w minionych kilkunastu miesiącach gardłowały prawie wszystkie grupy społeczne — dziś przez wielu, nie można tego nie dostrzegać, jest traktowana obojętnie, z niewiarą w po prawę sytuacji, u innych zaś budzi po prostu strach. Oto zaczynają — działać odmienne od dotychczasowych reguły funkcjonowania gospodarki, opartej nie na życzeniach oraz nakazach, lecz na obiektywnych prawach ekonomicznych.

Nie przysłowiowe plecy lecz głowa na karku, nie język giętki lecz pracowite ręce zdecydowały więc o sukcesach. Przywrócenie praw obywatelskich zasadzie, iż na działalności gospodarczej trzeba zarabiać a nie tracić, budzi w niejednym umyśle i sercu refleksję — czy to słuszne, że przedsiębiorstwa mają wypracowywać zysk a nie zaspokajać wprost potrzeby społeczne?

Życie dowiodło nazbyt boleśnie, że aby prawidłowo zaspokajać potrzeby społeczne, gospodarka jako całość musi być rentowna, bo w przeciwnym razie spada nieuchronnie stopa życiowa bądź kraj pograża się w długach. Zakłady pracy muszą być nie tylko instytucjami gwarantującymi ludzkomu pensje i pensje, ale muszą wznosić do produktu narodowego godny ich potencjału udział w postaci towarów lub usług i to wytworzonych bez strat.

Mało kto dźlą wątpli w słuszności tych elementarnych ekonomicznych przykazań. Lecz teraz, gdy wreszcie nowe stosunki gospodarcze burzą skorupę wieloletniego lekceważenia praw ekonomicznych, kiedy groźba materialnej i społecznej degradacji zagląda w oczy tym, którzy nie chcą bądź nie potrafią w zgodzie z nowymi regułami pracować — budzą się wobec reformy gospodarczej przejawy niechęci. Bo reforma, choć rodzi nadzieję na sukcesy ekonomiczne społeczeństwa, grozi ekonomicznymi dolegliwościami pojedynczym ludziom i rodzinom. Tym, którzy nie zechcą wydajnie pracować, ale i tym, którzy mieli nieszczęście zatrudnić się w przedsiębiorstwie bez przyszłości, którym zabrakło refleksji i dynamizmu życiowego, by swoją sytuację w porę odmienić.

Jeśli chcemy poprawy naszego gospodarstwa, bytu, musimy mężnie znosić ból reformy. Musimy pogodzić się z grą cen na rynku. Ale też musimy stworzyć mechanizmy,

BÓLE REFORMY

które zapobiegą zubożeniu klientów przez monopolistycznych producentów czy usługodawców, musimy dopuścić do goślawioną dla rynku (choć nie zawsze) konkurencję między producentami. Musimy na trwałe wmontować w mechanizm życia gospodarczego sprężyny postępu technicznego i organizacyjnego w celu obniżania kosztów produkcji. Tylko tą drogą możliwe będzie wytwarzanie więcej, taniej i lepiej.

Dopuszczenie reguł gry ekonomicznej niesie dla niejednego konsekwencje. Drożyzna (w celu złapania i utrzymania równowagi rynkowej), niezna na dotychczas kategorię ludzi czasowo pozostających bez pracy (w celu racjonalizowania zatrudnienia i przemieszczania siły roboczej do tych dziedzin, gdzie dziś brak rąk do pracy), wreszcie konsekwentne stosowanie zasady „ja ka praca, taka płaca”.

A może lepiej by było utemperować reformę, opatulić jej ostrza poduszkami z przepisów ograniczających samodzielność pracodawców, z bezzwrotnych kredytów ratunkowych i umorzeń podatkowych dla nierentownych producentów? Może zrezygnować z tej bolesnej operacji?

Co nam grozi? Od początku kwietnia zaczęły w pełni obowiązywać zasady samofinansowania przedsiębiorstw. Kto nie zarobi na sprzedaży swych towarów lub usług — nie będzie miał pieniędzy na dalszą działalność gospodarczą. Bank nie udzieli kredytu temu, kto nie rokuje nadziei na zwrot pożyczki i procentów.

Ci, którzy dotychczas — w pierwszym kwartale br., gdy już obowiązywały nowe zasady ustalania cen zbytu i nowe ceny zaopatrzeniowe — mieli wpływy mniejsze od wydatków, spieszenie muszą pozbyć się wszelkich balastów, które im nie pozwalają oderwać się od deficytu, od widma bankructwa. Tym balastem może być nie znajdująca zbytu produkcja, albo nadmiar siły roboczej, której opłacanie zwiększa jednostkowe koszty produkcji. Może też być odwrotnie — jest zbyt na towary, są maszyny i nawet surowce, ale nie ma ludzi do pracy na drugą zmianę.

Najczęściej jednak — w obecnej sytuacji płatniczej państwa — brak surowców albo

jakichś komponentów z importu; nie ma pracy dla części lub całych załóg szczególnie importochłonnych zakładów. Tam może grozić ludziom bezrobocie. Niektórym chwilowe — do czasu zdobycia surowców, przestawienia się na produkcję rentowną lub przejścia wraz z majątkiem „zban krutowanego” zakładu do innej, prężnej organizacji gospodarczej. Inni, być może zmuszeni będą szukać pracy w nowym miejscu, czasem w innej niż dotychczas roli. Szanki spodziewanych rozmiarów zwolnień z pracy i koniecznych przemieszczeń siły roboczej są różne. Z ostatnich prezentowanych przez Komisję Planowania prognoz wynika, że przemieścić trzeba około 400 000 zatrudnionych. Ostatecznie zależeć to jednak będzie od podaży surowców, pośrednio — od rozmiarów importu i eksportu.

Państwo stwarza system ochrony dla czasowo pozostających bez pracy — z Funduszu Aktywizacji Zawodowej czerpać się będzie pieniądze na szkolenie w nowych, potrzebnych zawodach, na łagodzenie spadku zarobków w pierwszym okresie wykonywania nowych obowiązków.

Ceny wielu towarów w skle pach i w obrotach między producentami faktycznie już są wolne i bardzo wysokie. Jeszcze jednak za niskie, aby w pełni zrównoważyć podaż z popytem w wielu asortymentach. I nie ma co liczyć na litość producentów, gdyż oni czyli zalogi muszą zarabiać na swoją egzystencję.

Jedyną drogą do obniżki cen jest wzrost podaży towarów, wzrost skali produkcji i spadek jednostkowych jej kosztów. Po prostu musimy dostosować się do reguł reformy, musimy być wydajniejszymi i tańszymi producentami. Musimy dążyć do tego, by cały potencjał wytwórczy był wykorzystany w sposób optymalny. Tylko tą drogą możemy podnieść naszą stopę życiową, uczynić socjalizm wydajnym, atrakcyjnym ustrojem gospodarczym.

Bóle towarzyszące wprowadzaniu reformy to konsekwencje nie samej reformy lecz kryzysu, zadłużenia, nieracjonalnego gospodarowania w ciągu wielu poprzednich lat.

TOMASZ TALARCYK

W Szczecinie po wyzwoleniu

Poznaniacy byli pierwsi

W archiwach zachowały się nieliczne egzemplarze gazet niemieckich, wydawanych w Szczecinie w pierwszych miesiącach 1945 roku. Hitlerowska „Pommersche Zeitung” straszyla swoich czytelników w dniu 22 lu tego wielkim tytułem na czo łówce pierwszej strony: „Stettin — slawisch!”, czyli „Szczecin ma być słowiański”. Zachęcać to miało szcze cińskich Niemców do wytyężnej obrony przed posuwającymi się na zachód armiami radzieckimi i ludowego Wojska Polskiego. Ale wyrok na miasto został już wydany...

końcu kwietnia 1945 roku nad ponurymi gmaszyskami pruskimi przy obecnych Waiach Chrobrego zatopotała białoczerwona flaga.

MISJA INŻYNIERA ZAREMBY

Inżynier Piotr Zaremba, skromny urzędnik przedwojennego magistratu miasta Poznania, zastanawiał się po latach, jak potoczyłyby się jego losy, gdyby w piątek, 27 kwietnia 1945 roku przyszedł do willi przy ul. Konopnickiej 5 w Poznaniu nie o godzinie 15 lecz na przykład go dzinę później lub wcześniej. W willi tej urzędował wówczas podpułkownik Leonard Borkowicz, pełnomocnik rządu na okręg Pomorza Zachodniego i pierwszy wojewoda pomorski. Zaremba nie zastał wtedy Borkowicza, ale od jego zastępcy — kapitana Wiktora Jaśkiewicza — dowiedział się, że właśnie wyzwolono Szczecin i trzeba natychmiast mianować prezydenta miasta i zorganizować Zarząd Miejski, niezwłocznie obsadzając polską ekipą to portowe miasto nad Odrą. Zanim Zaremba zorientował się co i jak, był już mianowany prezydentem Szczecina. Miasta, w którym nigdy przedtem nie był i które parę godzin później poznał, studiując jego plan, wy

darty z jakiejś encyklopedii niemieckiej.

Wówczas, wiosną 1945 roku, decyzje nie tylko personalne zapadały szybko, po prostu nie było czasu na studiowanie życiorysów kandydatów, zaś o nomenklaturze nikt jeszcze wtedy nie słyszał. A że wybór dokonany przez Jaśkiewicza był trafny, potwierdziło życie. Piotr Zaremba (bezpartyjny, urbanista), sprawował urząd prezydenta Szczecina przez ponad pięć najtrudniejszych dla tego miasta lat.

Już następnego dnia po rozmowie w willi przy ul. Konopnickiej pierwszych kilku wysłanników rządu Rzeczypospolitej z inżynierem Piotrem Zarembą na czele przyjechało na rekonesans do opuszczonego i częściowo zniszczonego Szczecina. Na niektórych budynkach — jak zanotował we wspomnieniach inżynier Zaremba — powiewały wówczas wielkie białe chorągwie, a o bok czarna farbą namalowane były napisy „Wir kapitulieren nie”. Na jezdniach leżała zerwana sieć tramwajowa, przewrócone słupy i latarnie, gdzieśgdzie drogę zagrażaly zaskaki i barykady. Największe zniszczenia były w porcie i stoczni. Los portu podzieliły przysięgające doń dzielnicze

mieszkańcy, zwłaszcza Stare Miasto, które zostało niemal kompletnie zniszczone podczas kilku nalotów alianckich w 1944 roku. Reszty dokonały wycofujące się wojska hitlerowskie, które z iscie niemiecką pedanterią zniszczyły wszystko, czego nie można było lub nie zdążyć wywieźć.

W niedzielę, 29 kwietnia, w godzinach popołudniowych wyruszyła z Piły pierwsza 23-osobowa ekipa szczecińskiej grupy operacyjnej, składająca się w większości z poznaniaków, która następnego dnia wczesnym rankiem dotarła nad Odrę. Tego też dnia inżynier Zaremba jako już oficjalny prezydent polskiego Szczecina przejął władzę cywilną w mieście. W notatce urzędowej napisał był wówczas: „Dziś o godzinie 8.15 wciągnięto flagę polską na gmach Urzędu Pełnomocnika Rządu Rzeczypospolitej w Szczecinie”.

PODĄŻALI OSADNICY

Kiedy w ten pamiętny poniedziałek nieliczna grupka Polaków zagospodarowywała się w Szczecinie, nawiązując pierwsze kontakty robocze z radzieckim komendantem wojennym miasta i zabezpieczając na potrzeby tworzących się władz polskich gmachy u-



Fragment odbudowanej ze zniszczonej wojennych szczecińskiej Starówki. Fot. — Autor

żyteczności publicznej, w ówczesnej siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu odbyła się narada robocza. Prowadził ją wojewoda poznański, Michał Gwiazdowicz, który rzucił hasło załadunku Szczecina osadnikami z Poznania. Na odzew nie trzeba było długo czekać. Kilka dni później, 3 maja, na placu Wolności po żegnano uroczystie odjeżdżające do Szczecina dwie już dość liczne ekipy osadników. Pierwszą, w skład której wchodziły między innymi plutony milicji i straży pożarnej, wysłano samochodami. Transportem tym kierował redaktor Czesław Brzóska z „Głosu Wielkopolskiego”. Ekipę drugą zawiózł okrężną drogą przez Wałcz specjalny pociąg dostarczony osadnikom na roz

kaz generała Karola Świerczewskiego. Zachowała się do dziś lista pierwszych 657 osób, które na początku maja wybrały się do Szczecina, aby za gospodarowywać odzyskane po wojnie miasto. Niemal wszyscy pochodzili z Poznania lub Wielkopolski, a byli wśród nich robotnicy i rzemieślnicy, kupcy i urzędnicy, technicy i inżynierowie, a nawet rolnicy i ogrodnicy. Za pierwszą transportem poszły następne.

POWRÓT NA STALÉ

Na wiecu zorganizowanym 13 maja na placu Wolności w Poznaniu przemawiał prezy-

Dokończenie na str. 7.

LESZEK ADAMCZEWSKI

Gdy brakuje surowców

Kogo nie rażą buble?

Co prawda stołów z powyższymi nogami producentów nie zaproponowali handlowcom na marcowych giełdach towarowych w Poznaniu, ale pewnie i one szybko by „poszły”. Wiele bowiem towarów, które przywieziono na tereny targowe nie zasługiwało nawet na określenie „bubel”, a jednak późniejsi zaopatrzeniowcy kupili je, by nie wracać z pustymi rękoma.

Na luksus oceny jakości, funkcjonalności, estetyki a także gospodarności i pomysłowości producentów pozwolili sobie jednak członkowie Poznańskiego Klubu Dobrej Roboty, działającego przy Oddziale Wojewódzkim Naczelnej Organizacji Technicznej, którzy podczas giełd stworzyli zespół do spraw społecznej oceny jakości handlowej oferty. Spojrzeli na nią okiem klienta, użytkownika, którego nie interesuje „bilans potrzeb i możliwości”, kłopoty producentów i widmo pustych magazynów, lecz jedynie wartość, przydatność i estetyka towarów, wcale przecież nie tanich.

Wnioski z tej lustracji, które trafiają do ministerstw oraz Polskiego Komitetu Normalizacji Miar i Jakości, nie są zbyt szokujące dla klientów, ale widocznie producenci stosują in na miarę do swojej produkcji i nie wstydzą się firmować tanimi, brzydkimi i wyrobów niebezpiecznych dla użytkownika.

BRZYDKIE I GROŻNE

Oto oprawa oświetleniowa ze Spółdzielni Rzemieślniczej Wielobranżowej w Mielcu nie spełniała wymagań Polskiej Normy w zakresie konstrukcji, gdyż brakowało na przewodach tak zwanych odciażek. Wniosek — w tej postaci oprawa nie powinna trafić do handlu. Producent innej oprawy — „za główki” (Spółdzielnia Rzemieślnicza we Wrocławiu) — pewnie nie słyszał o wymaganiach II klasy ochronności i zastanawiał się, czy nie grozi porażeniem elektrycznym. Niewłaściwa była też wtyczka, natomiast wzornictwo tej lampy powinno ostatecznie wyeliminować ją z rynku. Trzeci wy twórca oprawy (Spółdzielnia Rzemieślnicza w Jasle) zaprezentował wyjątkowo szpetne lampy nocne po 800 złotych, których konstrukcja, forma i kolorystyka są nie do zaakceptowania i aż dziw, że przeszły gęsto się to „cudo” przez oczne grupy osób, które przywiozły je do Poznania.

Krytyczne kontroli (na ogół rzeczoznawcy i kontrolerzy jakości) ocenili niektóre wyroby zakładów Kombinatu Maszyn Budowlanych „Zremb”

w Poznaniu. Giełtarki hydrauliczne i zacieraczki do betonu (z zakładu w Lęborku) były nie tylko brzydkie, odrapane, nad wyraz delikatne, ale także nie spełniały swojej funkcji. O karę nieba woła też spawalnica i funkcjonalność pieca stalopalnego oraz bojlera z węzłem wnicą — dzieła „rzemieślników” z wielobranżowej spółdzielni w Obornikach Wielkopolskich, których wspomniane wyroby raziły swoim wyglądem.

Ogrodniczą sensacją byłyby zapewne złote i srebrne... róże, ale Spółdzielnia Rzemieślnicza „Elektrometal” w Łodzi wykonała je z metalizowanego tworzywa i oferowała po 100 zł, za sztukę. Może handlowcy którzy interesowali się tym dziwiactwem, najpierw ozdobiły swoje mieszkania i biura a później szukali naiwnych przez handlową sieć. Bo gorszego zakupu dokonać trudno, nawet na naszym, spustoszonego rynku. Niewiele plastyko w tym różom ustępowały urodę gipsowe figurki dzielnych wojaków, w cenie do 450 zł, a także kwiatnik metalowy w stylu secesyjnym (Rzemieślnicza Spółdzielnia Usługowa z Rzeszowa), na który dosłownie zmarnowano wiele metrów poszukiwanych prętów stalowych.

NIBY ARTYSTYCZNE

Niestaranne wykonanie, marnotrawstwo materiałów i za wszelką cenę „udziwnianie” wyrobów, żeby tylko wyrubować... ceny — to najkrótsza refleksja po obejrzeniu ekspozycji na przykład Spółdzielni Rzemieślniczej Rękodzieła Artystycznego w Lesznie. Trudno bowiem w niektórych jej wyrobach dopatrzeć się rękodzieła a tym bardziej artystycznego. Dotyczy to szczególnie „garde robe kołkowej” — brzydkiej, materiałochłonnej, ale drogiej. To samo z szafkami „Gośka” i „Violetta” — wadliwie wykonanymi, niewygodnymi i trudnymi do wytłumaczenia cenami. Ale ta sama leszczyńska spółdzielnia oferowała bardzo udaną i niedrogą szafkę „Danusia”, ale z zastosowaniem materiału wietnamskiej. Czyżby więc z krajowych surowców nie można było wykonać wartościowych wyrobów?

Trudno też było dopatrzeć się rękodzieła artystycznego w półce drewnianej z ostrymi kantami ze spółdzielni w Rudniku nad Sanem oraz w wycie rączkach do obuwia ze Spółdzielni Inwalidów Niewidomych w Słupsku.

Ręce opadły kontrolerom z Klubu Dobrej Roboty gdy zbaczyli „uchwyt do szklanki” ze Spółdzielni Pracy „Zoliborz” oraz krzywe, nieszczerne pod-

szki do pieczętek, za to z metką, na której cenę 14 złotych zastąpiono kwotą — 34 złote. Przyjrano się też tornistrom szkolnym Spółdzielni Pracy z Piotrkowa Trybunalskiego, która pewnie dopiero od działaczy NOT dowiedziała się, że wobec tornistrów także obowiązują normy. Jeden z punktów mówi, że wszelkie zaczepy zamkowe powinny być zakryte, by nie kaleczyły użytkownika, ale spółdzielcze tornistry takich „drobiazgów” nie miały i ostre metalowe końcówki czyhały na dziecięce rączki. Z kolei „bomby z brokatem” zdrowiu nie zagrażały, ale są o wiele gorszej jakości. Połowa brokatu już zdolała odpasnąć z bombek w kartonie, a reszta obficie się sypała nawet przy delikatnym dotknięciu ozdoby. A więc zamiast zdobnej choinki mamy zagwarantowany dywan pełen brokatowych świecidełek.

Listę buble i ich producentów można długo ciągnąć, więc krótko o wyrobach wartych wyróżnienia. A krótko dlatego, że było ich naprawdę niewiele. Eksperti NOT zaliczyli do nich „modelinę” — czyli preparat w którym dzieci mogą „rzeźbić” jak w plastelinie, „geoplan” — pożyteczną i taną pomoc dla nauki geometrii i ozdoby łazienkowe ze spółdzielni w Bielsku-Białej, szkoda natomiast, że ładne uchwyty galkowe do szuflad pomijały zasady ergonomii, co przekreśla ich użyteczność.

KOMU TO SŁUŻY?

Pytanie takie zadawali sami kontrolerzy na spotkaniu podsumowującym przegląd stoisk. Czy samodzielnie przedsięwzięcia i spółdzielnie zechcą wycofać się z produkcji buble, skoro handlowcy złożyli na nie zamówienia? Jaka jest siła oddziaływania społecznej oceny, skoro w sferze ekonomicznej wszystko jest w porządku, bo tandetna i wadliwa produkcja nie będzie zalegała u producenta, a najwyżej na sklepowych półkach, choć dzisiaj i to jest wątpliwe.

Wysuwano różne propozycje zapobieżenia zakupom buble — choćby przez dokonanie takiej lustracji przed otwarciem giełd, zgromadzenie złych towarów w jednej hali, zaopatrzenie wyrobów w informację o jakości — ale wątpliwość pozostała: jak w warunkach nierównowagi rynkowej i samodzielności producentów wykorzystać słuszną uwagę specjalistów, dopatrujących się pozorowanego zaspokojenia potrzeb, a zarazem marnotrawstwa materiałów i najwykleszego oszukiwania klientów.

JANUSZ BEKAS

Nowy konkurent skrzypków znad Wisły

Z Wadimem Brodskim po czterech latach

Niespodzianką dla obserwatorów ubiegłorocznego (październik 1981) Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego było pojawienie się na koncercie inauguracyjnym zwycięzcy poprzedniej edycji poznańskiego turnieju — Wadima Brodskiego, artysty radzieckiego. A również i to, że złoty medalista „Wieniawskiego-77” postąpił się zupełnie poprawnie językiem polskim. Okazało się, że nie tylko japońska laureatka — Asa Konishi — została wtedy swe serce w Polsce. Przydarzyło się to także Wadimowi Brodskiemu, który po ślubie z warszawianką od ponad pół roku jest stałym mieszkańcem polskiej stolicy.

Poprzednią rozmowę ze skrzypkiem — wówczas „świeżo” ogłoszonym triumfator Międzynarodowego Konkursu Wieniawskiego — przeprowadziłem i opublikowałem w „Głosie” przed przeszło czterema laty. Od nawiązania do wypowiedzianych wtedy przez artystę myśli zacząłem ten dialog.

— Na ile spełniły się pańskie oczekiwania, związane ze zdobyciem złotego medalu na poznańskim turnieju?

— Skorygowało je, czy ściszej — co nieco pomniejszono, samo życie; dokładniej: kłopoty zdrowotne. Gdy bowiem po serii koncertów solowych z orkiestrami oraz recitali w różnych miastach Związku Radzieckiego z Moskwą i Leningradem na czele i nie mniejszej porcji nie do końca sprecyzowanych propozycji, otrzymałem zaproszenie na tournée po kilku europejskich krajach socjalistycznych, choroba mi to uniemożliwiła...

— ...i?

— Po powrocie do zdrowia grałem nadal w orkiestrze symfonicznej Filharmonii Kijowskiej.

— Czy znaczący to, iż pierwszą nagrodą na Konkursie Wieniawskiego — niewiele panu w praktyce dała?

— O nie. Zresztą zależy, jak kto na to spogląda. Dla mnie to zwycięstwo stało się bardzo ważnym momentem na artystycznej drodze, gdyż pozwoliło uwierzyć we własne możliwości; nabrać pewności, że — jak słyszałem od niejednego pedagoga, artysty i krytyka — stać mnie na grę na wysokim poziomie. Czyż to nie wiele?

— Czy jednak podobnych odczuć nie dostarczyła panu zdobyta wcześniej nagroda na sławnym, uznawanym za jeden z najtrudniejszych na świecie — Międzynarodowym

Konkursie imienia Piotra Czajkowskiego?

— Piąte a pierwsze miejsce to jednak różnica. Przynajmniej dla mnie. Także w sferze psychicznej. Tym bardziej, że nie uważam aby konkurs poznański w roku 1977 stał na niższym poziomie niż moskiewski trzy lata wcześniej. To zwycięstwo jakby potwierdziło zarazem słusność mojej decyzji o niepo-



Fot. „Głos” — R. Królak

zucaniu skrzypiec, choć byłem tego bliki — po zetknięciu się z profesorem Olgą Parchomenko w konserwatorium kijowskim, a raczej po jej zetknięciu z moimi utwarami wcześniej wadami.

— A czy już po „Wieniawskim”, gdy nadal siedział pan za pulpitem muzyka orkiestrowego, niejednokrotnie współuczestnicząc w akompaniamentach również skrzypkom-solistom, nie brakowało panu czegoś?

— Oczywiście. Mimo że nie kiedy ogromną radość sprawiało mi muzykowanie ze wspaniałymi wiolinistami. Nie wątpię jednak, że jeśli ustana kłopoty zdrowotne i będą rzetelnie doskonalili swe umiejętności, nadejdzie chwila, w której i ja doznam prawdziwej satysfakcji jako solista.

— Myślę, że przynajmniej namiastkę takowej, po przyjeździe na stałe do Polski, od czuł pan właśnie w Poznaniu, występując w auli uniwersytetu podczas VIII Konkursu Wieniawskiego z półrecitalem dla uczestników i gości imprezy oraz dla młodzieży z „Pro Sinfoniki”?

— Było to rzeczywiście niewiele dla mnie przeżycie: grać Wieniawskiego w tej sali i przed taką publicznością. A doznałem przy tej okazji tak wiele serdeczności, i od Wandy Wilkomirskiej, która wypożyczyła mi swój

instrument, i od Tadeusza Chmielewskiego, który zechciał mi akompaniować. Wprawdzie słuchacz przyjeżdżał mi nader życzliwie, dobrze wiem czego mi jeszcze brakuje...

— Rozumiem pańską skromność, lecz sądzę, iż polskim skrzypkom przybył... nowy konkurent. Ciekawe, na jakim gra pan teraz instrumencie?

— Niestety, już nie na Stradivariusie z konkursu, gdyż był to instrument z Kolekcji Moskiewskiej, używany mi na czas tej imprezy. Takie skrzypce to majątek. Warte są co najmniej pół miliona dolarów. Nieliczni mogą sobie na podobne pozwolić. Przyjechałem do Polski bez instrumentu.

— Lecz na grudniowym recitalu w warszawskiej Filharmonii Narodowej grał pan — zdaje mi się — na własnym?

— Otrzymałem będąc już w Polsce, jako prezent ślubny bardzo dobry włoski instrument współczesny od pewnego wielbiciela muzyki i kolekcjonera skrzypiec.

— Czy rzeczywiście od instrumentu tak bardzo zależy jakość występu?

— Według mnie połowę sukcesu (lub niepowodzenia) skrzypce zawdzięcza instrumentowi. Proponuję jednak zmienić temat, bo rozmowa o instrumentach to mój „słaby punkt”.

— Proszę powiedzieć, jak wiele pan ćwiczy?

— Pięć, sześć godzin dziennie. Jeśli chcę być w polskiej czołówce, nie mogę mniej.

— Zdaje mi się, iż skrzypka Wadima Brodskiego ocenia pan dość chłodno. Zgola odmiennie — innych. Po konkursowym wykonaniu Koncertu D-dur Beethovena przez Japonkę Elisę Kawaguti, wolał pan głośno: „brawo!”, mając wypięki na twarzy.

— Ta dziewczyna grała tak dojrzałe, po mistrzowsku. A przecież to jedno z najtrudniejszych dzieł w literaturze skrzypcowej. Ile wymaga dojrzałości! Ja nie odważyłbym się jeszcze wykonać go publicznie.

— Tymczasem poznaniacy będą mieli sposobność posłuchać pana, przy akompaniamentie Orkiestry Symfonicznej Akademii Muzycznej, w niemniej wspaniałym Koncercie D-dur Czajkowskiego?

— To jeden z moich ulubionych utworów. Mam nadzieję, że moja interpretacja w „moim” Poznaniu dostarczy słuchaczom co nieco artystycznych przeżyć.

Rozmawiał

WOJCIECH NENTWIG

Zeszłego roku przebywałem dłuższy czas w USA. Życie tamtejszej Polonii nie stanowiło głównego przedmiotu moich zainteresowań. Cóż jednak począć: polskość daje tam dziennikarzowi o sobie znać każdego dnia, w przeróżnych okolicznościach. Dlatego postanowiłem o moich polskich spotkaniach napisać, zwłaszcza, że wokół życia Polonii amerykańskiej istnieje wiele mitów.

Nie ma jednej Ameryki i nie ma tam jednolitej Polonii. Ameryk jest tyle, ile w tym wielkim kraju odrębności przyrodniczych, środowiskowych i etnicznych. Polaków w USA, czy raczej Amerykanów polskiego pochodzenia, bo ci przecież tam zdecydowanie przeważają, też nie można mierzyć jednakową miarą, bez uwzględnienia kiedy i skąd przywędrowali, gdzie osiedli i czym się zajmują. Natomiast można na pewno stwierdzić, iż polskie echa lub ślady, stare bądź nowsze, spotyka się pomiędzy Atlantykami i Pacyfikiem niemal wszędzie.

Polskie nazwiska można dostrzec pośród mnóstwa podobnych „pamiątek”, nabazgranych przez turystów, spieszących na szczyt Statuy Wolności w wrót Nowego Jorku. Spotyka się je w Los Angeles, na Alasce, pośród wykładowców

uczelnian cieszących się świetną renomą. Polskie nazwiska noszą rzeźnicy Chicago i Buffalo, robotnicy fabryk samochodowych Detroit. Polskie nazwiska widnieją, oczywiście, na wojewskim cmentarzu Arlington, położonym opodal Waszyngtonu.

Grzegorz Jaszuński pisząc przed bez mała dwudziestu laty swoje „Nowojorskie ABC” informował, że w chicagow-

dobry, a potem ile się należy w języku znad Wisły czy Warszawy, nieco skążonym miejscowym akcentem. Jeden z naszych rodzimych globrotterów długo szlifujący asfaltowy centrum Nowego Jorku — Manhattan napisał, kiedyś że jak się tam wezwie głośno po polsku pomocy, zapewne spieszący z odsieczą będzie Żydem spod Łodzi albo Białegostoku. Na dokładniejszych mapach

na myśli. Nie dyktuje mi też tych słów polonocentryzm. Po prostu byłem, widziałem, słyszałem i sądzę, że warto częściej spostrzeżeń zrelacjonować Czytelnikom.

Gdy się przemierza kontynent amerykański w poprzek, liczba owych spotkań polskich — planowanych i nieprzewidywanych — rośnie z dnia na dzień. Rozmawiałem z Amerykanami, których dziadkowie

w opowieściach o ich zamocności ile też w narzekaniach na konieczność dobywania wszystkich sił dla zapewnienia sobie niezłej egzystencji? Czy Polonia amerykańska zdołała zachować odrębność kulturową, oczyszczyć język i tradycyjne zwyczaje wobec polityki „melting pot”, czyli tygla, mającego stopić różne na cje w jednolite amerykańskie społeczeństwo?

tę liczbę wzywać, jako że polmija ona przybylszów z obszarów wchodzących teraz w obręb ZSRR, pośród których mogło być sporo Polaków. Niemniej tak czy inaczej imigracja polska do Stanów nie była nazbyt duża, jak powszechnie się u nas sądzi; dość powiedzieć, iż Włochów wyemigrowało z Atlantyk 4,5 miliona, a Niemców 4,3. Szacunek, dokonany w tym samym czasie, dotyczący pochodzenia ludności amerykańskiej, informował o pięciu milionach obywateli wywodzących się z Polski. Podczas spisu ludności dokonanego w roku 1970 a więc w dziesięć lat później, do polskiego pochodzenia przyznało się około 5,1 mln osób. Ale o Italii wspominałem wtedy 7 milionów Amerykanów irlandzkim rodowodem legitymowało się 14 mln, niemieckim 21, a brytyjskim aż 52 miliony ludzi!

Różne źródła podają rozmaite liczby. Można się spotkać nawet z wywodami, zgodnie z którymi w USA żyje aż 12 milionów obywateli polskiego pochodzenia. Najczęściej jednak mówi się o sześciu — sześciu i pół milionach i te ustalenia są chyba najbliższe prawdy. Mniej więcej dziesięć procent owej rzeszy ludzkiej stanowią dzi-

Dokończenie na str. 7

WIESŁAW PORZYCKI

POLSKIE SPOTKANIA

Nasi w amerykańskim tyglu

Stanów nietrudno znaleźć osady o nazwie Warsaw lub noszące miano Kościszko, przy użyciu pisowni zniekształcającej rodowe miano sławnego na celnika; nie brak miejscowości z wyciągami się Pulaski. Ale samo nazewnictwo może okazać się złudne; niekoniecznie te osiedla lub miasta zamieszkuje Polacy. I na odwrót: z szyldem nie mającym nic wspólnego z polszczyzną w rodzaju Hamtramck można natrafić na bardzo żywotne skupiska Polonii. Kto sądziłby, że powoduje się chęcią wykazania jak to w Stanach łączyć, dogadają się z tubylcami po polsku, temu odpowiem, iż niczego podobnego nie mam

przywędrowali z Polski. I z takim, co mieli rodziców przybyłych ze „Starego Kraju”, lecz sami urodzili się już w Stanach. Gawędziłem, dyskutowałem, a czasami sprzeczałem się z reprezentantami emigracji wojennej, „popaździernikowej”, a nawet pojedynczy mi osobami, które dotarły do oceanu stosunkowo niedawno. Ogromna, wielobarwna mozaika polskich losów, dróg i poglądów.

Wspominałem, że nie ma jednolitej Polonii w Ameryce. Więc jaka ona jest? Ile miłośników dusz liczy? Iluż tam się nagromadziło, czy namnożyło tych Polonijców? Jak żyją i gdzie najliczniej? Ile prawdy

OPINIE
OLEWIKI
DPOWIEDZI

HAMULCOWI

W artykule, zamieszczonym w „Głosie” z 16 bm. pod tytułem „na dmie, z honorem, leci!”, z którego myślą przewodzić całkowicie się zgadzam, pisze Pan Redaktor m. in. o części społeczeństwa, które się „zacięło w uporze” bez względu na skutki, jakie to przyniesie. O takich kiedyś opowiadało się dowcip: „na złość mamie, niech mi uszy zamrzną”. Nawet bowiem dla najbardziej zaślepionego człowieka musi być oczywiste, że stan nie na boku i oczekiwanie, co będzie dalej, a szczególnie praca na ćwierć obrotów (jak nam kazuje nam zachodnia dywersja) odbija się ujemnie na standardzie życiowym całego społeczeństwa, również zatem na zawartości talerza samych „hamulcowych” i ich rodzin. A przecież także na ich zarobkach, bo w warunkach reformy gospodarczej załogi nie będą tolerowały równych plac dla tych, co uczciwie pracują i dla markierantów. Dodać by tylko należało, że nie brak nam również ludzi, którzy po prostu nie nauczyli się solidnie pracować, bo dawniej nikt tego od nich nie wymagał. A już za czasów „Solidarności” do marniej i partackiej roboty na wet ideologię dorobiono.

Nie chciałbym, żeby to, co napisałem, było odczytane jako wytyk pod adresem wyłącznie „ludzi z produkcji”, a więc robotników i chłopów, bo mam na myśli (może nawet w większym stopniu) „hamulcowych” z biur. Tam najłatwiej spąć piasiek w tryby np. przez zamykanie zarządzeń, lub błędą ich interpretacją. Wystarczy np. opieczętować w skierowaniu transportu z chlebem tam, gdzie sklepy sygnalizują jego brak. (593)

WACŁAW WOLINSKI
Poznań

CZYM TO ŚWIADCZY?

Sklep nabiąłowo piekarniczy „Spotem” przy ul. Winogrady 63 w Poznaniu jest od kilku dni zamknięty z powodu braku personelu. Dziwnie, że dyrekcja — wiedząc, iż jedna z ekspedientek idzie na emeryturę, a druga na urlop macierzyński — nie umiała zapoczątkować się o zastępstwo. Obecnie przecież wiele sklepów stoi pustych z braku towaru, a personel nudzi się, a tak ważny dla mieszkańców wokół sklep musi żyć zamknięty? Na tej samej ulicy jest sklep przyborów elektrycznych od pół roku zamknięty z powodu śmierci kierownika. Pożytejsze podane przypadki świadczą o niedołężności dyrekcji i działu kadr. (565)

TADEUSZ BIEDERMANN
Poznań

TALON NA MYŚLENIE

Po przeczytaniu, że marmo lada będzie, ale użem, proponuję dla jej producenta talon na myślenie. Wiadomo, że stółków mamy w Polsce „aż brzydko” (patrz śmietniki), trzeba je tylko skupić. Radzę dołożyć drugi talon, by producent zapamiętał, że stołki powinny być w stałej rotacji, nie zaś przez doraźny skup jak to jest z kampanią makulaturową. Tam też trzeba talonu na myślenie. (508)

MILISIEWICZ
Poznań

„DYWANIK” W KWIETNIU

Dotyczy listy „Głos” z 24.11 pt. „Miał być dywanik i co?”. Uwzględniając słuszną uwagę użytkowników, Przedsiębiorstwo nasze — Poznański Kombinat Budowlany — po uzyskaniu wulca drogowego, odcinek drogi przy przychodni lekarskiej na Osiedlu Jana III Sobieskiego skomprimowało podłoże z tucznią oraz wyrównało powierzchnię żużlem. Równocześnie informujemy, że podwykonawca zobowiązał się do uterenienia nawierzchni asfaltowej w miesiącu kwietniu br. (75)

mgr inż. BOGDAN SZAPER
naczelnik inżynier

Sam wszechpotężny zwróciłem Polakom zwycięskie znaki

Choć pierwsi Piastowie mieli swą siedzibę w Poznaniu stanowiącym przecież jedną ze stolic państwa, jakoś nie zwykło się mówić o nim, jako o mieście Mieszka, czy Chrobrego. Powszeczeńnie natomiast przyjęła się w języku potocznym nazwa: Gród Przemysława. Świadczy to, że właśnie ten władca szczególnie zasłużył się miastu. Właściwie słuszniej byłoby je określać, jako Gród Przemysłów (czy Przemysławów), bo i ojciec — Przemysł I i syn — Przemysł II w historii stolicy Wielkiej Polski trwale wpisać swę imiona. Pierwszy z nich, książę na ziemiach poznańskiej, gnieźnieńskiej, kaliskiej, dążył do zjednoczenia pod swoim panowaniem całej Wielkopolski. Rozwijając osadnictwo i handel, przyczynił się do gospodarczego rozwoju dzielnicy, nadając zaś w 1253 r. przywilej lokacyjny Poznaniowi na lewym brzegu Warty, zapoczątkował nową erę w rozbudowie miasta. Przemysł II (zwany też Pogrobowcem, urodził się bo-

wiem kilka miesięcy po śmierci ojca), nie tylko zasłużył się budując zamek i mury obronne oraz nadaniem wzmacniającej miasto, ale przydał Poznaniowi znaczenia, czyniąc znowu stolicę. W 1295 r. bowiem, jako pierwszy od czasów Bolesława Krzywoustego Piast, koronował się w Gnieźnie na króla. Mądrze prowadził także politykę zewnętrzną, popierając np. księcia Pomorza Zachodniego, Bogusława IV i Słowian, w tym Mściwoja, dzięki czemu po jego śmierci przejął w spadku Pomorze Gdańskie. Daleko skuteczniejszą oporą przeciwko spansji margrabiów brandenburskich, dążenie do zjednoczenia kraju i umocnienia państwa polskiej — przeplatał swym młodym życiem. W niecały rok po doprowadzeniu do aktu koronacji na króla, Przemysł II został zamordowany w Rogoźnie, z inspiracji brandenburskich i spiskujących z nimi możnowładców — z rodów Naleczów i Zarebów. Idea zjednoczenia księstw w

silne królestwo polskie, przyświecająca działaniom Przemysła II, znalazła jednak zrozumienie i stanowiła wzorzec dla jego następcy, którym Wielkopolanie wybrali Władysława Łokietka. Również on, po Wacławie II, koronował się na króla. Te bezsporne zasługi Przemysłów dla państwa polskiego i dla Poznania, wciąż czekają na należyte upamiętnienie — poza podręcznikami i pracami historycznymi. Prawda, że zgodnie z tradycją, za chwalała się w Poznaniu nazwa Wzgórze Przemysława, tam gdzie Przemysł II wybudował zamek, ale gdyby zapytać przechodniów o pochodzenie tej nazwy, nie każdy byłby zapewne w stanie odpowiedzieć, skąd się ona wzięła. Mając na celu upowszechnienie wiedzy o tych chlubnie zapisanych w dziejach Polski wielkopolskich Piastowcach, dyrektor Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Andrzej Kaszubkiewicz, wystąpił z warżą poparcia inicjatywę. Zwrócił się on do prezydenta Poz-

nań oraz do Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania o upamiętnienie faktu, iż w po znańskiej Katedrze został pochowany Przemysł II. W ten sposób Poznań, w którym zaczyna się trasa Szlaku Piastowskiego, zyskałby akcent, wiążący dzieje pierwszych Piastów z ostatnim z nich, który koronował się w Gnieźnie. W piśmie do władz miasta czytamy m. in.: „Wymowę tego faktu (że po 200 latach po nownie korona królewska spoczęła na głowie Piasta — dop. red.) oddaje świetnie napis, ozdabiający pieczęć majestatu nowego króla: „Sam wszechpotężny zwróciłem Polakom zwycięskie znaki”. Konkretne zaś propozycje uczczenia pamięci tego króla dotyczą ufundowania pamiątkowej tablicy — epitafium w miejscu spoczynku jego prochów: a więc w katedrze na Ostrowiu Tumskim w Poznaniu. Inicjatywa ta zyskała akceptację i poparcie władz miasta, wyrażone przez wiceprezydenta miasta — Andrzeja Wituskiego w piśmie do dyrektora muzeum w Lednogórze — Lednicy, sugerującym zainteresowanie sprawą opinii publicznej Poznania i Wielkopolski. Zachęcamy czytelników do czynnego poparcia sprawy ufundowania tej tablicy.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Nasi w amerykańskim tygodlu

Dokończenie ze str. 6

siaj Amerykanie polskiego pochodzenia a tylko pozostałych dziesięć procent to Polacy, przybyli do Stanów kilkadziesiąt, bądź kilkanaście lat temu. Imigracja z Polski do USA, związana z II wojną światową oceniana jest na ćwierć miliona głów, a późniejsza, nazywana tam „październikową” albo „komunistyczną” nie przekroczyła stu tysięcy. Nowszy okres zaznaczył się raczej niedużym napływem Polaków do kraju gwiazd z dżistego sztandaru.

Już sto lat temu życie Polonii w Ameryce poczęło przybierać zorganizowane ramy; powstał wtedy za sprawą Agatona Gillera członka byłego Rządu Narodowego w Powstaniu Styczniowym — Związek Narodowy Polski. Lecz pomimo wiek trwającej działalności (a może właśnie dlatego?) w kartotekach członkowskich zrzeszeń i towarzystw polonijnych widnieje jedynie 400 000 osób. Za to mnogość organizacji grupujących Poloniam może przypisać o zawrót głowy: naliczono ich około dziesięć tysięcy.

WIESŁAW PORZYCKI

Kłuc czy świecić w oczy?



Jeden z warszawskich robotników na pytanie reportera „Trybuny Ludu” (1982, nr 59), jak rozumie sprawiedliwość społeczną odparł, że w jego mniemaniu „w pojęciu sprawiedliwości mieszczą się tylko te różnice w traktowaniu ludzi, które wynikają z ich stosunku do pracy”. Po czym dodał, że nikt nie żywi pretensji do górników o wyższe zarobki i przydziały mięsa, bo ciężko pracują. Natomiast wszystkich jednakowo razi fakt, że są ludzie, którym żyje się wygodnie i dostatnio, choć nie pracują. I zakończył swą wypowiedź następująco: „Drożyzna, człowiek końca z końcem związać nie może, a tych ludzi stać na wszystko po parokrotnie wyższych cenach i tym swoim bogactwem świecą nam w oczy. Nie pasuje to do naszego ustroju”.

Z cytowanego fragmentu interesuje nas przede wszystkim zwrót świecić w oczy. Mówiący użył go w znaczeniu: „denerwować kogo, burzać, razić”. Tymczasem temu znaczeniu odpowiada zwrót kłuc w oczy, a zwrót świecić w oczy znaczy tyle, co „schlebić komu fałszywie”. Doszło zatem do bezwiednego utożsamienia dwóch zwrótów, o utożsamieniu czlonie (oczy), lecz różnym znaczeniu. Mówiącemu, w danej sytuacji, silniej narzuciło się to, co obszerno łączy niż to, co je dzieli. Nie zdobył się na wysiłek dostrzeżenia różnicy między nimi — i popelniał nadużycie językowe.

Nie jest to przypadek odosobniony, w ten bowiem sposób powstają niemal wszystkie błędy językowe.

STANISŁAW BABA

Dokończenie ze str. 5
dent Piotr Zaremba. Zachęcał do osiedlania się w Szczecinie, mówiąc m. in.: „Liczę, że już w niedługim czasie pociągi pospieszne na szlaku Poznań-Szczecin będą stale przepelnione; jazda ta będzie dla każdego powrotem do swego rodzinnego miasta, jednego nad Wartą, drugiego przy ujściu Odry”.

Mówiąc te słowa, inżynier Zaremba nie mógł wiedzieć, że daleko od Polski zapadły już decyzje, które w efekcie zmużyły polskie władze administracyjne Szczecina do opuszczenia miasta. Protest mocarstw alianckich złożony w Moskwie i Warszawie przeciwko bezprawnemu ponoc zajmowaniu Szczecina przez Polaków zabił swoje. Władze polskie ze Szczecina się wycofały, sporo osadników jednak pozostało. I jeszcze przez kilka tygodni mając przez cały czerwiec wahały się losy Szczecina, chociaż od początku tego przykrego incydentu generalowie radzieccy zapewniali Zarembę, że objęcie Szczecina na stałe przez Polaków jest już tylko kwestią czasu. Premier ZSRR Józef Stalin dotrzymał słowa, danego najpierw w Jałcie, a

Poznaniacy byli pierwsi

później wielokrotnie ponawianego w rozmowach z władzami polskimi...

Jeszcze przed rozpoczęciem konferencji „wielkiej trójki” w Poczdamie, Kwatery Główna Radzieckich Wojsk Okupacyjnych w Berlinie zaprosiła Borkowicza i Zarembę w celu „przekazania polskiej administracji pełnej władzy w mieście Szczecinie”. W pierwszych dniach lipca ostatecznie wyjaśniona została zatem przy należności terytorialna tego pradawnego miasta śląskiego nad Odrą. W archiwach zachował się plakat z tamtych dni. Zredagowany piękną polszczyzną, składany przez polskich drukarzy, ale niemieckimi jeszcze czcionkami oznajmiał: „POLACY! SZCZECIN JEST POLSKI”. Plakat ów pojawił się na murach stolicy Pomorza Zachodniego 7 lipca 1945 roku, nazywając po akcie oficjalnego przejścia miasta. Już na stałe!

W swoich wspomnieniach Piotr Zaremba napisał był po latach: „W tych pierwszych tygodniach życia polskiego Szce-

cina Poznań wykazując pełne polityczne zrozumienie wagi natchnionego działania — pomógł nam stworzyć ów stan „de facto”, który zawołał na decydującą konferencję pod damskiej”.

WIELE ZMieniŁ SIĘ

Od opisanych tu wydarzeń mija 37 lat. Wiele zmieniło się w Szczecinie od tej kwietniowej soboty 1945 roku, kiedy inżynier Zaremba wraz z kilkoma współpracownikami spoglądał po raz pierwszy na panoramę zniszczonego miasta. Dziś to 400-tysięczne miasto nad Odrą jest liczącym się ośrodkiem przemysłowym, kulturalnym i naukowym, lecz nade wszystko przodującym w Europie ośrodkiem morskim, o którym słuszenie mówi się, że czym dla II Rzeczypospolitej była budowa Gdyni, tym dla Ludowej — wskrzeszenie z ruin i zagospodarowanie Szczecina. Ta historyczna rola przypadła przede wszystkim przybyłom znanu Warty.

LESZEK ADAMCZEWSKI

Ludzie, którzy przybyli na spotkanie w bibliotece, różnili się między sobą wiekiem, różne chyba też wykonują zawody. Wszyscy wszakże byli wtedy wyraźnie czymś głęboko poruszeni. Jedni drugim pokazywali stare fotografie, dyplomy w ozdobnych ramkach.

Telewizyjny serial „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” mocno zainteresował Poznania. Tak mocno, jak choćby owoch zebranych na tamtym spotkaniu w Bibliotece Edwarda Raczyńskiego potomków bohaterów serialu. To zrozumiałe zresztą — jest przecież powodem do dumy, że „nasza rodzina już wtedy...”.

Ale i nie mających nic wspólnego z postaciami serialu poznaniaków poruszają przecież dzieje patronów ulic, którymi chodzą, przy których mieszkają; dzieje tych, z których „spadkiem” — właśnie tamta biblioteka, „Bazarem” zakładami HCP, różnymi formami spółdzielczości — stale się dzisiaj spotykają.

Choć bywa i inny odbiór tego serialu. Telewizja poznańska niedawno pytała mieszkańców innych regionów kraju — a potem wyniki tej sondy przedstawiła na ekranie — co myślą o „Najdłuższej wojnie...”. Wielu z nich serial się nie podobał — mówili, że chwilami jest niezrozumiały, nudny, moralizatorski, że występują w nim sami cierpiący. Były też i oczywiście głosy akceptacji, zachwytu, ale — co znamienne — więcej tych akceptacji usłyszeć można było w miastach, jak w Szczecinie choć-

Słowa „romantyczny”, „pozytywistyczny” dzisiaj w potocznym języku znaczą zazwyczaj tyle, ile i jakie komu wygodnie pod nie treści podkładać. Pozostawmy więc przy podstawowym przesłaniu tego filmu telewizyjnego — przy owej obsesji XIX-wiecznych Wielkopolan: co Polska z tego, co robią będzie miała.

Rozumiemy możliwe zastrzeżenia do serialu, że może się wydawać on nudny, bo bezustannie tam mówią o działaniach narodowych, a życie

— z podjęcia małych kroków nie wolno rezygnować. Kroków — ku zachowaniu polskości nie samym słowem tylko, lecz poprzez umacnianie się gospodarcze i społeczne.

Może ten serial jest moralizatorski. Ale on mówi, krzyczy wprost, że wtedy z wiary w polskość, w jej zachowanie, nie można było rezygnować. Jest to epos nie tyle o formach działania ile — o formach polskiego patriotyzmu. Bo ktoś organizujący polskie spółki — także z u-

szą obecność nie może być jednak celem samym w sobie — nie może być okupiona rezygnacją z naszych autentycznych przekonań i niezwykłych praw moralnych”. Podjęciem swóju trud codzienny — Wielkopolanie XIX wieku wierzyli, że Polska jest. Ze będzie. I ta wiara w Polskę, ich patriotyzm, były wtedy busolą prowadzącą ich między meandrami zależności wobec Prus i konieczności dostosowania się do sytuacji oraz — budowaniem, upartym budowaniem narodowej substancji.

A polska substancja narodziła — w prostym ludzie była po prostu zachowana. Dlatego też bito polskie dzieci, że nie chciały modlić się po niemiecku.

Telewizyjny serial pokazuje różne formy pracy, działania. Ale nie jest on przepisem na te formy. Jest po prostu opowieścią o miłości Ojczyzny. Mowa w nim będzie także o Powstaniu Wielkopolskim. Często w Wielkopolsce szczytujemy się tym, że to było jedyne zwycięskie polskie powstanie. Tak, jedyne. Dowodzące przez swe zwycięstwo także dobrej organizacji działania Wielkopolan. Lecz u źródła podjęcia tego powstania przecież nie praktycznym leżał, ale miłość do Polski.

Jak nie tylko praktycznym prowadził księdza Piotra Wawrzyniaka i te bito polskie dzieci — do uporczywego, nieustannego działania. W imię wiary w umacnianie polskości poprzez pracę i krzewienie patriotyzmu.

Przeczytałem niedawno w jednym z periodyków: „Na- WŁODZIMIERZ BRANIEC

Na marginesie serialu „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”

Co Polska z tego będzie miała

Te opinie dotyczą tylko znaczenia serialu dla społeczności Wielkopolski. Jednak o wiele istotniejszy jest problem — jaki typ postaw, typ działania „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” proponuje.

Słyszałem: — Ten serial to wreszcie zerwanie z pustymi gestami romantycznymi; to jest przykład pracy organizacyjnej, pozytywistycznej.

Ale: po pierwsze i Edward Raczyński, i Dezydery Chłapowski, i Karol Marcinkowski, i Hipolit Cegielski żyli jeszcze w okresie romantyzmu. Po drugie owo przeciwstawianie bezużytecznego rze kromo gestu — żmudnej, mroźczej, codziennej pracy, nie tłumaczy udziału tamtych XIX-wiecznych Wielkopolan w polskich powstaniach; ich uwierzeń, przesładowań, jakich doznawali.

jest bardziej złożone. Człowiek o swoim przesłaniu codziennie nie pamięta, stałe się nim nie zajmuje.

Ale przecież właśnie ten ła dunek patriotyzmu jest główną wartością serialu. Podstawowym hasłem są tam bowiem słowa: — Nie dać się! — Wielkopolanie ówczesni, gdy szablą nie mogli już Prusaków zwyciężać, zabierali się do nowoczesnie organizowanej pracy na roli. Do zakładania przedsiębiorstw. Do organizowania narodowych wspólnot, spółek. Pomagała im w tym samodyscyplina. Pomagała religia ojcow.

Ale nie mówili jednak równocześnie — odrzucamy tamte powstania i podejmujemy teraz te pozytywistyczne drobne kroczki. Mieli bowiem świadomość, że gdy siła Prus jest zbyt przygniatająca, by przeciwstawić się jej zbrojnie

Poznańskie

Obietnica na papierze a gnojowica płynie

Wodanie o zachowanie czystości gleby, wód i powietrza w ostatnich latach coraz donioślejsze, w praktyce jednak jest wołaniem na puszczy. Jeżeli odczuwamy brak środków na naprawę tego, co już człowiek zniszczył, musimy z całą konsekwencją nie dopuszczać do dalszej degradacji przyrody. Niestety, nie wszyscy się do tego stosują.

Szczególnie niepokojąco przedstawia się sprawa zanieczyszczenia wód powierzchniowych i gleb przez zakłady rolne, prowadzące wielkie fermy hodowlane. Przy ich budowie brano się bowiem pod uwagę przede wszystkim korzyści produkcyjne, a nie przyniosła, nie rozwiązując do końca problemu bezpiecznego odprowadzania czy wykorzystania gnojowicy. Wiele mamy takich zakładów rolnych, w których deszczowanie gnojowicą zamiast pomóc glebie w plonowaniu, zupełnie ją zdegradowało, ponieważ był to nawet o zbyt dużym stężeniu. Ostatnio dochodzą do nas sygnały od mieszkańców wsi Głuchowo, że tamtejszy zakład rolny, należący do Kombinatu PGR Czempin, odprowadza gnojowicę i ścięgła komunalne z osiedla mieszkaniowego kilkoma rowami, w rezultacie czego nieczystości spływają do urządzeń melioracyjnych i dalej do Kanału Mosińskiego a z niego do Warty.

W gospodarstwie tym wybudowana została wprawdzie przepompownia i 4 zbiorniki ziemne, które służyć miały do wstępnego oczyszczania ściągów i gnojowicy przed ich „rozdeszczowaniem” lub odprowadzeniem do rowu melioracyjnego. Niestety, służą one tylko jako magazyn gnojowicy w okresie, kiedy nie można wywozić jej na pole.

Sprawa zanieczyszczenia wód i gleby zainteresowała się Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, zakazując tych wygodnych dla gospodarstwa, aczkolwiek szkodliwych i lekomyślnych praktyk. Dyrekcja Kombinatu PGR w Czempinie zapewniła zatem piśmem z dnia 12.11.1981 r. że wylot rowu zaraz po interwencji został zasłonięty, a w sposób trwały zlikwidowany zostanie do końca listopada ubr. co zapobiegnie przedostawaniu się gnojowicy poprzez row melioracyjny do Kanału Mosińskiego.

Od tego czasu minęło 5 miesięcy a sytuacja w rejonie Głuchowa ani na jotę się nie poprawiła. Pogorszy się natomiast niewątpliwie z nastaniem ciepłych dni. I tak „słowo” dyrekcji w urzędowym liście nie obiektywnie w czyn. Można się tylko spodziewać, że konsekwencja z Wydziałem Ochrony Środowiska bardziej się odżywi. (zd)

P.S. Przed minionymi świętami odwiedził redakcję mieszkaniec Głuchowa, który potwierdził niezmienną sytuację oraz dodał, iż w ślady PGR Głuchowo idzie spółdzielnia produkcyjna w Piechaniu, należąca do RKS w Czempinie. Tam również zanieczyszcza się środowisko gnojowicą.

Leszczyńskie

Junacy już zarabiają na wakacje

Jesienią ubiegłego roku w Komendzie Wojewódzkiej Ochotniczych Hufców Pracy, sprawującej patronat nad junakami w Leszczyńskim, pesymistycznie oceniano perspektywę zatrudnienia młodzieży. W województwie ostali się już tylko jeden stacjonarny hufiec, który umożliwia młodym ludziom uzupełnienie wykształcenia podstawowego i zdobycie zawodu. Działają przy leszczyńskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego, Inne - niejako mimochodem - skościła reforma.

Okazuje się jednak, że pesymizm był przedwczesny. Nie przybędzie wprawdzie stacjonarnych OHP, ale liczba miejsc pracy w akcji „Lato OHP-82” niewiele odbiegać będzie od dotychczasowego poziomu. Już obecnie uzgodniono z zakładami zatrudnienie dla ponad 600 osób w hufcach „dochojących”. Z ofertami zgłosił się prawie wszyscy do tychczasowej kontrahentki poza przemasym spożywczym, który prawie całkowicie zrezygnował z junackich usług. Za

pośrednictwem OHP 700 dalszych junaków wyjedzie do innych województw - m. in. na Śląsk, do Zielonej Góry, Słupska, Bielska Białej i Kalisza. W rewanżu w Leszczyńskim znajdują pracę około 600 osób z innych województw.

Spórą rezerwą miejsc pracy - mówi wojewódzki komendant OHP Andrzej Janowski - widziimy w indywidualnym rolnictwie. Już teraz, wspólnie z ZSPM przystąpiliśmy do zbierania informacji na temat ewentualnej pomocy gospodarcom przy zninach Generalnie rzecz biorąc nie przewidujemy z pracą dla chłopów większych kłopotów, natomiast borykamy się z trudnościami ze znalezieniem miejsc dla dziewcząt. Usiłujemy temu zaradzić poszukując jeszcze około 300 stanowisk, ale za wszelką cenę, by mówić o konkretach. Wzorem lat ubiegłych, w byłych miastach powiatowych, przy zarządcach miejsko-gminnych ZSPM, działają będą w letnie junackie biura pośrednictwa pracy. Można w nich będzie znaleźć zatrudnienie także wówczas, gdy ktoś przypomniał sobie o zarobieniu pieniędzy na wakacje dopiero w lipcu czy sierpniu.

Komenda OHP już obecnie, nie czekając do lata, zapewnia pracę młodym ludziom. Za pośrednictwem siedemnastu szkolnych komend OHP oferują się junakom zatrudnienie m. in. przy sortowaniu ziemniaków, sadzeniu lasów, zbiorze kamieni z pegeerowskich pól. (ar)

Konińskie

W „Polanexie” żadna kobieta nie straciła pracy

Największy w Konińskim zakład pracy dla kobiet - filia gnieźnieńskiego „Polanexu” - po latach pobytu w zaadaptowanych barakach, przygotowuje się do przeprowadki. W etap końcowy weszła budowa i wyposażenie nowego obiektu, w którym znajdzie miejsce pracy 900 kobiet. Wszystkie są już przygotowane do pracy na nowoczesnych maszynach, których części nadeszła do Konińskich z RFN, reszta zaś - z Japonii awizowana jest na przełomie maja i czerwca. Przewiduje się, że produkcja w nowym zakładzie rozpocznie się w sierpniu.

A tymczasem uparto się z kłopotami surowcowymi. W „Polanexie” szyto koszule. Brak surowca groził koniecznością zwolnienia 150-200 kobiet. Dzięki temu zaletom nowych kontraktów, a przede wszystkim częściowej zmianie profilu produkcji i przystąpieniu do szycia kaletonów - udało utrzymać się całą załogę. Wystarczy w marcu tydzień urlopu wypoczynkowego, by żadna z kobiet nie straciła pracy, o którą ostatnio w Konińskim trudno. (woj)

Kaliskie

Rok przerwy w zyciorysie „Calisii”

Znany kaliski zespół pieśni i tańca folklorystycznego „Calisia” wystąpi publicznie dopiero za rok. Jego nieobecność wynika z reorganizacji grupy. Wprowadzono obecnie trzy kategorie wiekowe, licząc, że najmłodszy szybko zaaklimatyzują się. „Calisia” ma ponad trzydziście lat, wywodzi się z „Polu”; teraz płasza kto chce. Trzeci etap działalności (poprzednio zespołowi patronował Międzypokladyowy Dom Kultury) nie ma być amaterszczyzną.

Wierny zespołowi pozostał choreograf i kilku starszych tańcerzy. Oni kierują próbami, natomiast opiekę merytoryczną sprawuje Miejski Ośrodek Kultury. (ewi)

Odpowiadamy

Stanisław Chyła, Nowy Tomysl - Porad prawnych udzielamy w łącznej listownie. Prosimy więc o podanie dokładnego adresu, powołując się na l. dz. 406.

Stółki zakładowe przeżywają wzloty i upadki. Obecnie notuje się pewien spadek zainteresowania stołkowymi obiadami w powodu stosunkowo wysokich cen posiłków oraz konieczności oddawania części przydatków mięsa.

Jeśli nie ma możliwości stołowania się w nich całej rodziny, na ogół pracownicy rezygnują z zakładowych stołówek, żeby nie uszczuplać rodzinnej puli mięsa. Analiza stołkowego pro-

Pilskie

Stółkowy kocioł ubogi i drogi

blemu wykazała w województwie pilskim, że największym powodzeniem cieszą się one w Pile, Wągrowcu i Chodzieży. Być może dlatego, że właśnie w tych miastach zakłady przemysłowe i instytucje posiadają najwięcej stołówek, spośród 118 znajdujących się w województwie. Tylko część z

nich prowadzi WSS czy WZSR, natomiast pozostałe są na garnusku zakładowej służby socjalnej. Jest z nimi wiele kłopotów, by zapewnić w miarę urozmaicony, a jednocześnie mieszczący się w kosztach jadłospis. Ocena się jednak, że stołówek jest za mało, a w wielu istniejących panuje cias-

nota. Trudne są warunki pracy personelu kuchennego a sale konsumpcyjne nie są zbyt obszerne. Nie zanosi się jednak, by w najbliższym okresie możliwe było dokonanie istotnych zmian. Poza modernizacjami więc zanosi się na budowę dużych, dobrze wyposażonych obiektów. Po prostu, dzisiaj przedsiębiorstwo musi na budowę stołówek zarobić, gdy poprzednio wystarczyło uzyskać limit ze starożyczenia czy ministerstwa. (bej)

Table with 2 columns: Day (KWIECIEŃ, Piątek, Sobota, Niedziela) and Name (Jerzego Wojciecha, Feliksa Grzegorza, Jaroslawa Marka, Słońce: 5.38-20.04)

TEATRY

WIELKI - piątek, g. 17 „Dziadek do orzechów”, sob. g. 18 „Viva la mamma”, niedz. g. 18 „Aida”. MUZYCZNY - piątek, sob., niedz. g. 18 „Panna wodna” POLSKI - piątek, g. 17 „Kwartet”, sob., niedz. g. 19 „Wilki” NOWY - piątek, sob., niedz. g. 19 „Panopticon a la Madame Tussaud. Wielkie umieranie czyli czarna śmierć. Paris 1680” LALKI I AKTORA - sob. g. 17, niedz. g. 11 „Przygody rozbójnika Rumcajsa”

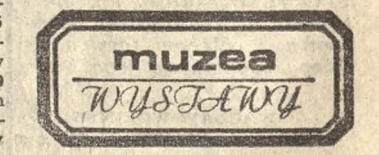
KINA

CHODZIEŻ Notec: „Transamerican express” (amer.), „Ró” (amer.) GOSTYŃ piątek, sob., niedz. „Kobra” (jap.), „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.), niedz. „Tadek Nieja dek” (pol.) JAROCIN „Król Cyganów” (amer.), „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.) KALISZ Oaza: „Parszywa dwu nastka” (amer.), „Wielka majówka” (pol.); Syrena: piątek, sob., niedz. „Lek wysokości” (amer.), „Trędowata” (pol.), niedz. „Komi niarczyk” (pol.) KEPNO piątek, sob., niedz. „Zem sta różowej pantery” (ang.), sob., niedz. „Semurg, ptak szczęścia” (gradz.) KŁODAWA „Dzieci wśród pira wów” (jap.), „Drogi papa” (wl.) KONIN Centrum: piątek „Alicja” (pol.-ang.-belg.), „Dzieci Boga już piątek” (amer.) KOŚCIAN sob., niedz. „Corleo me” (wl.), „Kelner płaci” (czech.), niedz. „Napad pod choinką” (pol.) LESZNO Panorama: piątek „Alieja” (pol.-ang.-belg.), „Lot nad ku kulczym gniazdem” (amer.), sob., niedz. „Znachor” cz. I i II (pol.), niedz. „Dzielnj kowboje” (pol.) NOWY TOMYSŁ piątek, niedz. „Okupacja w 26 obrazach” (jug.), „Przygody barona Muenchhausen” (fr.), niedz. „Śniadanie na bi waku” (pol.) OBORNIKI piątek, sob., niedz. „Szkatułny pirat” (amer.), sob., niedz. „Przekorna chmuka” (pol.) OBRZYCKO piątek, sob. „Coma” (amer.), „Old Surehand” (jug.-RFN)

PIŁA Sokół: piątek, sob., niedz. „Czas Apokalipsy” (amer.), niedz. „Dziwna przygoda jamniczka” (pol.) PLESZEW „Dick i Jane” (amer.), „12 prac Asterixa” (fr.), PNIEWY „Idź do mamy, tata pracuje” (fr.), „Błękitna piętwa” (aust.) RAWICZ „Przygody barona Muenchhausen” (fr.), „Rocky II” (amer.) SŁUPCA piątek, sob., niedz. „So bowtor” (jap.), „Old Surehand” (jug.-RFN), niedz. „Podwodna wy cieczka” (pol.) SZAMOTULY piątek, sob., niedz. „Unkas, ostatni Mohikanin” (rum.), „Parszywa dwunastka” (amer.), sob. „Czas Apokalipsy” (amer.), niedz. „Dr Zdrówko i lew” (pol.) SREM Słonko: „Gwiazdne woj ny” (amer.) SRODA „Vabank” (pol.), „Wiel ka podróż Bolka i Lolka” (pol.) TRZCIANKA piątek, sob. „Old Su rehand” (jug.-RFN), piątek, sob., niedz. „Wielka majówka” (pol.) sob. „Trajlus na wagarach” (pol.) WRONKI „Vabank” (pol.) WRZEŚNIA piątek, sob., niedz. „Czas Apokalipsy” (amer.), „Un kas, ostatni Mohikanin” (rum.), sob. „O galgankowym smoku” (pol.) WSCHOWA piątek, sob., niedz. „Ucieczka na Atenę” (ang.), piątek. „Na tropie sokła” (NRD), niedz. „Colargol i cudowna walizka” (pol.)

RADIO

PIĄTEK PROGRAM I - 7.40 Mu zyka: 8.15 „Obserwacje” - pr. public.; 8.30 Przeglad prasy; 8.45 Zolnierski kwadrans; 9. Przedpo ludniowe spotkania; 10.30 Propozy cje - aud. reklamowa Naczelnej Redakcji Programów Literackich; 11.05 Koncert przed hejnalami; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio Kierowców; 13.20 Muzyczne wyci nanki; 13.30 Piosenki kompozytorów polskich - A. Makowicz; 13.55 Studio Relaks; 14.05 Przeboje, przeboje, przeboje...; 14.50 Wier sze J. Lieberta; 15.10 Studio Młodych; 16.05 Muz. i Aktualn.; 16.40 Polskie pieśni i melodie; 17.10 Dzień w Polsce - fel.; 17.15 Konc. dnia; 18.05 Czas refleksji; 18.30 In spiracje ludowe w muzyce; 19.30 Z naszej Fonoteki; 20.05 Kalendarz kop dnia; 20.30 Konc. zyczeń; 21.05 Kronika sport.; 21.15 Wielkie dzie la, wielcy wykonawcy; 22.10 Nuta człowiecza; 22.50 Śpiewa J. Polom ski; 23. Dziennik reporterów i wiadom. sport.; 23.40 Jazzowa do branocka. Wiadomości: 6.05, 1.02, 2, 3, 4, 5, 6, 6.30, 7, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22. PROGRAM II 8.40 Niezapomnia ne stronice; 8.55 W kółku taktach, w kółku słowach; 9.05 Ludzie, epek i obyczaj; 10. Teoria gier, albo komputer pomaga; 10.25 Soliści i kameraliści (cz. I); 10.40 Jaka Polska - przegląd publikacji dzien nika; 10.50 Soliści i kameraliści (cz. II); 11.10 Zgadnij, sprawdź, od powiedz; 11.35 Komentarz zagraniczny; 11.40 Chorwackie tańce ludowe; 12.05 Od A do Z polskiej pieśni; 12.30 Ludzie, epek, obczaja; c.d.; 12.35 Oblicze społeczeństwa - fel.; 12.45 Z dziełowej piędzi; 13 W trosce o słowo i treść; 13.20 Rozważania stylizacyjne; 13.35 Ze wsi o wsi; 13.50 Z malowanej skrzyżki; 14 Album operowy; 14.30 „Wodorosty” - pow.; 14.50 Nagrana nowe i najnowsze; 15.35 Muzyka różnych narodów; 15.50 Sport moim hobby; 16 Muzyczne intermezzo; 16.30 Tydzień kultury języka; 17.00 Tydzień dwie godziny - przegląd public.; 16.45 Kwadrans muzyczny; 19 Matysiakowe; 19.35 Supelek - mag. dla młodszych słuchaczy; 20 Kompozytor tygodnia - Maurice Ravel; 20.30 Śpiewane strofy - J. Kulmowa; 20.45 J. francuski; 21 Wieczór literacko-muz.; 21 Mówi Praha; 21.40 Ork. T. Heatha; 22 W klimacie ballady; 22.35 Pablo Serasate - utwory skrzypcowe; 23.00 A na działkach dzieje się wiele. Wiadomości: 5.30, 7.30 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.50. PROGRAM III 6. Zapraszamy do Trójki; 9.03 Zaczynamy we dwoje; 10 Kiermasz płyt wytwórni - Jugoton; 11. Muzyczne spotkania O. Petersona; 11.40 Prosto z kraju; 12. W tonacji Trójki; 13. Cała jas krawość - pow.; 13.10 Powt. z ro zrywki; 14. Słynne symf. roman tyczne; 15.05 Podsluchane u innych 15.30 Koncert jakiego nie było; 16. Zapraszamy do Trójki; 19. Pow. w wyd. dźwię. - Długo i szczęśli wie; 19.30 Muzyka w starym Wied niu; 19.50 R. F. Stratton - Czas nietoperza - pow. 20. Interadio - aktualności; 21. W kręgu ba lada; 21.30 Erazm z Rotterdamu - Rozmowy potoczne - O meżach uncyonych; 21.45 Godzina Jazzu; 22.45 24 godziny w 10 minut; 23. Za praszamy do Trójki. Serwis Trójki: 9, 15. PROGRAM IV (aud. lokalne Poznańskie) 6.30 Radioexpress; 13. Czas dobrych gospodarzy; 17.05-18. Na wielkopolskiej antenie; Radioex press; „Wieczór baletowy pod Pe gazem”; Z nadzieją o „Poznańskie j Palmiarni” - rep. SOBOTA - PROGRAM I: 7.40 Muzyka; 8.15 Obserwacje; 8.30 Przeglad prasy; 8.45 Zolnierski kwadrans; 9. Przedpo ludniowe spotkania; 10.30 Propozy cje - pow.; 11.30 Magazyn sa tyryczny; 14. Słynne symfonie romantyczne; 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 16. Zapraszamy do Trójki; 19.30 Muzyka w starym Wiedniu; 19.50 Robert F. Stratton - Czas nietoperza - pow.; 20. Lista przebojów Programu III; 22. Teatrzyk „Zielone Oko”; 22.45 24 godziny w 10 minut; 23. Zapraszamy do Trójki. Serwis Trójki: 9, 15. PROGRAM IV (aud. lokalne Poznańskie) 6.30 Radioexpress; 13. Czas dobrych gospodarzy; 17.05 Na wielkopolskiej antenie; Radioex press; Dawnych wspomnień czar - 55 lat Poznańskiej Rozgłośni. NIEDZIELA - PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.30 Echa sportowej soboty; 8.35 Umie chem przywiątaj dzień; 8.55 Magazyn wojskowy; 10 Przeboje na



ARCHEOLOGICZNE (ul. Woźna 1) - codziennie g. 10-16 niedz. g. 10-15. FORTU VII (ul. Polska) - g. 9-11 niedz. św. g. 10-15. HISTORIA M. POZNAŃ (St. Rynek) - g. 10-15, sob., dni przedśw. i poniedział. zamknięte, śr. i piątek, g. 12-18. HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) - g. 9-11, niedz. św. g. 10-16, poniedział. - zamkn. INSTRUMENTOWNY MUZYCZNYCH - codziennie i wolne sob. g. 9-13 niedz. i św. g. 10-15, śr. g. 15-18, poniedział. nieczynne. LITERACKIE H. SIENKIEWICZA (St. Rynek 84) - g. 10-17 sob. niedz. św. zamknięte. NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) - codziennie i wolne soboty, g. 9-18 niedz., 10-15 poniedział. zamknięte. RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysłowa) - g. 9 - 15, niedz. g. 10-15, pon. wt. i 25 IV zamkn. WYZWOLENIA M. POZNAŃ NA Cytadeli g. 9-17, niedz. i św. g. 9-15, poniedział. zamknięte. ROLNICTWA (Szreniawa) - g. 9-16, poniedział. i dni pośw. zamkn. MARTYROLOGII w Zabikowie (Lubon, ul. Niezłomnych 2) - g. 9-16 niedz. i święta g. 10-16, poniedział. zamkn. ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIE GO (Uzartwoja) g. 10-16 poniedział. zamkn. W GOLUCHOWIE - g. 10-16, pon., wt. i dni pośw. - zamkn. W KORNIKU - g. 9-16. W ŚMIEŁOWIE - g. 10-16, pon. i dni pośw. - zamkn. OKRĘGOWE ZIEMI KALISKIEJ (ul. Kościuski 13) - g. 10-15, śr., piątek, g. 12-18, pon. i dni pośw. - zamkn. IZBA M. KONOPNICKIEJ KALISZ, Kłajnskiego 4, śr. i piątek, g. 11-14. M. DABROWSKIEJ (Rusów) - g. 12-17, śr. i piątek, g. 12-19, poniedział. i dni pośw. zamkn. BWA „Arsena” (St. Rynek) - Grafika Jerzego Karo (Anglia) (de 25, IV); Współczesny plakat japoński (do 2. V) - g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15, poniedział. - zamkn. BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (pl. Woźna 19) - „Był Polakiem” - Bohaterowie największej wojny XIX stulecia - pon., śr., piątek, g. 9-19, wt., czw. g. 9-15, niedz., św. i wolne soboty - zamkn. (do 30. IX). KLUB MPiK (Ratajczaka 39) - Malarstwo Edwarda Szyftera g. 10-19, wolne sob. g. 12-19, niedz. zamkn. (do 26. IV). PALAC KULTURY - „Motyw przyrodniczy w kolekcjonerstwie” (do 2 V).

SPORT-SPORT-SPORT

Z. Kłapa o swoim sukcesie we Francji

Poznaniak pierwszy w chodzie na 200 km

Bardzo zadowolony powrócił do kraju reprezentant Polski w długodystansowym chodzie sportowym, zawodnik Orkanu Poznań, Zbigniew Kłapa. We Francji, 17 i 18 kwietnia, w podparyskiej miejscowości Barle-Duc rozegrany został wyścig chodzący na dystansie ponad 200 km! Na starcie stanęło 70 zawodników z Włoch, Francji, Luksemburga, Belgii i jeden Polak — Zbigniew Kłapa, który pierwszy minął linię mety. Korzystając z krótkiego pobytu Z. Kłapy w Poznaniu (mieszka on niedaleko Grodziska Wlkp.) poprosiliśmy go o krótką rozmowę.

— Jak doszło do tego, że znalazł się pan na starcie tej imprezy?

— W ubiegłym roku startowałem we Francji w chodzie na 100 kilometrów i zająłem drugie miejsce, dlatego gospodarze zaprosili mnie do udziału w tych zawodach.

— Były one eliminacją do mającego rozpocząć się 9 czerw

ca wyścigu chodzący na ponad 500-kilometrowej trasie.

— Tak, i ci zawodnicy, którzy dystans 190 kilometrów pokonali w czasie poniżej 24 godzin uzyskali minimum uprawniające do startu w tej imprezie. Ja cały dystans 201 170 metrów pokonałem w 21 godzin 58 minut i 11 sekund. Drugi na mecie był Francuz, którego wyprzedziłem prawie o godzinę, a faworyt wyścigu Belg przyszedł na metę o ponad półtorej godziny po mnie.

— Jak przebiegała walka na trasie?

— Już po 15 kilometrach od startu objąłem prowadzenie, którego nie oddałem do końca. Miałem dwie przymusowe przerwy. Spowodowane były one odparzeniami nóg. Pierwszy raz pomocy udzielili mi lekarze na 70 kilometrze. Zabieg bardzo mi ulżył, lecz po przebiegu następnym 20 kilometrów kolejna pomoc lekarska okazała się niezbędna. Lekarze, którzy opatrywali moje nogi byli przerażeni i zgodnie

stwierdzili, że nie mam szans na ukończenie zawodów. Stało się jednak inaczej. Z zaciśniętymi zębami, ale do mety doszedłem.

— Czy na trasie ktoś panu pomagał, towarzyszył, dopinguował?

— Owszem. Prawie przez cały dystans jechał na rowerze tuż obok mnie jakiś Francuz, który bezinteresownie zapiekirował się mną. Podawał mi napoje, coś do jedzenia i podtrzymywał na duchu. Najbardziej w pamięci utknęło mi jednak ostatnie okrzyknięcie. Wszystkich rywali miałem już zdublowanych i spokojnie zdążyłem do mety — towarzyszyły mi samochody, z których rozlegały się polskie piosenki, co chwilę ktoś skandował Polska, Polska.

— Dziękuję za rozmowę i życząc powodzenia na dystansie 500 kilometrów.

Rozmawiał
JERZY ZIÓLKOWSKI

Wyłoniono finalistów europejskich pucharów

W środę odbyły się rewanżowe mecze półfinałowe europejskich pucharów w piłce nożnej. Tłustym drukiem wymienione są zespoły, które zakwalifikowały się do finałów. W nawiasach podajemy rezultaty pierwszych spotkań.

PUCHAR EUROPY

Anderlecht — Aston Villa 0:0 (0:1)
Bayern Monachium — CSKA Sofia 4:0 (3:4)

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

CF Barcelona — Tottenham 1:0 (1:1)
Standard Liege — Dynamo Tbilisi 1:0 (1:0)

PUCHAR UEFA

IFK Göteborg — FC Kaiserslautern 2:1 (1:1)
Hamburger SV — Radnicki Nisz 5:1 (1:2) (0-wil)

Lech jedzie do Krakowa Ciekawy mecz na Gołębini

Sobota i niedziela dostarczą kolejnych wrażeń kibicom śledzącym przebieg rozgrywek I i II ligi piłkarskiej. Pierwszoligowy zespół Lecha wyjeżdża do Krakowa na mecz z Wisłą. Pojedynek ten toczyć się będzie jedynie o lepsze miejsce w środkowej strefie tabeli, bowiem żadna z drużyn nie ma już szans na awans do ścisłej czołówki, ani nie zagraża im tej degradacja. Dobrze by jednak było, by poznańskim piłkarzom udało się przełamać serię porażek. Pozwoli im to odzyskać psychiczną równowagę, co jest o tyle niezbędne, że najważniejszą próbą w rundzie wiosennej — finał Pucharu Polski — jeszcze przed lechitami.

Bardzo ciekawy mecz rozegrany zostanie natomiast w Poznaniu na Gołębini. W sobotę o godz. 11 zmierzą się tam drugoligowe jedenastki Olimpii i Stoczniowca Gdańsk. Oba zespoły sąsiadują w tabeli, są zagrożone spadkiem i kto wie czy jedna z nich nie będzie musiała opuścić II ligi. Stąd też ten pojedynek ma tak wielkie znaczenie, gdyż punkty zdobyte w spotkaniu z rywalem znajdującym się w podobnej sytuacji liczą się podwójnie. Jesienią Olimpia rozgromiła Stoczniowca na jego boisku 4:0.

W III lidze odbędą się derby województwa poznańskiego. W Gnieźnie Mieszko podejmować będzie zespół Warty. (wil)

Spór o Falklandy nie zakłóci piłkarskich MŚ

(PAP) Brytyjski minister sportu — Neil Mac Farlane oświadczył w środę, w Londynie, że angielski rząd nie zamierza — z powodu konfliktu na Falklandach — utrudniać udziału reprezentacji Anglii, Szkocji i Irlandii Północnej w finałach piłkarskich mistrzostw świata. Miliony sympatyków sportu w Wielkiej Brytanii byłoby zawiedzionych gdyby polityczny spór między Anglią a Argentyną spowodował absencję tych trzech reprezentacji w finałach.

Neil Mac Farlane stwierdził jednak, że brytyjskie federacje sportowe powinny zaprzestać kontaktów z argentyńskimi sportowcami, ale dodał, że wszystkie międzynarodowe imprezy nie mogą być zakłócone, ze względu na udział w nich sportowców obu znajdujących się w konflikcie krajów.

Kadrowicze pokonali ROW

(PAP) Przebywający na krótkim zgrupowaniu w Kamieniu k. Rybnika, piłkarze reprezentacji Polski w środę przed południem rozegrali mecz kontrolny z ROW Rybnik, wygrywając 2:0 po strzałach Piotra Skrobowskiego i Marka Kusty. Po południu natomiast piłkarze oraz trenerzy wyjechali do Zabrza, by obejrzeć w akcji kolegów z Górniką Zabrze i Zagłębia Sosnowiec którzy rozgrywali zaległy mecz I ligi.

Już dzisiaj Kamień opuściła piłkarze Widzewa Łódź: Józef Młynarczyk, Władysław Żmuda, Zbigniew Boniek, Włod

zimierz Smolarek, których czeka podczas najbliższej ligowej kolejki ciężki mecz z liderelem tabeli — Śląskiem Wrocław. Pozostali zawodnicy wyjadą do swoich klubów w piątek po południu.

„To zgrupowanie jest bardzo potrzebne — powiedział trener Antoni Piechaczek. Kadrowiczom należało przypomnieć, że już niedługo niektórzy z nich wystąpią na boiskach finału mistrzostw świata. Tempo w jakim rozgrywana jest liga wykluczało dokładniejsze i pełniejsze zternięcie się z zawodnikami. Potrzebne to było mnie, piłkarzom, a także lekarzom, którzy mają w Kamieniu możliwość bliższego przypatrzenia się zdrowiu zawodników.

Hokejowe MŚ

(PAP) W środę na mistrzostwach świata grupy „A” w hokeju na lodzie uzyskano na stopęjace rezultaty: ZSRR — USA 8:4, CSRS — Finlandia 3:0, Kanada — Włochy 3:3, Szwecja — RFN 3:1. W tabeli bez straty punktu prowadzi ZSRR.

Puchar im. dr. J. Michałowicza

Juniorzy Poznania w drugiej rundzie

W środę na boisku Grunwaldu rozegrano rewanżowy mecz prezentacji juniorów Poznania i Zielonej Góry w ramach rozgrywek o Puchar im. dr. J. Michałowicza. Po jednostronnej grze zwyciężyli poznaniacy 4:1 (1:0). Bramki dla Poznania strzelił: Najtkowski 2 oraz Araszkiewicz i Orłowski (wszyscy z Lecha). Dzięki temu zwycięstwu zespół Poznania awansował do drugiej rundy rozgrywek. (cas)

Z. Boniek i kto jeszcze?

(PAP) Coraz częściej i głośniej mówi się w naszym świecie piłkarskim o planowanych po mistrzostwach świata w Hiszpanii, wyjazdach czołowych polskich piłkarzy za granicę. Najczęściej wymieniana jest nazwisko Zbigniewa Bonieka, o którego starają się włoskie kluby, a w szczególności AS Roma. Informują o tym szeroko zagraniczne agencje precyzując nawet wysokość sumy, jaką skłonni są zapłacić Włosi za polskiego piłkarza. Ale nie tylko Zbigniew Boniek, jak się słyszy, ma otrzymać zezwolenie na wyjazd za granicę. Wymienia się tu także nazwiska Władysława Żmudy, Piotra Mowlika i innych.

Co na to PZPN? Czy podjęto już jakieś decyzje? „W sprawie wyjazdów zagranicznych piłkarzy obowiązuje zarządzenie przewodniczącego GKKPiS, wydane w oparciu o sugestie PZPN — stwierdził wiceprezes związku Leszek Ryłski. Zgodnie z tym zarządzeniem piłkarz, który ukończył 28 lat, ma prawo ubiegać się o wyjazd zagraniczny. W wy-

jątkowych wypadkach, na wniosek PZPN, przewodniczący GKKPiS może zezwolić na grę w zagranicznym klubie piłkarzowi, który nie osiągnął jeszcze przewidzianego limitu wieku.

Prawo nie oznacza jednak zgody i w każdym indywidualnym przypadku musi zapadnąć pozytywna decyzja. W najbliższym czasie odbędzie się zebra nie specjalnego zespołu PZPN, poświęcone sprecyzowaniu i uściśleniu zasad, które muszą być brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o zgodzie na wyjazd. Idzie o to, by nie zamykać szans gry w zagranicznych klubach tym piłkarzom, którzy spełniają formalne warunki i na taki wyjazd zasłużyli, ale z drugiej strony nie spowodować wyjazdowego trendu”.

Jak poinformował wiceprezes PZPN, żadnej formalnej decyzji w sprawie wyjazdu za granicę aktualnych reprezentantów jeszcze nie podjęto. Związek stoi na stanowisku, by sprawy te rozstrzygnąć dopiero po mistrzostwach świata w Hiszpanii.

Praca

Przyjmę wykwalifikowanego pracownika — układanie, cyklinowanie parkietów. Praca stała. Zmigródzka 46 wieczorem. 13824g

Zatrudnię mężczyzn lub kobietę w zakładzie rzemieślniczym na bardzo dobrych warunkach. Kórnik, ul. Błażejska 13. 13824g

Pomoc do starszej osoby z zamieszkaniem (wykluczone młode osoby). Oferty 13836g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zatrudnię młodą dziewczynę do pomocy przy sprzedaży kwiatów na targowisku, praca stała. Oferty 13847g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zatrudnię uczniów oraz pracowników do przyuczenia w zawodzie murarza. Jerzy Charkiewicz Gluchowska 16 po godz. 18. 13862g

Zatrudnię murarzy oraz pomocników z Poznania lub okolic. (płacono rekompensata). Jerzy Charkiewicz Gluchowska 16 po godz. 18. 13863g

Krawcowe oraz krojczkę zatrudnię. Placa dobra. Tel. 67-92-55. 13872g

Sprzedawczyńnię do kiosku (kwiaty) przyjmę. Oferty 13881g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmę spawaczy-montatorów c.d. Tel. 33-14-48. 13920g

Przyjmę malarzy i uczniów. Poznań Os. Powstań Narodowych 17 m 6 od godz. 17. 13923g

Fachowe sily do szycia koszul i innej bielizny potrzebne. Oferty 13928g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Malarzy zatrudnię. Obornicka 39 m 26. 13985g

Potrzebna fryzjerka. Os. Czecha 128, tel. 77-80-19 od godz. 10. 13991g

Zatrudnię pomoc kuchenną do zakładu gastronomicznego, tel. 452-66. 14615g

Przyjmę pracownika do transportu, ul. Miła 8a. 14627g

Pracownik ogrodnictwa, stale do ogrodnictwa, zapewniam dobre warunki. Kleiber Mosina, Strzelecka 90. 14640g

Pracowników zatrudnię do zakładu przetwórstwa tworzyw sztucznych. Oferty 14646g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zatrudnię krawcowe. Poznań, ul. Listopada 23 (Grunwald), godz. 8-14. 14647g

Przyjmę na gospodarstwo pracownika, uczciwego, warunki dobre. Mieczysław Staskowiak, Rumianek 5, gm. Tarnowo Podgórne. 13461g

Zdolna krawcowa do szycia bluzek w warsztacie oraz krojczyńnię pilnie potrzebne. Oferty 13484g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Potrzebna pani do lekcji prac domowych z możliwością zamieszkania. Dymaczewo Stare k/Mosin, tel. 132-828. 13499g

Przyjmę pracownika w gospodarstwie rolnym na stałe z pełnym utrzymaniem, Józef Kończal, Brodowo 63-000 Środa. 13507g

Zakład mechaniczny zatrudni pracowników (gm. Komorniki). Oferty 13527g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pracownicy zatrudni ogrodnictwo szklarniowe. Ptasia 24. 13530g

Małżeństwo z samochodem, przyjmie pracę chałupniczą. Śliwiński, Górna Włda 70 m. 7. 13542g

Potrzebna krawcowa, tel. 667-48. 13553g

Fryzjer(ka) damsko-męski lub męski potrzebny. Poznań, 26 Czerwiec 1956 nr 287. 13568g

Przyjmę panią do prowadzenia domu z mieszkaniem, na bardzo dobrych warunkach. Puszczkowsko, Czarnieckiego 60 — zgłoszenia po godz. 16. 13571g

Zatrudnię czeladników stolarskich. Szwarczewski, ul. Kórnicka 28. 13572g

Szwecja do wyrobu obuwi damskiego poszukuje. Oferty 13184 Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Bielżniarki solidną do szycia kolder zatrudnię na stałe dobre warunki pracy i płacy. Oferty Biuro Ogłoszeń Skryta 1. 13187g

Krawcowa do szycia odzieży dziecięcej potrzebna. Oferty 12482g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kobietę, mężczyznę przyjmę — mieszkanie. Ogrodnictwo, Glebowa 19a. 13342g

Przyjmę słuszarza Poznań Kolejowa 33. 13354g

Rencistkę umiejacą szycie na maszynie przemysłowej zatrudnię w Zakładzie — Włda. Oferty 13355g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sumiennego, niepijącego palacza zatrudni Administracja Oferty 13370g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Przyjmę pracownika do gospodarstwa rolnego. Wyżywienie, nocleg zapewnione. Ludwik Gostyński Dolski Gostyńskie Przedmieście 14. 13390g

Nad morzem zatrudnię kucharkę pomocniczą na bardzo dobrych warunkach: czerwiec, lipiec, sierpień. tel. 20-52-53. 13392g

Czeladnik tapicerski ootrzebny. Tapicernia 28 Czerwiec nr 151. 12683g

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty 13217g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Czeladników stolarskich przyjmę zaraz starostwo budow. Stefan Drzewiczewski Wilkowo 64-553 Grzebińsko. 13219g

Pracownicy fizyczny do pracy w pieczarkarni po trzebn. Zgłoszenia: Swarzędz, ul. Strzelecka 35a. Specjalistyczne Gospodarstwo Rolne tel. 137-603. 13297g

Krawcowa potrzebna do pracy na pół etatu (su knie, bluzki). Oferty 13307g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Przyjmę mężczyznę do pracy w ogrodnictwie chętnie rencistów lub emerytów. Poznań ul. Ptasia 28 godz. 8-15. 13149g

Potrzebne zaraz krawcove do szycia kurtki. Oferty 13732g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmę starozarza na bardzo dobrych warunkach. Stolarnia, ul. Szybowkowa 24, tel. 458-57. 13748g

Zakład nagrobkowy zatrudni pracownika. Os. Plewiska, Łąkowa 107 lub po południu, tel. 20-09-46. 13757g

Potrzebna krawcowa — skrótopodobne. Poznań, Miodowa 19. 13761g

Zatrudnimy emerytki księgowo na prace wieczorne — ul. Mickiewicza 9, biturowo. 13944g

Instalatorów — spawaczy na stałe przyjmę, wyzna grodzenie bardzo wysokie. Poznań, ul. Ratajecka 21 m. 18, godz. 16-17,30. 13646g

Przyjmę szlifierza narzędziowego — rencistkę, Kociańska 43. 13650g

Murarzy, tynkarzy, zatrudnię. Poznań, Górecka 148. 13671g

Fryzjerkę przyjmę. Zakład Fryzjerski „Janusz”. ul. Górna Włda 67. 13673g

Przyjmę tokarza — rencistę lub emeryta. Poznań, Gluchowska 35. 13677g

Nauka

Poszukuje korepetytora języka szwedzkiego. Oferty 13326g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Korepetycje matematyka, fizyka także w domu ucznia. Tel. 41-85-36. 13970g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

OSRODEK OBLICZENIOWY WZSP w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 3, tel. 573-61 w. 55 — zatrudni zaraz:

- OPERATORÓW minikomputerów (Mera 303, 305) i maszyn peryferyjnych.
- MECHANIKÓW do maszyn księgujących. 1184-K1

WIELKOPOLSKA FABRYKA MASZYN ELEKTRYCZNYCH „WIEFAMEL” w Poznaniu, ul. Kościelna 37 — zatrudni zaraz pracowników w następujących zawodach lub do przyuczenia:

- TOKARZ.
- ŚLUSARZ.
- BLACHARZ.
- MONTER rozruszników i oporników.
- OPERATOR maszyn ciśnieniowych.
- TŁOCZARZ.
- MURARZ.
- ROBOTNIK rozdzieln.
- ROBOTNIK magazynowy.
- ROBOTNIK transportowy.
- NAKŁADCÓW do uzwarzania silników elektrycznych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: Dział Spraw Pracowniczych — Kadry, telefon: 456-31 wewn. 21, pokój 101, I piętro. 1147-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDELU ARTYKUŁAMI TECHNICZNYMI „ELMET” w Poznaniu, ul. Szewska 16 — zatrudni zaraz:

- Samodzielne księgowo.
- Samodzielnych referentów w dziale księgowości — wymagana umiejętność biegłego pisania na maszynie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela — Sekcja Służby Pracowniczej, ul. Szewska 16, tel. 580-31. 1135-K1

Korepetycje z języka angielskiego dla zaawansowanych i początkujących udzielam. Osiedle Kosmo nautów 23 m 58. 13358g

Korepetycje chemii, tel. 659-84. 13494g

Kupno

Pile ramowa do metalu. Środa Wlkp. ul. Harcerska 3A. 13138g

Ramę i kabine Zuka Oferty 13139g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię sztruksa, tekas, ce ment. Warszawa 89 m5. 12623g

Kupię kurtkę skórzana damska, ciemna, nowa, szczyda figura 164 wro stu Oferty 13517g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię tokarnię. Oferty 13526g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Mała zagłówek może być używana kupię, tel. 20-46-76. 13558g

Kupię magnetofon MSH 101, tel. 77-66-90. 13998g

Pilnie kupię nową ksero-serię do MR, nieuzbrojona. Tel. 549-68. 13943g

Kupię zamrażalnik. Arci szewskiego 15. 13944g

Stare platory (kase, cukiernice itd.) kupię, Tel. 525-53. 13945g

Kupię maszynę do czyszczenia dywanów. Oferty 13974g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię chemosil, capon, subit, pronalep, osakryl. Tel. 41-18-23. 13823g

Prasę mimośrodową 4-6 ton kupię lub wynajmę. Oferty 13825g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaj

Sprzedam pawilon handlowy 64 m kw. z zapleczem możliwość dobudowy, na dający się na usługi, warsztat, rzemiosło. Gdynia, skta 24 (Pawilon) 13073g

Chryzantemy wielokwiatowe — przyjmę zamówienie na sadzonki, tel. 745-74. 13143g

Sprzedam sadzonki pomidorów Norton. Odbiór ko niec kwietnia. Poznań Krzesiński Przemysła 26. 13014g

Sprzedam złote kolczyki. Tel. 130-307. 13807g

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROŚNICZEGO w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

1. W Zakładzie Produkcji Pomocniczej w bazie Przedsiębiorstwa, Poznań, ul. Strzeszyńska 46/50:
 - SPAWACZY.
 - ŚLUSARZY.
 - TOKARZY.
 - BLACHARZY ze specjalnością monter wentylacji.
2. W Warsztacie Remontowym w Przeźmierowie, ul. Budowlanych 2:
 - BLACHARZA SAMOCHODOWEGO.
 - STOLARZA.

ZGŁOSZENIA osobiste telefonicznie i pisemnie PRYJMUJE:

DZIAŁ SŁUŻB PRACOWNICZYCH
Poznań, ul. Strzeszyńska 46/50, pokój 11, telefon 20-25-81, wewn 39

Praca

Mężczyźni emeryta i ko bięto do pracy w ogrodnictwie przyjmie. Poznań Szczepankowo ul. Roślin na 6. 14682g

Przyjmie panie do szycia krawiectwo lekkie. Oferty 14686g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Spawacza do prac kotłowych zatrudni. Oferty 14693g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Ekspedientkę — na 6 godzin dziennie. Zatrudnie od zaraz oraz uczy piekarskiego i cukierniczego. Piekarnia Poznań Złotowska 45. 14704g

Doświadczona pani do pomocy prowadzenia gospodarstwa domowego. Konieczne referencje. Oferty 14708g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Zatrudnię panią do szycia koszul. Potwilewska 28 m. 10 w podwórzu (wiadomość sobota — niedziela). 14729g

Pracownika do przyrządzenia przyjmie Zakład Kamiennikarstwa Lubon, ul. Powiatowskiego 51. 14801g

Przyjmie do szycia koszul męskich. Oferty 14768g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zatrudnię chłwniśtrza mieszkającego, deputata miejscy, przydzielonego do Urzędu Miejskiego. Oferty 14852g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kobiety do pracy w szklarni zatrudni. Plewiska, Grunwaldzka 24. 14938g

Lakiernia samochodowa. Suchy Las ul. Szkolna uczniowi i na przyrządzenie przyjmie. 14879g

Nauka

Angielski Libelta 5 m. 50 czwartki wieczorem. 14718g

Kupno

Kupię garaż murowany. Oferty 14652g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię zamrażarkę. Tel. 137-447. 14662g

Pilnie potrzebny lek Du sodril tel. 79-04-14. 14902g

Sprowadz

Sprowadzam gramofon Daniela (deck) oraz wzmacniacz FA-2801. Przybyłowskiego 26 m. 16 godz. 17-18. 14657g

Taksometr „Poltax”, ma rynarkę skóra (46), czapkę kolia norki nowe. Jakackiego 11, godz. 16-18. 14663g

Wtryskarke hydrauliczną 70 g Oferty 14672g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Okazyjnie sprzedam przy bory kreslarskie Rotring tel. 67-10-02. 14678g

Wetle mineralną — maty. Tel. 623-96. 14700g

Sprowadzam grzejniki żelazne. Oferty 14712g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprowadzam elektryczny taksometr Poltax 2 Zupańskiego 20 m. 12 po godz. 16. 14714g

Sprowadzam nową kurtkę z niebieskich lisów telefon 22-27-74. 14720g

Sprowadzam sztucze (Rapodia). Oferty 14725g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprowadzam bony PeKaO. tel. grzeźnościowy 745-80. 14733g

Sprowadzam sadzonki goździków, nową chłodniarkę. Lubon Traugutta 27. 14748g

Fonmaster — gwarancja. Tel. 716-32. 14760g

Kanopotapczan, telewizor, biblioteczkę z barkiem, magnetofon M532 SD. tel. 740-33. 13910g

Sprowadzam pawilon handlowy. Oferty 13916g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprowadzam nowe magnetofony kasetowe Technics oraz JVC Os. Kraju Rad 33 m. 62. 13929g

Zenit TTL sprzedam. Da browki 15 m. 1 po godz. 16. 13942g

Sprowadzam nowe organy „Student” tel. 453-95. 13947g

Sprowadzam nowy magnetofon stereo „Aria” Oferty 13948g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Złote monety 900 pięciobłownika, dziesięć marokowa, srebrna torbekka 370g. Osiedle Czecha 93 m. 5 po godz. 18. 14630g

Sprowadzam silnik Łada 1500 Poznań Ułańska 20 m. 7. 14611g

Sprowadzam obręczki, obrzązki olejne. Tel. 33-27-91, godz. 16-18. 13967g

Sprzedam pięć c.o. 0,9 m tel. 613-93. 13952g

Sprzedam lakier metaliczny ciemna zielen — holerenderski, piasek skórzany damski — czarny (164 szczupły), srebrny zegarek kieszonkowy „Omega”. Oferty 13973g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam łóżka sypialne z materacem oraz łóżka metalowe Poznań Powidzka 5 m. 1. 14610g

Inspeky dwuspadowe nowe z betonu sprzedam Kleiber Mosina Strzelecka 90. 14639g

Sadzonki pomidorów grunтовых, cebulki frezji Skórzewo, ul. Piaskowa 5. 14629g

Sadzonki pomidorów do uprawy pod osłonami oferuję Ogrodnictwo, ul. Staroleśka 165. 10740g

Rozsądę pomidorów sprzedam tel. 69-38-19 wieczorem. 13363g

Sprzedam tunel foliowy oraz obręczki. Głogowska 21 m. 2. 14764g

Złote obręczki Oferty 13805g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam tani obręczki 533. Tel. 619-09 godz. 16-18. 13808g

Plaszc skórzany szczupły. Plac Wielkopolski 7/8 m 32 po godz. 17. 13816g

Obręczki złote sprzedam. Janickiego 4 po godz. 16. 14741g

Sprzedam deskę barlińską debową na podłogę lub boazerię 51 m² oraz mozaikę debową 60 m². Os. B. Chrobrego 1B, m. 62 po godz. 18. 13818g

Atrakcyjny kozuch długi turecki kolor zielony oraz krótki z kapturem rozmiary 50, sprzedam. Oferty 13827g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Cebulki frezji Imperial Wielokwiatowej sprzedam. Norwida 17 m 110 po godz. 18. 13849g

Taksometr Poltax 2 sprzedam. Ognik 9a m 13. 13851g

Sprzedam kombajn Bizon. Podleński Biegano k/Wrześni. 13875g

Sprzedam sygnet 22 karatowy, tel. 505-40. 13893g

Oryginalny zegarek szwajcarski złoty, wielofunkcyjny, tel. 23-07-06. 13898g

Magnetofon Stereo „Aria” (wzmacniacz) sprzedam, tel. 66-07-05. 13899g

Segment 3-częściowy Kanopotapczan, tel. 791-880 po godz. 16. 12859g

Mebie antyki, tel. 66-05-21. 12938g

Sprzedam przyrząd ciągnikowa. Henryk Musiał. Chojno. 64-510 Dudki. 13094g

Sprzedam za bony PeKaO zestaw wieża. Os. Oświęcienia 7 m 4. 13210g

Sprzedam płyty oborniczne na chłodnię. Oferty 13212g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Karpy szparagowe sprzedam. Alojzy Zgola. Zabno k/Mosiny. 13222g

Kurtkę z lisów sprzedam. Oferty 13227g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam sadzonki pomidorów Norton, Wirtona. Hadyniak Józef, Wiry ul. Podzińska 26. 13281g

Drewno topolowe do przetarcia sprzedam. tel. 20-91-74. 13317g

Rozsądę pomidorów Norton. Oston sprzedam, tel. 20-91-74. 13318g

Cukiernia srebrna 404 g, 0,925, bransoletka złota 10 g, 0,583 obręczki złote 0,583. Oferty 13919g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam meble stołowe okres międzywojenny dąb stylowe, tapczan, szafę trzydrzwiową. Tel. 452-24. 13209g

Sprzedam zbiornik 15000 l płyty i bloki granitowe, folię niebieską, Mirosława Zborowska. Nieprusze wo 4. 13242g

Sprzedam złoty zegarek 16 g, złoty wisior 7,57 g, próba 583. Oferty 13258g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Bony PeKaO sprzedam. Potwilewska 31 m 5. 13264g

Sprzedam ogródek działkowy zagospodarowany bez altany, na Ławicy, tel. 20-54-67. 13272g

Sprzedam akordeon, tel. 20-09-70. 13276g

Sprzedam ładowacz „Cyclon” Franciszek Lasecki Bielawy p-ta 62-271 Dnia tyln. 12988g

Sprzedam przyrząd „Sakon” wywrotkę. Władysław Owczarczak, Wilko wo 40, gm. Duszniki. 13084g

Sprzedam betoniarke 150 Zabikowo Kilińskiego 2 wieczorem. 13018g

Sprzedam piasek skórzany damski 164x16x110 Osiedle Pawła Narodowych 34 m 82. 12985g

Nagrobek granitowy sprzedam, tel. 20-27-63. 13090g

Płytki piaskowca, obrączki ślubne sprzedam. Gro madzka 14. 13091g

Japoński deck kasetowy nowy tel. 556-78 godz. 17-19. 13329g

Sprzedam magnetofon Finerza radio Merkury tel. 67-13-61. 13359g

Książki: Popesk — Atlas zwierząt domowych (3 tomy) „Sztuka kochania” Wistockiej. Oferty 13360g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam dwa komplety mebli — Swarzędz, tel. 67-59-63 po godz. 16. 13363g

Sprzedam kompletną jadalnię Swarzędzka (brzoza). Wojciechowski — Kościan H. Sawickiej 1 tel. 35-48. 13364g

Sprzedam duży obraz. Powiśla 5 m 7. 13365g

Sprzedam pianino „Lechman” Grzegorz Łabjak, Dębiczek 13, 63-000 Sroda Wlkp. 13436g

Sprzedam nadwozie Fiata 126p (roczne), tel. 32-16-93. 13457g

Sprzedam mały ciągnik ogrodniczy. Sady k/Poznań, ul. Szkolna 10, warsztat. 13459g

Sprzedam kombajn od ziemniaków jednorodowy w dobrym stanie. Kąko lewo 27, kolo Granowa. 13463g

Sprzedam tunel 30x6 z folią, tel. 77-86-06 po godz. 17. 13618g

Telewizor Neptun 621 sprzedam, tel. 639-73. 13497g

Poltax-2 sprzedam. Roga linek, ul. Poznańska 16. 13521g

Sprzedam węże pszczela. Oferty 13709g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1. 13709g

Castrol GTX-2. Oferty 13723g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam ciągnik Zetor 3011, kosiarko-ładowacz, ładowacz Nujm, Dominiczak, Chomećce k/Komornik. 13724g

Lampy tyne niekarbowane — Mercedes. Okopowa 4. 13747g

Atrakcyjny kalkulator, radio-odtwarzacz samochodowy. Tel. 67-33-95. 13766g

Magnetofony Dania Pik. MDS 4105, taśmy szpulo we, tel. 41-14-84. 13390g

Radiomagnetofon Grundig, tel. 20-46-57. 13392g

ZK 140T, M2403, ZG3 OC 115, wzmacniacz, tuner, kolumny gramofon Ziphona, tel. 763-09. 13624g

Leki przeciwnowotworowe „Fluoro” — uracil Roche” i „Proresid” odstąpię. Oferty 13632g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam sadzonki chryzantem. Lubon, Lipowa 49. 13638g

Stare obrazy, stylowe ramy, sprzedam. Kazimierz Wielki 10A m. 4. 13642g

Sprzedam kozuch damski turecki rozmiar 48, tel. 77-87-71 po godz. 17. 13771g

Przyjmuję zamówienia na sadzonki chryzantem maj — lipiec, Różalska. Lubon Zabikowo, ul. Nowiny — Studzienna. 13658g

Zaprowadzony warsztat usługowo-produkcyjny z powodu wyjazdu odstąpię. Oferty 48853g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Szczenieta rasy bernardzkiej. Mosina, Siemiska 40, tel. 132-467. 13687g

Odstąpię lek nasercowy „Adalat”. tel. 67-49-74. 13557g

Plaszc skórzany damski, rozmiar 50, męski rozmiar 40, praktyczny automatyczny Oferty 13561g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam lisy srebrne wygarbowane na kurtkę. Oferty z pogoniem ceny 13581g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam przyrząd niski, wywrotkę Kakelewo 36, kolo Granowa. 13466g

Obrączki złote sprzedam Popiak, Grotgera 6 m 2. 13534g

Sprzedam słome jecmieni na oraz jadalnię z Swarzędza. Oferty 14829g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Spriet fotograficzny: Canon A-1, obiektywy: Canon 50/1,8 Rokina ZOOM 80-200/3,5 Macro, Rokina 28/2,5 Rokina teleconverter 2X, lampka błyskowa Canon AB 46 — automatyczna, statyw Cambron, filtr: UV, Polaryzery mirafiori, tylko całość sprzedam lub zamienie na nowego Fiata 126p + dopłata. Tel. 22-27-66 po godz. 20. 14797g

Sprzedam 50 płyt korytkowych o wym. 200x60 Radowice 17 gm. Swarzędz. 14818g

Concise, tel. 425-97 po godz. 16. 13588g

Sprzedam młodzieżowy komplet mebli telefon 77-80-38. 14836g

Samochody

Nysę do remontu sprzedam. Oglądać w dni robocze Poznań, Obornicka 271. 13006g

Karoserie Fiat 125p kompieta sprzedam. Wyślą skiteg 45. 13046g

Fiat 131 rocznik 1977 sprzedam lub zamienie na czterodrzwiowy. tel. 32-37-60. 13052g

Sprzedam Fiata 125p — MR, rocznik 1975, mały przebieg, stan dobry. Oferty 13131g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię koło kierownicy nowy model do Mercedes. Oferty 13151g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nowa Syrene Bosto zamienie na nowego Fiata 126p lub sprzedam. Oferty 13170g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Trabant rocznik 1971 sprzedam, tel. 626-75. 13065g

Kabinę do Zuka sprzedam. 64-310 Lwówek, ul. Długa 14. 13070g

Sprzedam pilnie nowego Tarpana. Oglądać Gdynska 24 (pawilon). 13074g

Sprzedam Warszawa Pickup biała do remontu. Górczyńska 3B m. 6. 13085g

Jelcz wywrotka skrzyniową sprzedam w rozliczeniu może być osobowy. Stachowski, Konin, ul. Bema 8. 13357g

Tanie sprzedam Fiata 125p, rocznik 1972, biała częściowo do remontu, Krajanka, Włodziejewice 51 gm. Książ Wilcp. 13338g

Tarpana sprzedam, odbiór Polmozyt Olejniczak, Rgielsko 1,5 km od Wągrowa. 13419g

Fiat 126p 650 rocznik listopad 78, stan bardzo dobry, sprzedam, tel. 32-09-37. 13395g

Sprzedam nadwozie Fiata 126p Tadeusz Grzeszczak, Gowarzewo k/Swarzędza. 13408g

Mercedes 280 SEL rocznik maj 1981, najnowszy styl, biały 27000 km, sprzedam tel. 653-99. 13283g

Sprzedam samochód ciężarowy marki Skoda wywrotka w dobrym stanie. Kazimierz Szczepaniak. Spytowski p-ta Rakoc 84-005. 13285g

Dacia drzwi tylne lewe, zamienie na prawe, tel. 32-52-05. 13147g

Zamienie nowego Fiata 126 na 125 z dopłatą. Go styń, tel. 208-04. 13200g

Sprzedam Fiata 125 — 1500 rocznik 77. Jan Działak, Dalewo, tel. 17-66. 13201g

Sprzedam lub zamienie na nowego Fiata 125p ciągnik Ursus C-355 zajeze strowany na gwarancji. Sprzedaż 25 kwietnia, godz. 13-18 Racula 117 k/Zielonej Góry. 13236g

Sprzedam Fiata 132 — 1600 Szczepankowo. Szczepankowska 154. 13246g

Nadwozie kompletne Fiata 125 MR sprzedam. Oferty 13265g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam Stara A-27 — wywrotka Diesel, silnik dołnowarowy Warszawa wywrotki kombajn Vistula, silnik Fiat 1500 + skrzynia biegów. Wiadomość: Września, tel. 608-86 po godz. 19. 13420g

Syrene 105 rocznik 76 sprzedam. Osiedle Zwycięstwa 3 m 30. 13422g

Sprzedam Wartburga 353 rocznik 66 oraz motocykl K-750 z przyrządami, tel. 67-92-09. 13511g

Sprzedam Zaporozca rocznik 75 oraz Zastawę rocznik 77 lub zamienie na Ładę 1500S, Dominiczak Chomećce k/Komornik. 13700g

Sprzedam Syrene 105L rocznik 1977. Tel. 20-10-39. 13636g

Mirafiori sprzedam lub zamienie na nowego Fiata, tel. 704-53. 13710g

Sprzedam VW Scirocco. tel. 32-96-69 po godz. 19. 13736g

Dacie na gwarancji zamienie na Ładę — dopłata, tel. 77-64-44. 13377g

Zastawę 1100p rok produkcji 1976, mały przebieg w bardzo dobrym stanie sprzedam, telefon 22-03-03 po południu. 14877g

Nowego Fiata 126p, 600 zamienie na Ładę, Polonez, tel. 20-03-60 lub Oferty 14878g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Pilnie sprzedam Fiata 132p, 1600. Piastowskie 23 m. 33. 15101g

Fiat 131S Mirafiori sprzedam, Dąbrowskiego 239A. 13817g

Kupię fabrycznie nowego Poloneza, tel. 463-52 wieczorem. 13850g

Zamienie Skodę 105S na działkę rekreacyjną z małym campingiem. Oferty 13873g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię Nysę 522. Tel. 66-02-04 po godz. 20. 13886g

Sprzedam silnik i tylny most do Mercedes 170V stan bardzo dobry, ul. Gostyńska 121. 13905g

Fiat 125p — 1300 rocznik 1971 tani sprzedam. Tel. 67-90-82, godz. 18-20. 13907g

Sprzedam Dacie 1300 rocznik grudzień 1973 Poznań Długosza 2B m. 11 od godz. 16-18. 14653g

Kupię Trabanta nowego lub prawie nowego najchętniej 1975. Oferty 14661g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam Zastawę 1100 karoseria do remontu. Tecewska 7 (Smochołowice). 14681g

Sprzedam Fiata 125p — 1500 rocznik 77 i nowy chiński dywan. Wiadomość: Rokietnica, Goleńska 23. 14683g

Sprzedam Wartburga 353 lub zamienie na Fiata 126. Oborniki, Czarnkowska 42 Wagner (Tartak). 14696g

Sprzedam VW 1200 nowy silnik. Tel. 32-54-99. 14698g

Zamienie Audi 100 automatic na Poloneza. Oferty 14706g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam silnik, skrzynia biegów, części Mirafiori. Łęczyca ul. Podgórną 6. 14743g

Zamienie Dacie (gwarancja) — Fiat 126p (nowy) tel. 77-64-44. 14802g

Sprzedam Fiata 125p 1500 rocznik lipiec 81 za bony PeKaO, tel. 20-55-46. 13662g

Sprzedam Fiata 125p combi, rocznik 1975 po remoncie 2000 km przebiegu. Poznań, Kórnicka 37 godz. 16-17. 13387g

Pas przedni do Golfa (nowy) zamienie na maskę przednią tylną, zderzak, albo sprzedam. Przybyszewskiego 39 pok. 207b. 13721g

Zamienie Fiata 125p combi, przebieg 12000 km na nowego Fiata 126p. Tel. 66-54-13. 13679g

Sprzedam Fiata 125p — nowy. Tel. 333-654. 13767g

Sprzedam Skodę 1000 MB na części. Tel. 705-37 (od poniedziałku) godz. 15-17. 13699g

Sprzedam Syrene 104. Wysockiego 2 m. 1 Tomczak. 13690g

Golfa rocznik 78 sprzedam. Tel. 20-33-97. 13691g

Samochód Warszawa, przy czepe 4T sprzedam Psarskie 24 k/Sremu. 13441g

Skodę 1100L, rocznik 74, sprzedam, tel. 66-03-82 godz. 15-19. 13440g

Sprzedam Peugeot 304 diesel z silnikiem zapalnym benzynowym, tel. 651-51. 13720g

Sprzedam Fiata 125 rocznik 74, silnik po remoncie, tel. 67-37-35. 13586g

Sprzedam VW 1300 blacharka do remontu. Górczyńska 40 m. 46. 13542g

Lokale

Zamienie M-3 Rataje na 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o. możliwie Łazarz. Budynek z wszelkiej płyty wykluyczny Oferty 13480g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam mieszkanie dwupokojowe własnościowe. Winogrody, tel. 23-08-94. 13867g

Małżeństwo poszukuje mieszkanca telefon 66-02-45 11835g

Poszukuje pomieszczenia na warsztat 20-30 m² woda, siła. Poznań okolice tel. 67-98-07. 14651g

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3. Norwida 19 m. 26. 14660g

Zakład przetwórstwa pokrzywego poszukuje lokalów o pow. 100 m² lub więcej. Dzierżawa względnie kupno. Tel. 66-02-93. 14684g

Kupię domek wolnostojący w Poznaniu lub wynajmę pokój z kuchnią, płatne rok z góry (małżeństwo z dzieckiem). Oferty 14669g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Mieszkanie spółdzielcze M-4 50 m² w Olsztynie z telefonem zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty 14671g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Pracujący pan pilnie poszukuje pokoju. Oferty 14707g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Poszukuje pomieszczenia na warsztat krawiecki, najchętniej Jeżyce Oferty 14711g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Dom na wsi zamienie na M-3 własnościowe w Poznaniu. Oferty 14726g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Lokal na pracownie dla warszka potrzebny. Oferty 13984g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Cudzoziemiec poszukuje M-3 umebowanego z telefonem na rok. Oferty 13986g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie mieszkanie, pokój (26 m²) możliwość uzyskania drugiego pokoju na mały pokój z kuchnią. Oferty 13998g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wydzierżawię lub kupię własnościowe pokój z kuchnią. Oferty 13885g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Młode małżeństwo przyjeżdża do Poznania, zamienie się starsza osoba w zamian za mieszkanie. Oferty 13522g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 — nowe budowlane, za bony PeKaO. Oferty 13614g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie M-3 kwaterekowe Grunwald na wieksze, tel. 473-95.

Bezdzietnemu małżeństwu wynajmę pokój na 1,5 roku. Winogrody, tel. 20-30-94. 13574g

Sprzedam własnościowe M-3 50 m² locum, Osiedle Piaskowe. Oferty 13021g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Mieszkanie 5-pokojowe Gliwice (piec, gaz, telefon) zamienie na 2-pokojowe (c.o., telefon) w Poznaniu. Wiadomość: Poznań. Osiedle Bolesława Chrobrego 16 m. 101. 13114g

Warszawa M-3 lokatorskie, komfort telefon za mienie na Poznań, najchętniej Grunwald. Poznań, tel. 67-45-66. 13058g

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3, 38 m² na Winogradach, Os. Przyjaźni. Oferty 13062g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pomieszczenie 35 m² w suterenu wraz z zamieszkalym piętrem w willi w centrum z ciepłą wodą sprzedam. Wiadomość: 64-310 Lwówek, Długa 14. 13071g

Gliwice — mieszkanie 2-pokojowe nowe budowlane zamienie na Poznań, również stare budowlane, warunek c.o. Oferty 13327g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię M-3 własnościowe, mała nieruchomość Poznań — okolice. W rozliczeniu ewentualnie Polonez, odbiór Polmozyt. Oferty 13368g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam własnościowe M-4, tel. 67-54-29 po godz. 15. 13396g

Kupię własnościową kawalerkę Oferty 13430g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię mieszkanie własnościowe stare lub nowe budowlane mogą być piece Oferty 13319g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Młody pan (murarz-tylnik) poszukuje pokoju. Oferty 13193g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pan poszukuje pokoju. Mieszkanca, Oferty 13248g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam piłnię M-3, Os. Przyjaźni 7 m. 71, tel. 20-38-18. 1260g

Kupię 1 lub 2-pokojowe mieszkanie własnościowe w centrum, chętnie z telefonem. Możliwość zapłaty w bonach PeKaO. Oferty 13731g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię mieszkanie 2 lub 3-pokojowe do 111 p. z telefonem. Oferty 13776g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie mieszkanie własnościowe 3,5-pokojowe, stare budowlane centrum z zagranicy mieszkanie M-2 lub M-3 z telefonem. Oferty 13777g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam powracającemu z zagranicy mieszkanie 3,5-pokojowe centrum, stare budowlane. Oferty 13778g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie lub sprzedam własnościowe M-4 Grunwald (garaż, telefon) na domek piętro w Poznaniu, okolice. Oferty 13780g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Do wynajęcia kawalerka z wyposażeniem lub puści. Płatne 3 lata z góry, tel. 120-603 w. 77. 13796g

Srem mieszkanie własnościowe dwupokojowe sprzedam. Oferty 13747g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam natychmiast własnościowe M-2 Winogrody za bony PeKaO. Tel. 67-38-05. 13628g

M-5 własnościowe — do brzy punkt, telefon, zamienie na domek z dopłatą lub sprzedam. Oferty 13653g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pracujący poszukuje pokoju Oferty 13880g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nieruchomości

Sprzedam dom 56 m², możliwość budowy piętka, działka 800 m². Oferty 13169g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam gospodarstwo rolne 7 ha z zabudowaniami 4 km od Nowego Tomysia. Informacje: Kryśtoń, Poznań, Brzeska 6. 13171g

Sprzedam własnościową działkę budowlaną pow. 920 m² w dobrym punkcie na Grunwaldzie. Rozliczenie bonami PeKaO. Oferty 12980g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam segment domu bliźniaczego. Możliwość kupna drugiego segmentu z rozpoczęciem budowy i materiałem. Oferty 13032g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię wspaniale domek jednorodzinny w Poznaniu lub w okolicy może być za bony PeKaO. Oferty 13096g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię domek jednorodzinny w Luboniu, może być do remontu. Oferty 13046g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zdecydowanie kupię działkę budowlaną na Winogradach. Oferty 13076g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam komfortową willę na Górczynie w Poznaniu Oferty 13081g Biuro Ogłoszeń, Skryta

Praca
Ogrodnictwo zatrudni kobiety i mężczyzn. Staro-
łęcka 165. 15040g

Wytwórnia zabawek przy
mie zaraz pracownika na
wtryskarkę oraz pracow-
nicę. Oferty 14964g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Restauracja „Swarożyc”
Swarzędz Cieszkowskiemu
zatrudni personel kelner-
ski oraz kierowcę. Tel.
137-638. 15035g

Siłusarz potrzebny. Oferty
14912g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Lakiernik samodzielnie-
go oraz ucznia przyjmę.
Swarzędz, Kórnicka 25.
12984g

Zatrudnię pracowników
fizycznych Zakład ślusar-
ski. Poznań, ul. J. Kra-
sickiego 29. 14758g

Kto przyjmie pełnoletnie
go ucznia w zawodzie
złotnika. Tel. 32-33-72.
14771g

Tokarz potrzebny, bar-
dzo dobre warunki, zgło-
szenia Poznań, ul. Miła
17, godz. 7-16. 14751g

Kupno
Kupię bony PeKaO. Tel.
20-50-35. 14845g

Wtryskarkę poziomą tel.
79-16-54. 14847g

Kupię taborat do forte-
pianu. Tel. 67-22-62. 14785g

Sprzedaj
Sprzedam wypalnię stylo
wą białą. Tel. 32-20-30.
14775g

Sprzedam automatyczną
skrzynię biegów do Opla
(Rekord) Przeźmierowo
ul. Graniczna 6. 14783g

Sprzedam pianino „Dry-
gas” tel. 563-49 po godz.
18. 14790g

Sprzedam sadzonki pomi-
dorów, Poznań, Szcze-
pankowo. Głębowa 28.
13576g

Ciagnik C-355 sprzedam.
Dąbrowa gm. Dopiewo (w
niezależnie po godz. 12).
Wieżska 35. 14937g

Przyjmę zamówienie na
sadzonkę chryzantem
Bogdański, Głębowa 38.
12973g

Samochody
Sprzedam tanią Syrenę
103 nowe błotniki, nową
skrzynię biegów do 105,
tel. 445-30 do godz. 20.
12429g

Nowego Poloneza sprze-
dam. Oferty 14781g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Zastawę 1100 rocznik 78
sprzedam, tel. 79-16-54.
14849g

Lokale
Sprzedam własnościowe
M-2 26,5 m². Oferty 13854g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Zamienię samochód Polo-
nez na mieszkanie wło-
nościowe w starym lub
nowym budownictwie, te-
lefon 67-16-67. 14642g

Klub sportowy wynajmie
mieszkanie jedno, dwupo-
kojowe lub dwa pokoje.
Oferty 1212-K1 Biuro
Ogłoszeń ul. Skryta 1.

Mieszkanie komfortowe
M-3 własnościowe, glazu-
ra, balkon, 30 m², cen-
trum, sprzedam za bony
PeKaO. Wiadomość: tel.
67-10-85, godz. 18-20.
13813g

Zamienię M-4 3 pokoje
64 m² na podobne lub
większe nowe budownic-
two, tel. 32-34-46. 13835g

Kupię własnościowe M-2
Oferty 13837g Biuro Ogło-
szeń Skryta 1.

Plinę! Spółdzielczo M-2
pokój, kuchnia, łazienka
31 m² Osiedle Kopernika
zamienię na M-3 na tym
osiedlu lub dolny taras
Rataj. Oferty 13857g Biu-
ro Ogłoszeń Skryta 1.

Sroda Wlkp. sprzedam
mieszkanie własnościowe
(65 m²) z garażem. Oferty
13924g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Pokój — willi odstąpię.
Oferty 13847g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1.

Młode małżeństwo wy-
najmie pokój lub samo-
dzielne mieszkanie, tel.
513-12. 15039g

Zamienię M-3 z prospe-
rującym gabinetem den-
tystycznym w Kruszwicy
na mieszkanie w Pozna-
niu. Oferty 14805g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Pan pracujący i studiu-
jący poszukuje pokoju.
Oferty 14810g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1.

Własnościowe M-4 Łazarz
zamienię na domek w bu-
dowie, stan surowy lub
sprzedam. Oferty 14844g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Poszukuję pomieszczenia
warsztatowego ok. 40 m².
Oferty 14779g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1.

Kwaterunkowe 60 m² za-
mienie na M-3, telefon
20-66-81 lub oferty 14946g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Poszukuję mieszkania 1-2
pokojowego. Tel. 33-31-40,
godz. 18-21. 14950g

Nieruchomości
Domek, ogród 3.300 m²
Suchy Las sprzedam po-
trzebne mieszkanie. Tel.
475-69. 15102g

Kupię działkę budowlaną
Oferty 13999g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1.

Sprzedam nowy dom
Gniezno ul. Pastuchow-
ska 9 B. 12291g

Sprzedam dom w Su-
chym Lesie. Oferty 13848g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam ogród 1800 m²
z budynkami Mosina. Ku-
pię dom nowy Poznań.
Oferty 13946g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1.

Domek 80 m² 2 pokoje
kuchnia łazienka c.o. ga-
z, ogród warzywno-
ozdobny 1750 m² na Ra-
tająch własność, nie ob-
jęty zabudową komun-
alną sprzedam. Warunki
do uzgodnienia. Oferty
13858g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Sprzedam lub zamienię
pietro domku jednorod-
zinnego na mieszkanie
własnościowe. Oferty
13876g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam dom jednorod-
ziny, woda, co., prąd.
Odległość 15 km. od Po-
znania. Oferty 13904g Biu-
ro Ogłoszeń Skryta 1.

Gospodarstwo rolne no-
we duże zabudowania 20
km. od Poznania sprze-
dam. Oferty 14854g Biuro
Ogłoszeń Skryta 1.

Ogrodnictwo szklarniowe
z budynkami gospodar-
czymi, duży dom przy
granicy Poznania sprze-
dam. Tylko poważne
Oferty 13803g Biuro Ogło-
szeń Skryta 1.

Sprzedam działkę 2400 m²
z domem gospodarczym
w Tarnowie Podgórnym.
Wiadomość: Przeźmiero-
wo, ul. Graniczna 6.
14784g

Sprzedam pół domu bli-
niaczego, stan surowy Ba-
ranowo. Rozliczenie czę-
ściowo w bonach PeKaO.
Oferty 14637g Biuro Ogło-
szeń Skryta 1.

Nowy obiekt 2000 m² o-
grzewany z mieszkania-
mi 20 km od Poznania
na rzemioło sprzedam.
Oferty 14853g Biuro Ogło-
szeń Skryta 1.

Sprzedam dom, 0,96 ha
sadu w Goraju k. Czarn-
kowa. Informacje: Koź-
ma Poznań, Jaworowa 21
m. 17 lub Wiśniewski —
Dęba. 14694g

Sprzedam działkę ogro-
dniczo - budowlaną 2500
m² oraz rekreacyjną 900
m² k. Poznania, telefon
20-11-34. 14830g

Pieczarkarnie, dom, og-
ród sprzedam — zamie-
nie na samochód. Oferty
14754g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Do wydzierżawienia o-
biekt 1200 m² nadający
się na każdą produkcję
lub magazyn. Oferty
13855g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Kupię działkę ogrodniczą
do 0,5 ha, może być z
domkiem w okolicy Su-
chy Las, Kiekrz, Tarno-
wo Podgórne. Tel. 56-800
lub 47-999. 13992g

Oddam w dzierżawę og-
rodnikowo opłotowane 0,3
ha w Suchym Lesie. Oferty
14819g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Parcelę z sadem 2000 m²
Pobiedziska z prawem za-
budowy przy jeziorze, in-
stalacja elektryczna, ga-
zowa, wodna z powodu
wyjazdu natychmiast
sprzedam. Oferty 14822g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam willę z ogro-
dem pow. 1140 m² (Dę-
biec) ul. Szczepana 17. In-
formacja od poniedziałku
do piątku godz. 14-18.
14842g

Sprzedam działkę z roz-
poczętą budową w Lubo-
niu, tel. 633-76. 14612g

Zguby
Proszę o zwrot za wynagrodzeniem, zagubio-
nego portfela z dokumen-
tami na nazwisko Jones,
ul. Chopina 4 lub 1.
15068g

Różne
Nagrobki, przystępne ce-
ny, krótki termin. Zamó-
wienia Osiedle Wielkiego
Października 4 m. 46 nie-
dziele godz. 15-18. 14601g

Uwaga! roboty ziemne
koparko-spycharka wy-
konuje. Telefon 67-15-97
Babst. 5925g

Transport żużla, piasku,
żwiru, cegły, tel. 20-55-07.
9940g

Betoniarńia poleca blocki-
ki betonowe. Tel. 20-55-07.
13901g

Przystąpię do spółki wul-
kanizacji. Posiadam war-
sztat 150 m² Oferty 14952g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Posiadam uprawnienia,
lokal o dużej powierzchni,
poszukuję dobrego fa-
chowca uczelwego współ-
nika do wyrobu mozaiki
parkietowej. Oferty 14951g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Zlecę wykonanie komin-
ka. Tel. 708-97. 14776g

Układanie mozaiki, cykli-
nowanie, lakierowanie,
tel. 32-15-20. 14697g

Zamienię 5 ton węgla na
zamazarkę. Oferty 14888g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Układam, cykluję mo-
zaikę parkiet deski, tel.
588-09. 14931g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
21 kwietnia 1982 r. zasnęła w Bogu w wie-
ku 88 lat nasza ukochana mama, teściowa,
babunia, prababcia, siostra, szwagierka i ciocia,
śp.

WŁADYSŁAWA ROMANOWSKA
z domu Jezerska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz.
14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W smut-
ku pogrążona

RODZINA
Poznań, Jaskinłowa 8. 15127g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
21 kwietnia 1982 roku zmarł nasz ukochany
ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

SZCZEPAN WOJCIECHOWSKI
lat 78

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 kwiet-
nia br. o godzinie 11 na cmentarzu Miłosto-
wo. W smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Browarna 26. 15073g

† W dniu 19 kwietnia 1982 roku zasnęła w Pa-
niu, moja najukochańsza i nigdy niezapom-
niana matka — największa radość mego ży-
cia, śp.

MARIA CZABAJSKA
z domu Miedzińska

Pogrzeb odbędzie się w Buku w dniu 24 bm.
o godzinie 11 na cmentarzu św. Krzyża. W nie-
utulonym żalu i smutku pogrążona

RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 14860g

† Dnia 19 kwietnia 1982 roku zasnęła w Bo-
gu opatrzona Sakramentami św., przeży-
wszy lat 89, nasza najrozkochańsza i najdro-
ższa matka, babunia i prababcia, śp.

HELENA CIEŚLEWICZ
I voto Hoffmann

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 kwiet-
nia br. o godzinie 9 z kaplicy cmentarnej na
Junikowie. O czym zawiadamiamy w głębokim
smutku pogrążona

DZIECI
Poznań, Górna Wilda 63 m. 28. 14638g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
21 kwietnia 1982 roku zakończył po długich
cierpieniach, swój pracowity żywot, opatrz-
ony Sakramentami św., w wieku 73 lat, mój
najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dzie-
dek, śp.

ANTONI BOROWCZAK

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
w poniedziałek, 26 bm. o godzinie 10 w koście-
le parafialnym na Świerczewie, po czym po-
grzeb o godzinie 12 na cmentarzu Miłostowo.
W smutku pogrążeni

żona z synami, synowie i wnuki
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 11.
Poznań, ul. Opolska 106/5 m. 2. 14971g

Dnia 19 kwietnia 1982 roku odszedł nagle od
nas, opatrzony Sakramentami św., nasz ko-
chany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek,
przeżywszy lat 89.

ś. † p.
JÓZEF SOBCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o go-
dzinie 12 na cmentarzu górczyńskim. W smut-
ku pogrążona

żona z rodziną
Poznań, ul. Głogowska 168A m. 6. 14759g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy że dnia
18 kwietnia 1982 roku zmarła w wieku 75 lat
do ostatniej chwili nasza opiekunka i troskli-
wa matka, babunia i prababcia, śp.

ANNA KEŚY
z domu Kaszkowiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 kwiet-
nia br. o godzinie 13 na cmentarzu junikow-
skim. Pogrążona w smutku

RODZINA
Poznań, Ognik 13c m. 1, dawniej: Wioślars-
ka 58. 14609g

† Dnia 18 kwietnia 1982 roku zasnęła w Bogu
w 82 roku życia, nasza droga, kochana cio-
cia, śp.

z WIELŃSKICH
TERESA GRAJKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 kwiet-
nia br. o godzinie 9.45 na cmentarzu junikow-
skim. W smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Os. Kraju Rad 30 m. 54, dawniej: Mic-
kiewiczza 17. 13941g

† Dnia 19 kwietnia 1982 roku zmarła po dłu-
głej chorobie, namaszczona Olejami św.,
najdroższa żona, siostra, szwagierka i ciocia,
śp.

HANNA WIECZOREK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o go-
dzinie 9.45 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie. W głębokim smutku pogrążeni

mąż, siostra z mężem i dziećmi, rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Promienista 99 m 16 13994g

† Dnia 20 kwietnia 1982 roku zmarł przeży-
wszy lat 77, nasz najukochańszy ojciec, dzie-
dek, szwagier i wujek, śp.

FRANCISZEK MANYŚ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 kwiet-
nia br. o godzinie 13 na cmentarzu Miłostowo.
W smutku pogrążona

RODZINA
Odjazd autobusem z placu Kolegiackiego o go-
dzinie 12.
Poznań, Wodna 21 m. 4. 14921g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
19 kwietnia 1982 roku zmarł nagle opatrzony
Sakramentami św., przeżywszy lat 89, nasz naj-
droższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.
JAN HENSCHKE
oficer Powstania Wielkopolskiego,
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań-
czym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodze-
nia Polski i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się 26 kwietnia br. o godzi-
nie 13.15 na cmentarzu junikowskim W smut-
ku pogrążeni

synowie i rodzina
Poznań, Zary, Srem, Czarnków. 14628g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
20 kwietnia 1982 roku zakończył swoje pra-
cowite życie w wieku 81 lat, śp.

FRANCISZEK CEGIELSKI
emerytowany pedagog,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu w Środzie Wielkopol-
skiej. W smutku pogrążona

ciocina i rodzina
Środa Wlkp., Armii Czerwonej 11. 15002g

† Dnia 19 kwietnia 1982 roku zasnęła w Bo-
gu na zawsze opatrzony Sakramentami św.,
mój najukochańszy mąż, kochany ojciec, teść,
dziadek, brat, szwagier, wujek, przeżywszy
lat 59, śp.

mgr ZBIGNIEW CIESIELSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia br.
o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną
Poznań, Kościeln. 14832g

† Dnia 21 kwietnia 1982 roku zmarła po życiu
pełnym miłości i nieustannej pracy, śp.

dr KONSTANCJA SWINARSKA
była dyrektor Gimnazjum im K. Potockiej.

Nabożeństwa żałobne i pogrzeb odbędą się
w Lubaszu k/Czarnkowa w sobotę 24 bm.
o godzinie 12, o czym zawiadamiamy w ciężkim
smutku i żałobie pogrążona

RODZINA
Autobusy do Lubasza odjeżdżają z Poznania, ulica
Słowackiego 37 o godz. 10. 14985g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
21 kwietnia 1982 r. zmarł opatrzony Sakra-
mentami św. mój drogi mąż, najdroższy ta-
tuś, śp.

HIERONIM ŁUSIAK
magister farmacji

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 24 kwietnia
br. o godz. 11.30 na cmentarzu w Jaraczewie.

Pogrążeni w smutku

żona z córką i rodziną
Jaraczewo. 15130g

† Dnia 20 kwietnia 1982 roku zmarł w Wą-
growcu opatrzony Sakramentami święty-
mi w 67 roku życia i 36 roku kapłaństwa, śp.

ks. KAZIMIERZ GRZEGORSKI
kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej,
ostatnio rezydent w Wągrowcu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia br.
w Poznaniu na cmentarzu górczyńskim o go-
dzinie 11.

Ks. Zenon Willa — dziekan
13997g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
20 kwietnia 1982 roku zmarł nagle opatrz-
ony Sakramentami św., przeżywszy lat 53, mój
najdroższy, ukochany mąż, tatuś, teść, dzie-
dziuś, brat i szwagier, śp.

MARIAN ZIELŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia br.
o godzinie 15.50 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Gronowa 11. 14961g

† Dnia 17 kwietnia 1982 roku zmarła nasza
matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 82,
śp.

JÓZEFA KRZYŻANIAK
primo voto Mierza,
z domu Zawacka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia br.
o godzinie 8.15 na cmentarzu junikowskim.
O czym z żalem zawiadamiamy

syn, synowa i wnuk
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Radosna 50a. 13870g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
20 kwietnia 1982 roku odeszła od nas na
zawsze, przeżywszy lat 70, nasza najukochańsza
mama, teściowa, babunia i prababcia, śp.

ZOFIA GEMBIAK
z domu Marczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia br.
o godzinie 13.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim bólu pogrążona

RODZINA
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Głogowska 161 m. 2. 14893g

W dniu 21 kwietnia 1982 r. zmarł

HIERONIM ŁUSIAK
magister farmacji, zastępca kierownika Apteki
w Jaraczewie.

W Żmierzynie traciemy cenionego, sumiennego
farmaceutę, szlachetnego człowieka i serdecz-
nego kolegę.

Rodzinnie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja i pracownicy Przedsiębiorstwa
Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm”
w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 24. IV br. na
cmentarzu w Jaraczewie. 884-K3

† Dnia 19 kwietnia 1982 roku zasnęł w Bo-
gu, nasz kochany mąż i ojciec, przeżywszy
lat 53, śp.

EUGENIUSZ ROSA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia br.
o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Żona z synem i córką
Poznań, ul. Koszyńska 8. 14804g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
22. 4. 1982 r. odeszła od nas na zawsze
ukochana żona i matka

dr farm.
BRONISŁAWA KRZYSZTOFIK
z domu Kioka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz.
14 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.
Msza święta zostanie odprawiona w tym sa-
mym dniu o godz. 7.30 w kościele parafial-
nym na Solaczu. Pogrążeni w smutku.

mąż, córka i syn

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że
w dniu 20 kwietnia 1982 roku zasnęła w Bo-
gu, przeżywszy lat 86, nasza najlepsza matka,
babunia, prababcia, teściowa i ciocia, o sercu
niezwykłej dobroci i miłości, pełna wyrozumia-
łości dla innych, zawsze skora do poświęceń,
śp.

Maria Stanisława SŁABECKA
z domu Królówczyk

Wyprowadzenie z domu żałoby w Kapliu do
kościółka i na cmentarz w Czerniejewie w dniu
23 kwietnia br. o godz. 9.45. Pogrążona w żalu
i żałobie

córki z rodziną
Kapleń, Poznań, Gniezno, Srem, Leszno. 15008g

† Dnia 20 kwietnia 1982 roku po długich
cierpieniach cierpieniach opatrzona Sakra-
mentami św., zasnęła w Bogu, śp.

JADWIGA KRAJEWSKA
z domu Mieczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia br.
o godzinie 12.30 na cmentarzu górczyńskim.
Strapiłona

RODZINA
14885g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19
kwietnia 1982 r. zmarła nasza serdeczna ko-
leżanka, długoletnia pracownica Wydziału Fi-
nansowego Urzędu Wojewódzkiego w Pozna-
niu

mgr HANNA WIECZOREK
Odnaczona srebrnym Krzyżem Zasługi, Od-
znaka za Zasługi dla Finansów PRL oraz
Odnaką Honorową za Zasługi dla Rozwoju
Województwa Poznańskiego.

Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 kwietnia 1982 r.
o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.
Mężowi i rodzinie Zmarłej wyrazi głębokiego
współczucia i żalu składają:

Współpracownicy i kierownictwo Wydziału
Finansowego Urzędu Wojewódzkiego
w Poznaniu 887-K3

† Dnia 21 kwietnia 1982 r. zmarł nagle po
ciężkiej chorobie namaszczony Olejami św.
w wieku 61 lat nasz drogi mąż, ojciec, kuzyn
i zięć, śp.

ZENON WIŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 24 kwietnia br.
o godz. 12 na cmentarzu winiarskim przy ul.
Wojciechowskiego. Msza św. żałobna zostanie
odprawiona w kościele parafialnym na Wino-
gradach w dniu 29 kwietnia br. o godz. 18.30.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną
Poznań Osiedle Przyjaźni 21 m 130
dawniej Sołacz. 16132g

† W dniu 20 kwietnia 1982 r. opatrzona Sa-
kramentami św. zmarła śp.

MARIA BŁĘDKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 26 kwiet-
nia br. o godz. 14 na cmentarzu na Miłosto-
wie. O czym zawiadamiamy

rodzina i opiekunka
15133g

† Dnia 20 kwietnia 1982 r. zmarł śmiercią
tragiczną, przeżywszy lat 35 mój mąż, ta-
tuś, syn i śp.

HENRYK NOWACZYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 26 kwiet-
nia br. o godz. 14.30 na cmentarzu junikow-
skim. W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań Niedziałkowskiego 20 m 14. 15129g

Artyści



(„Die Weltwoche“)



Ostrożnie, w minionym tygodniu dwóch partnerów nie wróciło! („Pourquoi Pas“)



Nie wiem, jak to uzyskali inni, ja po prostu nie umiem rzeźbić rąk. („Riveli“)

Do użytku wewnętrznego

Bony kupię

Bohaterów owych sierpniowych zdarzeń z ubiegłego roku nie praca połączyła, lecz zajęcia zarobkowe, co do których prokurator miał poważne zastrzeżenia. Zaczęło się od dancingu w hotelu „Polonez”, gdzie sympatyczna poznanianka poznała młodego człowieka. Oprócz wielu zalet posiadał on i te, że znał kogoś, kto mógł sprzedać bony towarowe „Pewexu” lub dolary USA. A tych bardzo było trzeba szwagrowi płażącej na parkiecie „Poloneza” — damy.

Mechanik samochodowy Edward Kostrzewa* — zjawił się w hali hotelu „Poznań” punktualnie o godzinie 10, by oczekiwać nie znajomego, z którym umówił go szwagierka. Niebawem, w towarzystwie młodej pani cała w dzinsie, pojawił się kontrahent. Zapewnił mechanika, iż dolary posiada kolega dzinsowej pani, że trzeba tylko wjechać do góry i je odebrać. Dolarów było 500 po 200 złotych każdy, więc wystarczy zaliczka — po łowu całej sumy. Paniuszka pojechała do góry, a nieznajomy, 19-letni Maciej Zapłata po czekał chwilę z niespokojnym mechanikiem, po czym zaproponował, że przyniesie z kawiarni piwo. Gdy już mechanikowi bez reszty zaschło w gardle zorientował się, iż młoda para nabrała go szpetnie. Wraz z bratem ruszył na poszukiwania Udato ma się wreszcie ustalić adres naciągacza. Pojechali tam. Matka Macieja Zapłaty opowiedziała o swoich kłopotach z symem, wręczyła poszkodowanemu zdjęcie pociechy i życząc powodzenia w poszukiwaniach odprawiła ze zdaniem. Jedynie co pozostało amatorowi bonów lub dolarów, to złożone doniesienie na milicję. Tak też uczynił.

Tymczasem dwoje młodych spotkało się na krótko w hotelowym pokoju „Poloneza”, gdzie warszawianka Wanda Satata wynajęła numer. W tym numerze podzieliła się forsa; po łowu sumy przeznaczili dla Jana Brzóska, znajomego szwagierki z dancingowych ucieków w hotelu „Polonez”. Za resztę wynajęli tak sówkę, pojechali na dworzec, stamtąd do Gdańska, gdzie żyło im się dobrze w apartamentach „Heveliusa”, tylko że ślad po nich zaginął.

W połowie września inny amator walorów dewizowych opublikował w „Głosie Wielkopolskim” mylące ogłoszenie, że „kupi bony”. Nazajutrz zadzwonił telefon a nieznajomy mężczyzna zapewnił, iż nie ma sprawy. Skoro świt, lekarz — amator bonów udał się do „Poloneza”, gdzie przy recepcji umówił się z uczynnym nieznajomym. Godzina była 11 do łarów miało być 500, a każdy z nich kosztować miał 250 złotych. Dwóch młodych ludzi zjawiło się wnet i zaproponowało by wjechać na górę i odebrać dolary od osoby, która je

posiada. Ścisnąc 125 000 złotych czujny lekarz odmówił wskazać tak ryzykownej transakcji i stwierdził, że mogą pojechać, ale razem. Maciej Zapłata, który zdążył już powrócić z grodu Neptuna, pozostał z lekarzem, a jego kolega wjechał na górę, by upewnić się czy wszystko „w porządku”. Owe „w porządku” to przede wszystkim pewność, iż na VII piętrze hotelu „Polonez” znajduje się drugie wyjście. A, że nigdy nie ma sytuacji bez wyjścia, więc gdy cała trójka dostała się na górę, a korytarzem przechodziła sprzątaczką, dwaj młodzieńcy skorzystali z zamieszania, wskoczyli do windy i lekarz pozostał sam ze swoim kłopotem. Inaczej bowiem straty 125 000 złotych nazwać nie można, bez względu na krzywdzące opinie o polskiej złotówce.

Kolejni właściciele 125 000 pojechali do Strzeszyna, stamtąd do „Novotelu”. Następnie każdy ze swoją dziewczyną udał się załatwić parę spraw, przyrzekając solennie, że wieczorem spotkają się w „Magnolii”. Tych parę spraw to były rzeczywiście drobniaki. Jeden z nich kupił sobie na Rynku Łazarskim koszulę, później skórzaną kurtkę; oddał też parę długów, bo przecież był człowiekiem uczciwym. Tak minął dzień i noc, a po nim nastąpił dzień feralny. Przed sklepem „Pewexu” przy ulicy Świerczewskiego pokrzywdzony lekarz rozpoznał jednego z młodzieńców, który nabrał go tak brzydko. Sprzed sklepu jest dosłownie żabi skok do Komisaria tu Targowego MO, a stamtąd jeszcze szybciej do prokuratury i sądu.

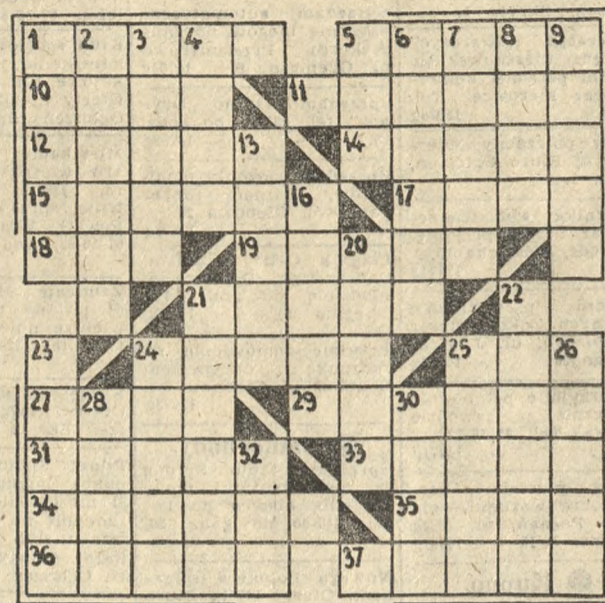
Sąd Rejonowy w Poznaniu skazał obu na kary od roku do półtora roku pozbawienia wolności oraz grzywnę. Rewizję od tego wyroku wniosli obrońcy. Uwzględnił ją Sąd Wojewódzki umniejszając kary pozbawienia wolności i grzywny, biorąc pod uwagę takie okoliczności jak przyznanie się do winy przez obu skazanych, młody wiek jednego z nich, zaawansowaną anemię oraz przeświadczenie, że im szybciej wrócą do zdrowego społeczeństwa, tym łatwiej uda im się odzyskać od prześlępczej działalności.

Sąd rozpatruje jedynie to, co znajduje się w akcie oskarżenia. Moim zdaniem, zabrakło w nim zarzutów wobec arcykapitularnych amatorów obcych środków płatniczych, bo przecież nie ma jeszcze ustawy o głupocie i naiwności, a taką było bez wątpienia przeświadczenie, iż młodzioci mogą dysponować tak pokazywanymi sumami dewiz i to w dodatku po cenie dwukrotnie niższej niż w owym okresie obowiązywała. Ponadto lekarz dopuścił się, moim zdaniem, wykroczenia karygodnego, podważającego powszechną wiarygodność środków masowego przekazu. Wszak za pośrednictwem „Głosu” oświadczył, że kupi bony, a chodziło mu o dolary. Jak później bronił się przed zarzutami, że prasa kłamie — doprawdy nie wiem.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

* Nazwiska w tej publikacji są zmienione.

KRZYŻÓWKA nr 9



Poziomo: 1 — malarz grecki z II wieku pne, 5 — kretyn, 10 — syn Dedala, 11 — koleżanka tapczanu, 12 — miasto Korei Pd., 14 — niezgrabna litera, 15 — autor „Powstania życia na Ziemi”, 17 — w bilardzie: uderzenie kula o kule, 18 — Najwyższa Izba Kontroli, 19 — ptak lub grzyb, 21 — małe dziecko, 24 — jedna z figur szachowych, 25 — Aleksandra w przedszkolu, 27 — złotówka Charona, 29 — żeński organ rozmnażania płciowego u roślin okrytonasiennych, 31 — statek uzbrojony prywatnego przedsiębiorcy, 33 — miasto na linii Parnaja — Uzur (ZSRR), 34 — kuzyn poloneza, 35 — miasto na linii Nagda — Gangrar (India), 36 — terytorium za czasów Długosza, składające się z rozlicznych wsi, 37 — oddział żołnierzy ubezpieczający wojsko na postoju.

od nowego wiersza z wcięciem, 3 — mieszkaniec Puszczy Tucholskiej, 4 — eks-Sacha (rzeka w Galii), 5 — w makowie, 6 — syn Ozyrysa i Izdy, 7 — komplet kart do gry, 8 — marka telewizora, 9 — były trener naszej kadry kolarskiej, 13 — nauczyciel Sekstusa Fabiusza, 16 — tyran spartański, następcza Machanidasa, 20 — gmina w woj. katowickim, 21 — hiszpański taniec ludowy, 22 — głos bociana, 23 — otoczka dookoła złożonych jaj, 24 — przyprawa do potraw, 25 — miasto na południu Kamczatki, 26 — miasto w północnej części Honshu, 28 — część kafeinu, 30 — uszkodzenie ciała, 32 — przyrząd gimnastyczny.

Opracował: WLADYSŁAW FIRLIK

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przeslane wylącznie na kartach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 9” — czekamy do piątku 30 kwietnia br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe brzmienie hasel rozlosujemy 3 książki. Nasz adres „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.



Szewera, autorem antologii piosenek partyzanckich: 21.25 — „Ten kolor jedno ma imię” — pracownicy i robotnicy w polskim malarstwie; 21.55 — Śpiewa Halina Kunicka.

Sobota 24 IV

PROGRAM 1

- 8.30 — „Tydzień na działkę” — program Redakcji Rolnej; 9.00 — Dla młodych widzów — „Sobótka”; 10.30 — Dziennik; 11.15 — „Ten, który rozpiął się w mgłę” — węgierski film kryminalny; 12.55 — „7 anten”; 13.45 — „Znak pamięci” — wojoskowy film dokumentalny; 14.15 — „Podróż Darwina” (3) — „Jakże wielka odległość dzieła człowieka dziękuję od cywilizowanego”; 15.15 — Monitor sejmowy; 15.45 — „Obrochtowe nutki” — film przedstawiający dzieje niezwykłego zapisu muzyki góralskiej; 16.15 — Dziennik; 16.35 — Filmy Wojciecha Hasy — „Złoto”; 18.05 — Sportowy magazyn sprawozdawczy; 18.50 — Dobranoc; 19.00 — Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej; 19.30 — Dziennik; 20.15 — „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” (12) — „Państwo w państwie” — polski serial historyczny; 21.15 — Tina Turner w Warszawie; 22.05 — Sprawozdawczy magazyn sportowy; 22.30 — Dziennik; 22.50 — Kino Nocne: „S.O.S.” (2) „Jolka”.

PROGRAM 2

- 8.30 — NURT — Najnowsza historia Polski — „W obronie na rod”; 9.00 — NURT — Innowacje metodyczne w nauczaniu matematyki — „Przykłady wielomiana wielu zmiennych”; 9.30 — NURT — Cywilizacja i kultura współczesna — „Walka o równość i sprawiedliwość”; STUDIO-2, w tym: 15.40 — Film dla dzieci; 15.55 — „Jak wprowadzać reformę gospodarczą”; 16.20 — „Blizny natury” — „Bioprawdy przyrody”; 16.40 — „Właśnie leci kabarecik” — kabaret Olgi Lipińskiej; 17.10 — Studio Sport;

17.40 — Goście S-2; 18.00 — „Jak cudnie są wspomnienia” — „Zwaniowane abecadło”; 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.15 — „Wielkie orkiestry” — program muzyczny; 21.15 — „Abigel” — ostatni odcinek serialu produkcji węg.; 22.40 — Goście S-2; 23.10 — „Jazz z Polski”.

Niedziela 25 IV

PROGRAM 1

- 8.00 — Nowoczesność w domu i za grodziami; 8.20 — „Tydzień” — magazyn rodzinny; 9.00 — „Teleranek”; 10.25 — W Starym Kinie — „Mieczyśława Cwiklińska”; 11.30 — „Decyzja” — reportaż filmowy; 11.45 — Estrada folkloru — „Kazimierz 81”; 12.15 — Dziennik i magazyn „Świat”; 13.00 — „Report z gminy” — program Redakcji Rolnej; 13.30 — Telewizyjny Koncert Zyczeń; 14.15 — Dla dzieci — „Przygody Słabobada”; 14.40 — „Akcja B-2” — film dokumentalny; 15.00 — Losowanie Dużego Lotka; 15.15 — Z kamerą wśród zwierząt: „Czerwona księga” — cz. 2; 15.45 — Spotkanie z zespołem „Wale”; 16.15 — „Jutro poniedziałek” — magazyn rodzinny; 16.55 — „Miłość w sąsiednim pokoju” — czeska komedia filmowa; 18.10 — Sportowy magazyn sprawozdawczy; 18.50 — „Proste pytania”; 19.00 — Wieczorynka; 19.30 — Dziennik; 20.15 — „Zapamiętaj imię swoje” — dramat psychologiczny prod. polsko-radzieckiej; 21.55 — Sportowa niedziela; 22.25 — „Uśmiech mistrzów” — Bogumił Kobiela; 23.05 — Melodia na dobranoc.

PROGRAM 2

- 10.25 — W Starym Kinie — „Mieczyśława Cwiklińska” (wersja filmowa dla niesłyszących); 12.30 — „Bandera” — program wojskowy; 13.00 — „Kapela oświeceniowa” — film dok.; 13.30 — Program lokalny; STUDIO-2, w tym: 14.10 — Goście Studia-2; 14.20 — „Wielka gra”; 15.00 — „Muppet show”; 15.25 — Szopy wody pod „Darem”;

15.30 — „Tajemnice starego Krakowa”; 16.00 — „Ciężkie czasy” (1) — ang. serial filmowy wg powieści Karola Dickensa; 16.50 — Goście Studia-2; 17.00 — Studio Sport; 17.40 — Temat z „Magazynu rodzinnego”; 18.00 — „Sterec i w kolorze” — Jerzy Maksymiuk w Łańcuch; 19.00 — Film dokumentalny; 19.30 — Dziennik; 20.20 — Kino Oko; 21.20 — Muzyka młodej generacji — „Rock — Jamboree 81”; 21.50 — „Portrety” — Aram Chaczaturian — film dok.

Poniedziałek 26 IV

PROGRAM 1

- 10.00 — Dziennik; 15.25 — NURT — „Cywilizacja i kultura współczesna”; 16.00 — Dla młodych widzów — „Bractwo tropicielek”; 16.15 — „Zwierzyńce”; 17.00 — Dziennik; 17.30 — Echa stadionów; 17.50 — Związki zawodowe jakich chcemy; 18.10 — Chwila poezji; 18.20 — „Wojna nastowa” (2) — „Bum”; 18.50 — Dobranoc; 19.00 — Rolnicze rozmowy; 19.10 — „Stracone pokolenie?”; 19.30 — Dziennik; 20.15 — Teatr Telewizji: Juliusz Słowacki — „Balladyna”; 22.20 — Publicystyka międzynarodowa; 22.50 — Dziennik; 23.10 — Melodia na dobranoc.

PROGRAM 2

- 17.30 — Program lokalny; 18.00 — TELEWIZJA SZCZECIN NA ANTENIE „DWOJKI”; 18.05 — „Wyzwolenie miasta” — reportaż filmowy; 18.30 — „Towarzysze broni” — film dok.; 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.20 — „Rachunek sumienia” — polski film fab.; 21.50 — „Kryptonim „Synteza” — reportaż filmowy; 22.25 — „Gniazdo orłów” — reportaż; 22.55 — „Już się zmierzcha” — śpiewa Chór Politechniki Szczecińskiej.

Wtorek 27 IV

PROGRAM 1

- 10.00 — Dziennik; 13.30 — „Jak wprowadzać reformę gospodarczą”;

Poniedziałek 26 IV

PROGRAM 2

- 17.00 — Język rosyjski — lekcja 7; 17.30 — Język francuski — lekcja 7; SPOTKANIE Z AFGANISTANEM w programie: 16.00 — Wystąpienie ambasadora Demokratycznej Republiki Afganistanu Mohammada Ayan Ayana, „Chwila historii” — film dok. „Afganistan w moich wspomnieniach” — relacje Polaków, którzy przeżywali w Afganistanie, „Jasny dzień Halki Baba” — film dok. o rewolucyjnym poecie ludowym; 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.15 — Wtorek melomana — recital fortepianowy Emanuela Axa, cz. 1; 21.15 — TELEWIZJA WROCLAW NA ANTENIE „DWOJKI”;

Środa 28 IV

PROGRAM 1

- 10.00 — Dziennik; 15.25 — NURT — Miejsce i rola filozofii w kulturze — „Filozofia i medycyna”; 16.00 — Teatr dla Dzieci — „Kapitan Ah i jego pies”; 16.30 — Dla przedszkolaków — „Tak-Tak”; 17.00 — Dziennik; 17.30 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka; 17.45 — „Opole 79” — przeboje 35. lecia; 18.00 — Ofensywa wyzwolenia — „Polskie siły zbrojne na Zachodzie”; 18.30 — „Impulsy” — magazyn pracowników;

Poniedziałek 26 IV

PROGRAM 2

- 16.00 — „Jak wprowadzać reformę gospodarczą”; 17.00 — Język angielski dla zasewanowanych — lekcja 4; 17.30 — „Z pokolenia na pokolenie” — Aleksander Świętochowski; 18.00 — Magazyn sportowy; 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.15 — „Godzina z Kazimierzem” — radz. film dok.; 21.15 — Kino Miniatur; 21.50 — „Policjant” — film Charlie Chaplina; 22.15 — „Romans” — polska nowela filmowa; 22.25 — Film na dobranoc.

Czwartek 29 IV

PROGRAM 1

- 10.00 — Dziennik; 13.30 — „Jak wprowadzać reformę gospodarczą”; 15.45 — Kwadrans z „Artemem”; 16.00 — Dla młodych widzów — „Czwartek TDC”; 17.00 — Dziennik; 17.30 — Związki zawodowe jakich chcemy; 17.50 — Estrada folkloru — „Kazimierz 81”; 18.05 — Magazyn lotniczy; 18.35 — „Wszystko o reformie” — pytania i odpowiedzi; 18.50 — Dobranoc; 19.00 — Sonda — „Korzenie”; 19.30 — Dziennik; 20.15 — „Wersja pułkownika Zonia” — radz. film sensacyjny; 21.45 — „Pegaz”; 22.30 — Dziennik; 22.50 — Melodia na dobranoc.

PROGRAM 2

- 17.30 — „Lwy salonowe” — czecho-słowacki film fab.; 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.15 — TELEWIZJA KRAKOW NA ANTENIE „DWOJKI”; 22.15 — Finały koszykówki mężczyzn.